

PAWEŁ  
ALTHAMER  
GOSHKA  
MACUGA



PARK  
RZEŻBY.  
ROZDZIAŁ X  
WENECKIE  
BIENNALE  
NA BRÓDNIE



**PARK  
RZEŹBY.  
ROZDZIAŁ X  
WENECKIE  
BIENNAŁE  
NA BRODNIE**



# ZOBACZYĆ ŚWIAT, CZYLI 10. ROZDZIAŁ PARKU RZEŻBY NA BRÓDNIE

Dziesiąta odsłona Parku Rzeźby na Bródnie ma formę biennale: przez dziewięć dni, od 23 czerwca do 1 lipca 2018 roku całe osiedle Bródno pełni funkcję wystawy sztuki. Zamiast gotowego, materialnego dzieła sztuki widzowie otrzymują konceptualny „model do składania”, ekspozycję, której mapa pokrywa się z terytorium.

Współpracujący ze sobą artyści, Paweł Althamer i Goshka Macuga, zaproponowali nominowanie osiedla Bródno do rangi wystawy, wskazując na format biennale, czyli cyklicznej wystawy, z jakich słyną takie miasta, jak São Paulo, Berlin czy Sztambuł. Althamer i Macuga koncentrują się na podkreśleniu specyfiki osiedla: zastanych sytuacji, obiektów, lokalnych inicjatyw, wynalazków, kolekcji, budynków i infrastruktury. Nazywają biennale „weneckim”, nawiązując do najbardziej znanego i najstarszego (powołanego w 1895 roku) cyklicznego wydarzenia artystycznego na świecie, jakim jest Biennale Sztuki w Wenecji. Podkreślają tym samym splendor i powagę aktu rozpoznania osiedla w kategoriach wystawy sztuki. Wystawa to narzędzie kształtowania świadomości, a tym samym służące społecznej zmianie.

Na mapie wystawy znajduje się ponad osiemdziesiąt miejsc, które wyłonione zostały wiosną tego roku podczas spacerów na Bródnie z lokalnymi ekspertami, Robertem Golińskim, Mateuszem Kowalczykiem, Michałem Mioduszewskim, Filipem Popiółkowskim, Pawłem Sky'em, Bartoszem Wieczorkiem, Jolantą Zientek-Vargą. Mieszkańcy zgłaszali również własne propozycje – do skrzynek pocztowych na całym osiedlu trafiły pocztówki zachęcające do współudziału z hasłem: „Pokaż Bródno światu!”. Kolektywnie stworzony program Weneckie Biennale na Bródnie jest tylko jednym z wielu możliwych scenariuszy wędrowki po osiedlu. Wystawa ta nie ma na celu tworzenia wyidealizowanego, sentymentalnego obrazu osiedla, to raczej subiektywnie wybrana konstelacja rzeczy, przybliżająca ducha tego miejsca, jego ciągłej transformacji, współistnienia wielu na pozór niekompatybilnych elementów, usterek, śladów przeszłych oraz symptomów przyszłych procesów urbanistycz-

nych i społecznych.

Weneckie Biennale na Bródnie jest przede wszystkim ćwiczeniem z widzenia i postrzegania, koncentrowania uwagi i krytycznej interpretacji, czerpiąc z narzędzi wypracowanych w obszarach socjologii i teorii rzeczy, alternatywnej turystyki, psychogeografii, krytycznej etnografii. Odnalezienie wszystkich punktów na mapie Biennale to zadanie trudne i bardzo czasochłonne, zakładamy jednak że ten proces doprowadzi widzów / uczestników do odkrycia zupełnie nowych, niewskazanych przez artystów obiektów, że zostaną oni zwiedzeni na manowce, ku nieznanemu. Mamy nadzieję, że zadanie to, jak mawiają Althamer i Macuga, to etap w drodze do osiągnięcia iluminacji.

Miejsca wskazane na Bródnie nie stały się automatycznie dziełami sztuki, z pewnością mamy jednak do czynienia z wystawą – jako formatem produkcji i dystrybucji wiedzy oraz abstrahowania, selekcji i redakcji rzeczy oraz zjawisk. Czym więc jest i czym stać się może wystawa sztuki w XXI wieku? Nie zawsze jest to zestaw unikalnych dzieł zaaranżowanych w białym sześcianie galerii, podpisanych, sygnowanych i poddawanych konserwacji. Program Althamera i Macugi wpisuje się w historię awangardowych eksperymentów artystycznych, opartych o decyzję powstrzymania się przed produkcją nowych dzieł sztuki, jak np. akcja Happsoc I, czyli „anektowanie” Bratysławy jako wystawy, ogłoszone w 1965 roku (również na dziewięć dni) przez artystów Alexa Mlynářčika, Stano Filko i teoretyczkę Zitę Kostrová. Wśród inspiracji i referencji zarówno współczesnych, jak i historycznych należałoby wymienić także badawczą działalność Center for Land Use Interpretation, legendarny esej „Spacer śladami monumentów w Passaic, New Jersey” Roberta Smithsona z 1967 roku, Muzeum Społeczne (prowadzone przez Krzysztofa Żwirblisa), tekst „Manifesto for Maintenance Art” Mierle Laderman Ukeles, 1969, bezobiektywne, konceptualne Biennale de Paris XV (2006–08), programy fotograficzne Andrzeja Tobisa, Lali Meredith-Vuli czy Lary Almarcegui, archiwum Niewidzialnego Miasta czy takie, klasyczne już, eksperymenty z wystawiennictwem, jak „Grandfather: A Pioneer Like Us” Haralda Szeemanna z 1974 roku, gdzie kurator zaprezentował nieartystyczne obiekty należące do swojego pradziadka, uznanego fryzjera. W zamyśle Althamera i Macugi pobrzmiewa duch Josepha Beuysa, który w swoim wystąpieniu „I Am Searching For Field Character” (Szukam postaci pola, 1973), ogłosił:

„każdy jest artystą”. Beuys nie miał na myśli tradycyjnego rozumienia profesji artysty i nie sugerował, że każdy człowiek na ziemi nosi w sobie potencjał stania się utalentowanym rysownikiem czy rzeźbiarzem. Zakładał jednak, że wszyscy możemy tworzyć i być artystami w swoich dziedzinach i nasycić twórczym pierwiastkiem zwykłe, codzienne czynności, tworzone przez nas przedmioty i relacje: można być artystką-samotną matką, artystą-działkowcem, artystą-kierowcą, artystką-urzędniczką etc. Zdaniem Beuysa wszyscy współtworzymy totalne dzieło sztuki, przekształcając warunki i struktury społeczne, w jakich żyjemy. W ostatnich latach trop ten podjęła amerykańska teoretyczka Julia Bryan Wilson, sugerując istnienie „realizmu zawodowego”, praktyki artystycznej, która jest jednocześnie pracą zawodową np. fryzjerstwem czy bibliotekarstwem.

Wybierając miejsca, które składają się na wystawę, dyskutowaliśmy termin współczynnik sztuki, zaproponowany przez Marcela Duchampa w 1957 roku podczas ośmiominutowego odczytu zatytułowanego „Akt kreacji”. Artysta definiował go jako „arytmetyczną relację pomiędzy tym, co w dziele sztuki niewyrażone, lecz zamierzone, a tym co wyrażone, a nie zamierzone”. Duchampa interesowała różnica pomiędzy tym, co chce powiedzieć artysta poprzez swoje dzieło, ale gubi ten komunikat, a tym, co dzieło „samo z siebie” komunikuje, bez intencji artysty. Współczynnik sztuki można zrozumieć także nieco inaczej (i tak używany jest przez nas): założmy, że nie ma odrębnego zbioru rzeczy i zjawisk, które można nazwać dziełami sztuki oraz tych, które sztuką nie są. Istnieje za to pewna „substancja”, której natężenie rośnie albo maleje w przypadku różnych obiektów czy działań. Współczynnik sztuki mierzyć można wówczas we wszystkich ludzkich aktywnościach i ich materialnych oraz niematerialnych rezultatach. Podczas Biennale prezentujemy więc obiekty i zdarzenia, które mają znaczenie dla ekonomicznej, społecznej, religijnej, politycznej, architektonicznej czy środowiskowej refleksji na temat osiedla. Często posiadają one formę i właściwości, jakich oczekujemy od dzieła sztuki. Aby wydobyc ów wysoki „współczynnik sztuki”, obiekty pogrupowane zostały wokół czterech dróg dojścia do osiedla – stających się automatycznie „ścieżkami tematycznymi” wystawy: nekropolii (wejście południowe: Cmentarz Bródnowski), obiektu-zagadki (od centrum osiedla: Park Bródnowski), transportu (wejście zachodnie: trasa od Ronda Starzyńskiego, przez byłe Bródno „kolejarskie”) i natury (wejście północno-wschodnie: Las

Bródnowski). Wszystkie te trasy pełnią rolę tematycznych „tuneli”, kierując naszą uwagę ku wybranym fenomenom osiedla, jednocześnie pozwalając na włączenie do wystawy obszarów wychodzących poza granice Bródna.

„Weneckie Biennale na Bródnie” (2018) to przede wszystkim tytuł pracy dwójki artystów, Pawła Althamera i Goshki Macugi, którzy używają wystawy jako medium. Biennale jest zarówno konceptualną propozycją, jak i umiejscowioną w konkretnych przestrzeni i czasie wystawą, z towarzyszącym jej programem publicznym. Współpraca tej dwójki artystów, znających się od czasów liceum plastycznego, jest naturalna, choć dotychczas zmaterializowała się tylko raz, podczas wystawy w 2002 roku w Fundacji Galerii Foksal, kiedy Macuga zaprojektowała mebel do ekspozycji zbiorów rodziny Althamerów.

Biennale na Bródnie jest także katalogiem „lokalnych” wątków obecnych w twórczości samego Pawła Althamera. Artysta używa sztuki jako narzędzia do odkrywania surrealistycznego czy mistycznego charakteru przedmiotów z najbliższego otoczenia. Wystawa „Bródno” w Galerii A. R. przy Kinie Tęcza, 1997, powstała z obiektów znalezionych na osiedlu, stworzonych czy zmodyfikowanych przez sąsiadów Althamera. Artysta posługuje się też konsekwentnie spacerem (dryfem), jako medium, odkrywając świat z perspektywy przybysza, astronauty czy przedstawiciela „innego plemienia”. Swoją praktykę nazywa także „reżyserowaniem rzeczywistości”, a efekt końcowy tych działań „filmem w czasie rzeczywistym”.

Tymczasem Goshka Macuga posługuje się bardziej analityczną metodą pracy, opartą na „archeologii kultury” – każdy nowy projekt poprzedza dogłębnymi badaniami archiwalnymi, umiejscawiającymi jej realizację w szerszym kontekście, np. uwarunkowań ekonomicznych sztuki. Macuga tworzy instalacje, do których włącza również prace innych artystów, materiały archiwalne, obiekty znalezione, łącząc strategie artystyczne z kuratorskimi. Oboje artyści w delikatny, nie zawsze zauważalny sposób dokonują „zmian redakcyjnych” w wybranych lokalizacjach Biennale. Ich rola jest jednak przede wszystkim „reżyserka”, to praca z większym zespołem, który opracowuje materiał związany z osiedlem i sprawia, że jest on dostępny dla publiczności pod postacią wystawy. Ekspozycja ta obejmuje wiele zastanych elementów osiedla: witryny sklepowe, boiska szkol-



ne, dziury w ziemi, pompy, infrastrukturę targową, nieużytki, detale architektury, a nawet wnętrza firm i prywatnych mieszkań. Podczas Weneckiego Biennale na Bródnie użyte zostały tradycyjne narzędzia, które używane są we współczesnym muzealnictwie, pozwalające na wyabstrahowanie z otoczenia / wyeksponowanie poszczególnych obiektów czy zdarzeń: katalog, podpis, oprowadzanie z przewodnikiem czy mapa. Kolejność zwiedzania, jak i selekcja miejsc, zależy od widza, wyposażonego w katalog z mapą. Podczas trwania Biennale Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie oferuje oprowadzania z przewodnikami, zarówno ze współpracownikami muzeum, na co dzień zajmującymi się edukacją i upowszechnianiem sztuki współczesnej, jak i z miejscowymi ekspertami, mieszkańcami Bródna. „Pawilonem Centralnym” Biennale jest Domek Herbaciany, rzeźba Rirkrita Tirivanijsi w Parku Bródnowskim, która pełni funkcję informacyjną, centrum spotkań i dystrybucji obiektów i druków związanych z Biennale. Gospodarzem tego miejsca jest Michał Mioduszewski, artysta i autor koncepcji przekształcenia rzeźby w „najmniejszy dom kultury w Warszawie” w 2010 roku. W sezonie wiosenno-letnim w Parku działa też Oranżeria – sąsiedzka szklarnia, w której również odbywają się wydarzenia związane z Biennale, prowadzona przez animatorkę społeczną Iżę Kaszyńską. Biennale poprzedzone zostało warsztatami „Park Rzeźby jest na Bródnie”, przygotowanymi i prowadzonymi przez Iżę Kaszyńską i Martę Maliszewską. Program łączył doświadczenia i wiedzę wyniesione z obszaru działań aktywistycznych, praktyki artystycznej i oddolnej demokracji. Uczestnicy warsztatów, mieszkańcy i mieszkanki osiedla opracowali własne projekty, wchodzące w skład tegorocznego programu publicznego w Parku Bródnowskim.

Już poprzednia, dziewiąta edycja Parku Rzeźby na Bródnie, zapowiadała eksperymentalny format tegorocznego Biennale. Na program złożyły się m.in. piesze wędrówki z Muzeum nad Wisłą do Parku inspirowane sytuacjonistycznymi dryfami, konsultacje społeczne w formie pikników; latający uniwersytet sztuki lądujący w świetlicach, bibliotekach oraz w Areszcie Śledczym Warszawa-Grochów. W parku pracowała Grupa Rekonstrukcyjna, która odtwarzała dzieła sztuki z XX i XXI wieku. Kulminacją dziewiątej edycji Parku Rzeźby była rekonstrukcja, utrzymana w duchu „ekoestetyki”, rzeźby pakistańskiego artysty Rasheeda Araeena „Arctic Circle”.

Działania z ostatnich lat w Parku Rzeźby na Bródnie układają się w naturalną sekwencję zdarzeń: wierzymy, że sztuka staje się coraz bardziej częścią codziennego życia dla sąsiadów i przybyszy: wspólnym sadzeniem dębów, rewitalizacją ogrodu-rzeźby, piknikiem przy herbacianym domku, zbieraniem kamieni w trakcie bezcelowej wędrówki etc.

W ostatnich latach poświęciliśmy w instytucjach sporo uwagi praktykom artystycznym „w skali 1:1”. Termin ten zaproponował kanadyjski teoretyk Stephen Wright, wskazuje na potrzebę zredefiniowania ról, jakie odgrywają dziś producenci i odbiorcy kultury. Zamiast modeli i makiet, odzwierciedlających rzeczywistość, proponują zanurzenie się w rzeczywistości, przejście do innych pozaartystycznych systemów, wreszcie: zrobienie użytku ze sztuki. Nie zawsze chodzi tu o użycie dzieła sztuki jako politycznego czy społecznego narzędzia, częściej, o estetyczne aktywizowanie życia codziennego, „zapylenie” sztuką rutynowych czynności jak spacer, rozmowa czy relacje z innymi gatunkami czy przedmiotami. Aby wyjaśnić ten paradoks przywołać można fragment z „Przygód Sylwii i Bruna” Lewisa Carrolla, fantastycznej powieści społecznej z 1893 roku. W historii tej pojawia się grupa kartografów, pracujących na zlecenie rolników. Tworzą oni niesłychanie precyzyjną mapę testując różne skale, aż wreszcie dochodzą do perfekcyjnego odwzorowania rzeczywistości: jedna mila na papierze odpowiada jednej mili ziemi. Rolnicy odkrywają, że używanie tak dokładnej repliki rzeczywistości byłoby niebezpieczne, mapa całkowicie przykryłaby ziemię. Postanowiono potraktować więc terytorium jako jego własną mapę, co okazało się doskonałym pomysłem. Motyw ten został podjęty przez Luisa Borgesa w krótkim opowiadaniu „O ścisłości w nauce” (1946), a później rozwinięty przez Umberto Eco w eseju „O niemożliwości narysowania mapy imperium w skali 1:1” (1995). Stosując te literackie odniesienia wskazać można na historyczne i współczesne praktyki artystyczne, podważające zasadność tworzenia sztucznych modeli czy też atrap rzeczywistości w przestrzeniach zarezerwowanych dla sztuki. Karol Sienkiewicz, opisując artystyczną postawę Pawła Althamera pisał: „Lepiej chodzić w pejzażu i oglądać go 1:1, niż go malować. Lepiej podejść do modelu i porozmawiać z nim niż go rzeźbić. Nie delektować się dokumentacją, tylko doświadczać <<tu i teraz>>”.

Doświadczenie osiedla Bródno w skali 1:1, takim jakim jest,

bez idealizacji i retuszy, jest celem tegorocznej edycji Parku Rzeźby. Niniejsza publikacja jest instrukcją pozwalającą odkryć Biennale, wystawę „używającą świata jako jego własnej mapy”.

W powstanie i rozwój programu Parku Rzeźby na Bródnie zaangażowanych było przez ostatnią dekadę wiele osób. Projekt został zainicjowany przez Pawła Althamera oraz ówczesnego burmistrza dzielnicy Targówek, Krzysztofa Bugłę. W latach 2010-2011 oraz 2013-2017 pracowałem nad kolejnymi edycjami wspólnie z Katarzyną Karwańską. W projekt „Mieszczanie z Bródna” (2016-2017) zaangażowana była również Zofia Czartoryska. Rzeźba Jensa Haaninga z 2012 powstała we współpracy z Moniką Rendzner i Magdaleną Lipską. Przy edycji „Do odnalezienia” Ai Weiweia, pracowałem z Bogną Olszewską. Program „Powtarzanie materiału” z 2017 roku realizowany był z Szymonem Żydkiem, w merytorycznym dialogu z Kubą Szrederem.

Weneckie Biennale na Bródnie w 2018 roku to wynik pracy większego zespołu. Scenariusz zakładający „nominowanie Bródna jako biennale sztuki”, zaproponowany przez Pawła Althamera i Goshkę Macugę, został wdrożony przez Iżę Kaszyńską, Michała Mioduszewskiego, Olę Byrską, Julię Kern-Protassewicz i Aleksandrę Nasierowską. Istotną rolę w tegorocznej edycji odegrali także projektantka Ola Jasionowska i fotograf Wojtek Radwański. Co jednak najważniejsze, edycja ta nie odbyłaby się, gdyby nie współpraca i zaufanie, jakim obdarzyli nas mieszkańcy Bródna.

Częścią jubileuszowego programu jest także współpraca z siostrzaną Srihattą – centrum sztuki i parkiem rzeźby w Sylhet w Bangladeszu, prowadzonym przez Samdani Art Foundation. Działalność parku została zainicjowana w 2016 roku instalacją „Rokeya” Pawła Althamera. W tym roku w Sylhecie powstanie rzeźba Moniki Sosnowskiej, na podstawie niezrealizowanego projektu dla Bródna z 2009 roku. Na Bródnie, podczas Biennale zostanie zainstalowany Pawilon Narodowy Bangladeszu.

# TO SEE THE WORLD: BRÓDNO SCULPTURE PARK. CHAPTER 10

The tenth installment of the Bródno Sculpture Park takes the form of a biennale: over the course of ten days, from June 23 to July 1, 2018, the entire neighborhood of Bródno will become one large art exhibition. Rather than being presented with a finished, tangible work of art, however, viewers are given a conceptual “model kit” to assemble themselves, a display in which the map is the territory.

The collaborative artist duo Paweł Althamer and Goshka Macuga proposed that Warsaw’s Bródno neighborhood be nominated as an exhibition, citing the biennial format famously used in cities such as São Paulo, Berlin, and Istanbul. Althamer and Macuga focus on on the neighborhood’s defining features: the situations, sites, local initiatives, inventions, collections, buildings, and the infrastructure that can be encountered here. They call it a “Venice Biennale,” alluding to the world’s oldest (established in 1895) and most famous art event held on a biennial basis. This descriptor also emphasizes the splendor and solemnity inherent in the very act of considering the neighborhood in terms of an art exhibition. The exhibition is a tool for shaping public awareness, and can therefore be a means for social change.

The map of the exhibition features over eighty locations that were selected this spring while touring Bródno in the company of local experts Robert Goliński, Mateusz Kowalczyk, Michał Mioduszewski, Filip Popiółkowski, Paweł Sky, Bartosz Wieczorek, and Jolanta Zientek-Varga. Locals were also encouraged to submit their own ideas: postcards calling on residents to participate – “Show Bródno to the World!” – were deposited in mailboxes all across Bródno. The collaboratively designed program for the Venice Biennale in Bródno is just one of many possible itineraries for exploring the neighborhood. The purpose of the exhibition is not to create an idealized, sentimental depiction of Bródno, but rather to present a subjectively composed constellation of things that would introduce audiences to the spirit of the place, its ongoing transformation, the coexistence

of its numerous seemingly incompatible elements, defects, and traces of past social and urban processes, as well as signs of those yet to come.

But more than anything else, the Venice Biennale in Bródno is an exercise in seeing and perceiving, focusing our attention, and performing critical interpretations using tools developed in the fields of sociology and thing theory, alternative tourism, psychogeography, and critical ethnography. To locate all the points marked on the Biennale map is a difficult and time-consuming task, yet we believe that this process will lead audiences/participants to discover new sites that have not been identified by the artists, and that they will be led astray and into the unknown. We hope that this task will be another stage on the road to enlightenment, as Althamer and Macuga would say.

While the selected locations did not automatically become works of art, they can certainly be said to comprise an exhibition, meaning a format for the production and distribution of knowledge, and the abstraction, selection, and editing of things and phenomena. If so, then what is an art exhibition – and what can it become – in the twenty-first century? An exhibition isn't necessarily a set of unique artworks that have been captioned, labeled, conserved, and then arranged within the white cube of a gallery. The program devised by Althamer and Macuga is part of a longer history of avant-garde artistic experiments that all hinge on the refusal to manufacture new artworks. These include Happsoc I, a 1965 event in which the artists Alex Mlynářčík and Stano Filko, together with the art theorist Zita Kostrová, announced the "annexation" of Bratislava (also for nine days). Among the duo's contemporary and historical references and inspirations is the research conducted by the Center for Land Use Interpretation, the legendary 1967 essay "A Tour of the Monuments of Passaic, New Jersey," by Robert Smithson, Krzysztof Zwirblis's Social Museum, the Manifesto for Maintenance Art published in 1969 by Mierle Laderman Ukeles, the windowless, conceptual Biennale de Paris XV (2006–2008), the photographic projects conducted by Andrzej Tobis, Lala Meredith-Vula, and Lara Almarcegui, the Invisible City (Niewidzialne Miasto) archive, and "Grandfather: A Pioneer Like Us," the now-classic experiment in exhibition-making staged in 1974 by Harald Szeemann, in which the curator displayed non-art objects belonging to his great-grandfather, a noted hairdresser. Althamer and Macuga's idea echoes the spirit of

Joseph Beuys, who announced in his 1973 essay “I Am Searching for Field Character” that “everyone is an artist.” Beuys wasn’t referring to the profession of the artist as it is traditionally understood, nor was he proposing that every person in the world had the potential to become a talented illustrator or sculptor. Rather, he believed that we could be creators and artists in our own fields, breathing an artistic element into our ordinary, everyday activities, the objects we make, and our relationships with other: you can be an artist/single mother, an artist/driver, an artist/civil servant, etc. In Beuys’s view, we all participate in the creation of a total work of art by transforming the social structures and conditions in which we live. This notion has been explored in recent years by the American art theorist Julia Bryan-Wilson, who has proposed the existence of “occupational realism,” that is, an artistic practice that is at once an occupation, such as that of a hairdresser or librarian.

While choosing locations to include in the exhibition, we discussed the art coefficient, a term proposed by Marcel Duchamp in “The Creative Act,” an eight-minute reading delivered in 1957. The artist defined this coefficient as an “arithmetical relation between the unexpressed but intended and the unintentionally expressed.” Duchamp was referring to the difference between the message that the artist intends but fails to convey through his or her artwork, and that which the piece communicates intrinsically, independently of the artist’s intention. This art coefficient can also be understood in a somewhat different manner (and this is how we use it): Let’s assume that there is no mutually exclusive set of things that can be described as artworks and things that cannot. Rather, there is a certain “substance” whose intensity fluctuates across objects and actions. The art coefficient could then be measured in all human activities as well as their material and immaterial outcomes. The objects and events we present at the Venice Biennale in Bródno will therefore be ones that contribute to our understanding of Bródno from the economic, social, religious, political, architectural, and community perspectives. They often display the form and qualities that we expect to find in a work of art. In order to extract this high “art coefficient,” the objects have been grouped around four paths leading into the neighborhood, thus forming “themed routes” along which to experience the exhibition: the necropolis (south entrance: Bródno Cemetery), the mysterious object (starting in the middle of the neighborhood: Bródno Park), transportation (west

entrance: “Railside” Bródno), and nature (northeast entrance: Bródno Forest). Each of these routes serve as a themed “tunnel” that draws our attention to particular phenomena in the neighborhood, while leaving room for the exhibition to encompass areas beyond the district limits of Bródno.

More importantly, The Venice Biennale in Bródno (2018) is the title of a piece by the artists Paweł Althamer and Goshka Macuga, who use the exhibition as a medium for their work. The Biennale is at once a conceptual proposal and an exhibition located in a specific space and time, with an accompanying program for the public. Though these two artists have known each other since they were classmates in art school, making a joint project a natural idea, these efforts have only resulted in a single collaboration, at a show held in 2002 at the Foksal Gallery Foundation, when Macuga designed a piece of furniture in which to display the Althamer family collections.

The Bródno Biennale is also a catalog of the “local” themes running through Paweł Althamer’s own art. The artist uses art as a tool for discovering the surreal and mystical nature of objects in the world around him. For his 1997 “Bródno” exhibition at the Tęcza Cinema’s A.R. Gallery, Althamer assembled objects he had found in his neighborhood or had been created or modified by his neighbors. The artist has also consistently employed “the drift” (dérive), or walking, as a medium, exploring the world through the eyes of a newcomer, an astronaut, or a member of “another tribe.” He refers to his artistic practice as “directing reality,” and describes its outcome as a “film in real time.”

Goshka Macuga, meanwhile, is more analytical in her work methods, and uses what is known as “cultural archeology”: she precedes each new project with exhaustive archival work, positioning her pieces within a broader context, such as that of the economic factors involved in art. Macuga employs both artistic and curatorial techniques, creating installations that incorporate the work of other artists, archival materials, and found objects. Both artists have made subtle, often imperceptible “editorial changes” in selected sites featured in the Biennale. But their role, for the most part, is like that of theater or film directors; they work with a larger team that is tasked with preparing and editing the material about Bródno, making it available to the public in the form of an exhibition. It includes many of the neighborhood’s

found elements: store windows, school playgrounds, holes in the ground, faucets, marketplaces, empty lots, architectural details, and even the interiors of businesses and private apartments. The Venice Biennale in Bródno also uses the traditional elements found in the modern-day museologist's toolkit, such as catalogs, labels, guided tours, and maps, all of which enable us to emphasize certain objects and events and abstract them from their surroundings. Deciding which objects to see, and in what order, is left to the viewers, who are given a map and catalog. Throughout the Biennale, the Museum of Modern Art in Warsaw will provide guided tours with museum staff who are professionally involved in contemporary art education and popularization, and with local experts who live in Bródno. The "Central Pavilion" will be located at the "Tea House," a sculpture by Rikrit Tirivanija in Bródno Park, and will serve as an information point, a meeting place, and a distribution center for Biennale items and printed matter. The steward of this venue is the artist Michał Mioduszewski, who in 2010 came up with the idea to turn the sculpture into "Warsaw's smallest cultural center." The park is also home to the "Orangerie," a community greenhouse that opens during the spring and summer months and will serve as a venue for the Biennale's accompanying events, hosted by the community animator Iza Kaszyńska. The Biennale was preceded by a workshop titled "The Sculpture Park is in Bródno," moderated by Iza Kaszyńska and Marta Maliszewska, who contributed their experience and expertise in the field of community activism, artistic practice, and grassroots democracy. Local residents who took part in the workshop created projects of their own, which are featured in this year's public program in Bródno Park.

The previous, ninth edition of the Bródno Sculpture Park already anticipated the experimental format of this year's Biennale. The program included walks from the Museum on the Vistula to the park, inspired by the Situationist concept of the drift; there were public consultations held in the form of picnics, and a "flying university" that touched down in youth centers, libraries and the Grochów Jail. A team called the Reconstruction Group recreated twentieth- and twenty-first-century art in the park. The ninth edition of the Sculpture Park culminated with the reconstruction of the Pakistani artist Rasheed Araeen's "Arctic Circle," a sculpture that embodies the spirit of ecoaesthetics.

The activities that have taken place at the Bródno Sculpture



Park over the past few years form a natural sequence of events: we believe that art is increasingly becoming a part of everyday life for the park's neighbors and visitors, who have planted oak trees together, helped revitalize a garden-sculpture, enjoyed picnics by the Tea House, gathered stones during aimless walks, etc.

In recent years, we have devoted significant attention in institutions to artistic practices on the "1:1 scale." This term was proposed by the Canadian theorist Stephen Wright, who observes that there is a need to redefine the roles played by producers and consumers of culture in today's world. Eschewing models or prototypes – scaled-down versions of reality – Wright encourages us to immerse ourselves in reality, to move on to other extraartistic systems, and ultimately to use art. The point isn't always to use the artwork as a political or social tool, but, more frequently, to aesthetically activate everyday life, to take routine activities such as walking or talking, or our relationships with other genres or objects, and to "pollinate" them with art. This paradox can be explained with an excerpt from Lewis Carroll's fantasy social novel "Sylvie and Bruno Concluded," published in 1893. The story mentions a group of cartographers whose services have been commissioned by farmers. They set out to create an extraordinarily precise map, experimenting with a variety of scales, before finally finding one that offers a perfect representation of reality: one mile on paper equals one mile on land. The farmers discover, however, that such an exact replica of reality would be dangerous to use, as the map would completely cover their farmland. Thus they decide to use the territory as its own map, which turns out to be a perfect solution. This theme is revisited by Luis Borges in his short story "On Exactitude in Science" (1946), and later by Umberto Eco in the essay "On The Impossibility of Drawing a Map of the Empire on a Scale of 1 to 1" (1995). Using these literary references, we can identify historical and contemporary artistic practices that challenge the legitimacy of creating artificial models or mockups of reality in spaces reserved for art. As Karol Sienkiewicz writes, describing Paweł Althamer's artistic stance: "It is better to walk the landscape and view it 1:1 than to paint it. It is better to approach the model and talk to him than to sculpt him. The point isn't to savor the documentation, but to experience the 'here and now.'"

To experience Bródno on a scale of 1:1, as it is, unretouched and with no idealization, is the purpose of this year's edition of

the Sculpture Park. This publication is a set of instructions that will help readers explore the Biennale, an exhibition that “uses the country itself, as its own map.”

Many people were involved in the creation and development of the Bródno Sculpture Park over the past decade. The project was launched by Paweł Althamer and Krzysztof Bugla, the mayor of Targówek at the time. In 2010–2011 and 2013–2017, I worked on several editions together with Katarzyna Karwańska. Zofia Czartoryska was additionally involved in the project “Burghers of Bródno” (2016–2017). The Jens Haaning sculpture was produced in 2012 in cooperation with Monika Rendzner and Magdalena Lipska. Bogna Olszewska joined me in working on Ai Weiwei’s “To Be Found” edition. The program of 2017’s “Use It Again” was produced with Szymon Żydek, in substantive dialogue with Kuba Szreder.

The 2018 Venice Biennale in Bródno is the result of work done by a larger team. The plan to “nominate Bródno as an art biennale,” proposed by Paweł Althamer and Goshka Macuga, was carried out by Iza Kaszyńska, Michał Mioduszewski, Olga Byrska, Julia Kern-Protassewicz, and Aleksandra Nasiorowska. Designer Ola Jasionowska and photographer Wojtek Radwański also played a crucial role in this year’s event. More importantly, this edition was made possible thanks to the cooperation of Bródno’s residents and the trust they placed in us.

The program of this anniversary edition also features a collaboration with our sister institution, the Srihatta Art Centre and Sculpture Park, run by the Samdani Art Foundation in Sylhet, Bangladesh. The park opened in 2016 with an inaugural installation by Paweł Althamer, titled “Rokeya.” This year a sculpture by Monika Sosnowska will be erected in Sylhet, based on an unrealized project initially conceived for Bródno in 2009. The Bangladesh National Pavilion will be installed in Bródno during the Biennale.

*Sebastian Cichocki, May 2018*

# WSTĘP DO OPISÓW

W katalogu wystawy znajduje się ponad osiemdziesiąt miejsc i obiektów. Wszystkie są efektem działalności człowieka: modyfikacji najbliższego otoczenia w mikro- i makroskali, rzemiosła, oddolnej wynalazczości, ale i dewastacji czy prób przeprojektowania natury.

Proponujemy cztery piesze ścieżki dojścia do wystawy, znajdujące się na terenie osiedla Bródna. Trasy te, wzdłuż których znajduje się wiele wartych odkrycia obiektów, wytyczają główne obszary tematyczne wystawy: materiałów, z których zbudowane jest miasto (wejście zachodnie: trasa od Ronda Starzyńskiego, przez byłe Bródno „kolejarskie”<sup>\*\*</sup>, natury zaprojektowanej przez człowieka (wejście północno-wschodnie: Las Bródnowski)<sup>\*\*\*\*</sup>, obiektu-zagadki (od centrum osiedla: Park Bródnowski)<sup>\*\*</sup> oraz nekropolii (wejście południowe przez Cmentarz Bródnowski)<sup>\*\*\*</sup>. Ścieżki te stanowią „filtry” uważności dla widza, kierując uwagę na wybrany fenomenom osiedla, jednocześnie pozwalając na włączenie do wystawy obszarów wychodzących poza granice Bródna.

#materiałbudowlany  
#rzeczyktórychzbudowanejestmiasto  
#klocki\*

#rzeczyktórewyglądajajaksztuka  
#dziwnerzeczy  
#nienieszuka\*\*

#relikty #śladyprzeszłości  
#destrukty\*\*\*

#natura  
#rzeczyktórerosną  
#zielen\*\*\*\*

# INTRODUCTION

In this exhibition catalog, you will find over eighty locations and objects. Each one is a product of human activity: the large and small-scale modification of people's immediate surroundings, examples of craftsmanship, and grassroots inventiveness, as well as instances of destruction and attempts to redesign nature.

We recommend four walking routes that lead to the exhibition located in the Bródno neighborhood. Each of these routes passes many noteworthy sites and objects, thus forming the exhibition's four thematic areas: the material used to build the city (west entrance: route leading from Starzyński Roundabout, through "Railside" Bródno); nature designed by humans: (northeast entrance: Bródno Forest); the mysterious object (from the middle of the neighborhood: Bródno Park); and the necropolis (south entrance, through Bródno Cemetery). These paths form "mindfulness filters," directing the viewer's attention to particular phenomena in the neighborhood, while leaving room for the exhibition to encompass areas beyond the district limits of Bródno.

#buildingmaterial  
#thingsthecityismadeof  
#buildingblocks\*

#thingsthatlooklikeart  
#weirdthings  
#notnotart  
#relics\*\*

#tracesofthepast  
#damagedartifacts\*\*\*

#nature  
#thingsthatgrow  
#greenery\*\*\*\*

# 1 ŚCIEŻKA PRZEZ KŁADKĘ NAD DWORCEM KOLEJOWYM\*

Ścieżka wiedzie przez dzikie działki, wzdłuż torów kolejowych, warsztatów samochodowych, skupów złomu i górującą nad tym terenem wytwórnią betonu Cembet.

Miejsce to można potraktować jako rozległy plener rzeźbiarski. Plener (z francuskiego *en plein air*, czyli na świeżym powietrzu) to miejsce pracy artysty pod gołym niebem. Ale i temat twórczości – dostrzeżenie tego, co znajduje się wokół. Ten szczególny plener ma charakter przemysłowo-transportowo-warsztatowy. Wokół pagórki, stosy, przyzmy, mniej lub bardziej udane kompozycje, przypadkowe asambláže. Wielość materiałów, form, kolorów, faktur i zapachów. Wszystko w ruchu, w procesie. Żywa lekcja na temat starzenia się i rozpadu materiałów budowlanych, mocowania się kultury z naturą, a może i nawet teorii śmierci ciepłej Wszechświata. Jest co kontemplować.

Najlepszy widok na efekty pracy anonimowych twórców rozciąga się z nieczynnej stacji kolejowej, wyposażonej w dwie wygodne platformy widokowe.



## PATH 1: OVER THE PEDESTRIAN BRIDGE AT THE TRAIN STATION\*

This path leads through unofficial garden plots and along the train tracks, passing auto shops, scrap metal yards, and the Cembet cement factory that looms over the area.

This location can be seen as a sprawling plein air site for sculpting. En plein air, French for “in the open air,” refers to the act of making art outdoors. The term implies a particular subject matter, as well: the perception of that which can be observed in one’s surroundings. This particular plein air location is of the workshop -transportation-industrial variety, a landscape of hills, heaps, prisms, various compositions, some more successful than others, and haphazard assemblages. A dizzying array of material, forms, colors, textures, and smells, all of them in motion, in progress. A living lesson on the aging and disintegration of construction material, the tensions between culture and nature, and perhaps even the hypothetical heat death of the universe. There’s a lot to contemplate.



## 2 ŚCIEŻKA – PARK BRÓDNOWSKI\*\*

Park Bródnowski był budowany i obsadzany w latach 1976-1978 na podstawie projektu inżynier Sylwii Traczyńskiej. W parku znaleźć można drzewa owocowe, pozostałości po dawnych gospodarstwach i terenach działkowych. Obecnie trwa dyskusja na temat przyszłości Parku i jego rewitalizacji, co budzi stanowczy opór części mieszkańców (posługujących się symbolem jeża), pragnących zachować to miejsce w oryginalnym kształcie.

Od 2009 roku w Parku Bródnowskim realizowany jest program Parku Rzeźby na Bródnie, wynik współpracy Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie z Pawłem Althamerem i Urzędem Dzielnicy Targówek. Więcej informacji na temat poszczególnych rzeźb znajdujących się w Parku można znaleźć w aneksie.



## PATH 2: BRÓDNO PARK\*\*

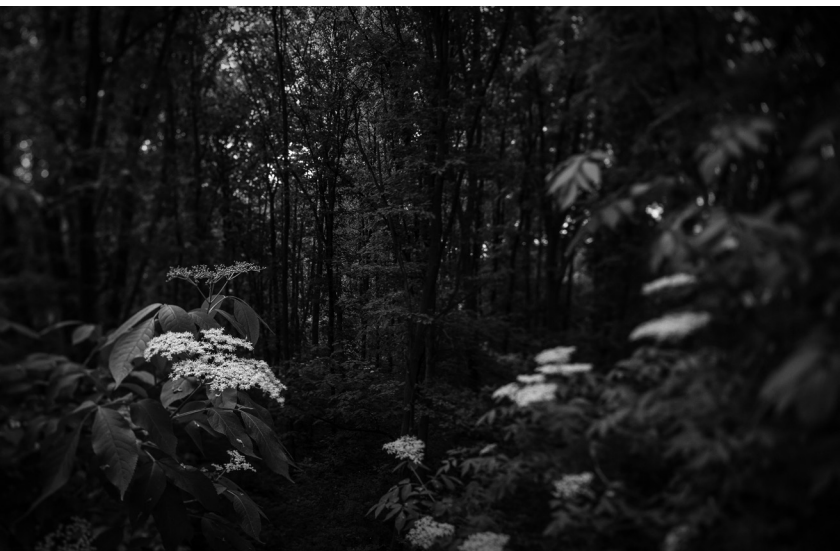
This route leads to Bródno from the direction of the stores and malls clustered on its northeastern edge, among them IKEA Targówek. It passes through a forest planted after World War II, replacing the old-growth forest that had been cleared to make way for the village Bródno Stare. The forest is (ab)used for recreational purposes, though it has a few quiet enclaves that encourage wildlife watching (mostly deer and boar). The heart of the forest is occupied by a military base, one that nowadays mostly serves as a warehouse. You'll encounter homes/shelters erected by the homeless, and the remains of the Russian Fort Lewicpol. Young men fire air guns at beer cans hung from trees. Food sizzles on picnic grills. A historical reenactment group feigns a Medieval lifestyle while gazing wistfully at the ruins of the 9th-century fort. At the opposite end of the forest, we emerge onto Głębocka Street, the Bródno of the future, a realm of gated communities, Thai-Italian-Japanese cuisine, and aesthetic medical centers. The urban sprawl overstimulated by the construction of Warsaw's second metro line can be observed from atop a hill known as Zwałka.





## 3 ŚCIEŻKA PRZEZ LAS BRÓDNOWSKI\*\*\*

Droga prowadząca na Bródno od strony centrów handlowych m. in. IKEA Targówek. Wiedzie przez las, posadzony po II wojnie światowej w miejscu puszczy, wykarczowanej pod budowę wsi Bródno Stare. Las jest (nad)używany do celów rekreacyjnych, znajdują się w nim również ciche enklawy, sprzyjające obserwacji zwierząt, głównie dzików i saren. Serce lasu okupuje jednostka wojskowa, dziś pełniąca funkcję głównie magazynów technicznych. Natrafimy tu na wznoszone przez bezdomnych domy-schrony, jak i pozostałości rosyjskiego Fortu Lewicpol. Młodzi mężczyźni strzelają z wiatrówek do puszek po piwie powieszonych na drzewach. Płoną grille. Grupa rekonstrukcyjna symuluje średniowieczny lifestyle, spoglądając tęsknie w stronę pozostałości po grodzisku z IX wieku. Kiedy wychylimy się po drugiej stronie lasu, przy ulicy Głębockiej, wylądujemy w Bródnie przyszłości, świecie strzeżonych osiedli, kuchni tajsko-włosko-japońskiej i salonów medycyny estetycznej. Rozwój osiedla, przestymulowany budową nowej linii metra, można obserwować z góry nazywanej Zwałką.



## PATH 3: THROUGH BRÓDNO FOREST\*\*\*

....

Bródno is a necropolis. Over a million people are interred at the Bródno Cemetery, one of the largest in Europe. The cemetery was founded in the late nineteenth century in the village of Bródno, on a plot of land purchased from the Hospital of the Holy Spirit. It was used to bury locals and the poor of Warsaw's burgeoning left bank.

A restaurant called Krańcowa ("End of the Line") operated opposite the cemetery gates until the late 1960s.

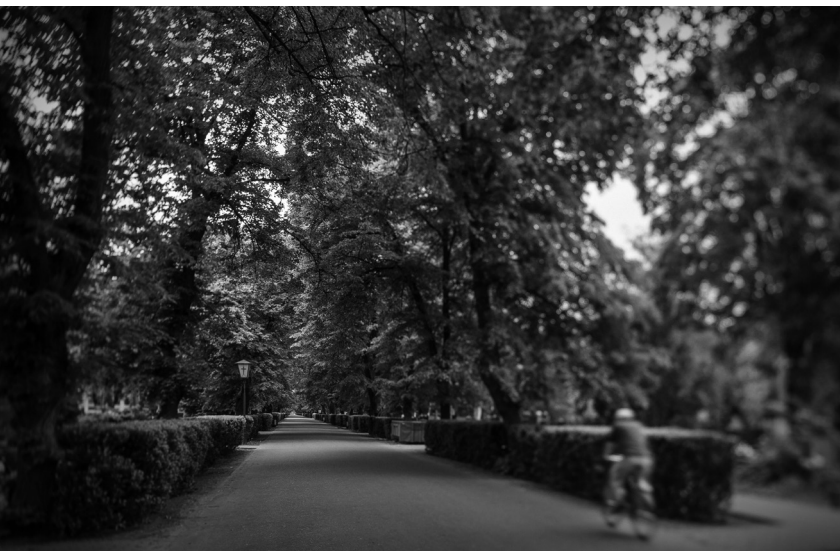
Approaching Bródno from downtown Warsaw is St. Jacek Odrowąż Street, a majestic avenue that links St. Wincenty and Mother Teresa of Calcutta Street. A walk along this one-kilometer avenue lets you fully take in the hypnotic serenity of the neighborhood's mortuary corner, a negative counterpart to Bródno's otherwise hectic pace and feverish transformation.



## 4 ŚCIEŻKA PRZEZ CMENTARZ BRÓDNOWSKI\*\*\*\*

Bródno jest nekropolią. Na terenie Cmentarza Bródnowskiego, jednego z największych na kontynencie, spoczywa ponad milion osób. Cmentarz został założony pod koniec XIX wieku we wsi Bródno, na działce zakupionej od Szpitala Świętego Ducha. Chowano miejscowych oraz biedotę z lewobrzeżnej, gwałtownie rozwijającej się Warszawy.

Do późnych lat 60. naprzeciwko cmentarza działała restauracja o nazwie Krańcowa. Na Bródno od strony centrum prowadzi majestatyczna aleja od ul. św. Wincentego do ul. św. Jacka Odrowąza. Spacer, mierzącą nieco ponad kilometr, aleją pozwala w pełni doświadczyć hipnotyzującego spokoju cmentarnej części osiedla, negatywu ruchliwego i gorączkowo przeobrażającego się Bródna.



## PATH 4: THROUGH THE BRÓDNO CEMETERY\*\*\*\*

Bródno is a necropolis. Over a million people are interred at the Bródno Cemetery, one of the largest in Europe. The cemetery was founded in the late nineteenth century in the village of Bródno, on a plot of land purchased from the Hospital of the Holy Spirit. It was used to bury locals and the poor of Warsaw's burgeoning left bank.

A restaurant called Krańcowa ("End of the Line") operated opposite the cemetery gates until the late 1960s.

Approaching Bródno from downtown Warsaw is Św. Jacek Odrowąż Street, a majestic avenue that links Św. Wincenty and Matka Teresa z Kalkuty Street. A walk along this one-kilometer avenue lets you fully take in the hypnotic serenity of the neighborhood's mortuary corner, a negative counterpart to Bródno's otherwise hectic pace and feverish transformation.



**PARK  
RZEZBY.  
ROZDZIAŁ X  
WENECKIE  
BIENNALE  
NA BRODNIE**

Świat jest pełen usterek. Takich jak, wydająca się żyć własnym życiem, kratka wentylacyjna na parkingu przy Fabryce Aparatury Rentgenowskiej i Urządzeń Medycznych FARUM S.A. Obiekt faluje, łopocze i emituje natarciwy dźwięk. Analogowy *glitch*. Błąd może być zapowiedzią zmiany, początkiem egzotycznej podróży, kto wie, może i iluminacji. Uczmy się na błędach. Cieszymy przypadkiem. Szukajmy dziur w całym.

Tytuł: Kratka wentylacyjna

Autor\_ka: Fabryka Aparatury Rentgenowskiej i Urządzeń Medycznych FARUM S.A.

Adres: Gołędzinowska blisko numeru 10, po drugiej stronie ulicy, tuż przed skrzyżowaniem z Instytutową

Data powstania: po 2014

Dostępność: instalacja działa nieregularnie, najczęściej w godzinach pracy fabryki (pn.-pt. 7.30 – 15.30)

## **\*\*Kratka wentylacyjna Vent Grill**

The world is full of malfunctions. Take, for example, the defective vent grill at the parking lot next to FARUM, a manufacturer of X-ray and medical equipment. As if living a life of its own, the vent waves and flaps, emitting a shrill sound, an analogue *glitch* of sorts. Perhaps the defect is a harbinger of change, the beginning of a faraway journey, or maybe even illumination. Who knows? Let's learn from our mistakes. Let's appreciate happenstance. Let's poke holes and seek out flaws.

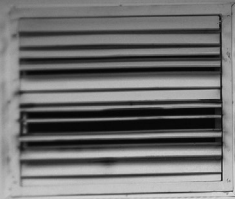
Title: Vent Grill

Artist: FARUM X-Ray and Medical Equipment Factory

Address: Across from 10 Gołędzinowska St., near the intersection with Instytutowa St.

Date: After 2014

Access: This installation operates on an irregular basis, usually during factory hours Mon–Fri 7:30–15:30



Zapatrzeni w fabryczne budynki i rozchodzące się nitki torów, możemy niechętnie przeoczyć przyrodniczo-wypoczynkowe instalacje. Błąd! Działki na Gołędzinowskiej udowadniają, że brak regulacji nie zawsze grozi chaosem, za to może dawać przestrzeń sąsiedzkiej inwencji twórczej. Autorami tamtejszych domków, altan i innych konstrukcji, poszukujących jeszcze adekwatnej im nazwy, są naturalnie utalentowani rzemieślnicy. Zwrot „Zrób to sam” znają dzięki programowi Adama Słodowego, nie jako DIY z YouTube’a. Każdy materiał może się do czegoś przydać, każda niepozorna rzecz znajdzie tu zastosowanie. Kto by pomyślał, że to działka może stać się spełnieniem dziecięcego marzenia: nieskrępowanego terytorium eksperymentów.

Tytuł: Dzikie Działki

Autor\_ka: działkowcy Kolejowych Ogródków Działkowych

Adres: Gołędzinowska, za skrzyżowaniem z Instytutową, aż do torów

Data powstania: ok. 1975

Dostępność: jest kilka wejść („kieszeni”), w które warto się zagłębiać wchodząc w ślepe uliczki w stronę torów

\*\*\*\***Dzikie działki**



While you admire the industrial buildings and the diverging train tracks, be sure not to overlook this natural recreation installation. The garden plots along Gołędzinowska Street are proof that a lack of regulation doesn't always produce chaos, but can sometimes open up a space for neighborly creativity. The builders who created these houses, arbors, and other structures, for which befitting names are yet to be found, are naturally-talented craftspeople. DIY is a concept they learned not from YouTube, but from Adam Słodowy's legendary 1960s and '70s TV show. Any sort of construction material can come in handy here, and applications will be found for every seemingly-useless object. Who would have thought that a garden plot could fulfill someone's childhood dreams of unbridled experimentation?

Title: Guerrilla Gardens

Artist: Members of the Railroad Community Gardens

Address: Gołędzinowska St., past Instytutowa St., all the way to the tracks

Date: ca. 1975

Access: There are a few entrances (or "pockets") worth exploring as you head down the dead-end street towards the tracks

## *Guerrilla Gardens*



Ta kładka łączy nie tylko PKP Praga czy Bródno z Rondem Starzyńskiego. Kładka bródnowska łączy przeszłość z przeszłością i różne przeszłości z terażniejszością. Łączy Bródno przedwojenne – to kolejowe, któremu zawdzięczało swój rozwój – z Bródnem powojennym, z FSO. Kładka jest trochę odrapana, leżą na niej odłamki wieczornych lub weekendowych imprez. A jednak to ona, niepozorna, łączy pamięć o tych dwóch przeszłościach. O przeszłości pierwszej, po której trudno znaleźć jakikolwiek ślad i drugiej, jeszcze niedawnej, o której rozmawia się i wspomina z nostalgią. Łączy z terażniejszością dzisiejszych dojazdów do pracy i modernizacją kolei podmiejskiej.

Tytuł: Kładka kolejowa

Autor\_ka: PKP

Adres: między FSO – Bródno

Data powstania: ok. 1968

## **\*\*Kładka kolejowa**

This pedestrian bridge is more than just a link between the PKP Warszawa Praga train station and the Starzyński Roundabout. The Bródno footbridge spans the divide between one past and another, between various pasts and the present. It connects prewar Bródno – huddled around the railroad that fed its growth – to postwar Bródno and its FSO auto plant. Somewhat time-worn, the bridge is scattered with the telltale debris of late-night and weekend parties. And yet this inconspicuous structure links the memories of these two pasts: a past that has disappeared almost without a trace, and another past, a not-too-distant one that is still spoken of and recalled with nostalgia. It links both to the present-day experience of morning commutes and the modernized suburban railway line.

Title: Pedestrian Bridge

Artist: PKP

Address: Between the FSO auto plant and Bródno

Date: ca. 1968

## ***Pedestrian Bridge***



Miejsce do ćwiczeń z widzenia i postrzegania. Na nieczynnej stacji kolejowej znajdują się dwie platformy widokowe, jedna skierowana na zachód a druga, większa na południe. W miejscu tym można doskonale tracić czas, oczekując na przyjazd pociągu-widma. Mimo, że ćwiczenie to można wykonywać także w innych miejscach, doskonała scenografia peronu czyni tę praktykę bardziej wzniosłą, jak i surrealną. Przez asfalt uparcie przebijają się drzewa (równie uparcie wycinane), rozsadzając strukturę od środka. To rodzaj „komory dekompresyjnej”, przed zanurzeniem się we właściwej części wystawy. Kilkaset metrów dalej zaczyna się ulica Oliwska, czyli Bródno w historycznej kolejowej odśłonie.

Tytuł: Nieczynny peron

Autor\_ka: PKP

Adres: między FSO – Bródno

Data powstania: ok. 1968

## \*Nieczynny peron

A place in which to exercise the skills of seeing and perception. No longer operational, this railway station features two viewing platforms, one facing westwards and the other, larger one facing southwards. This is the perfect place to waste time while waiting for the arrival of a ghost train. Though this exercise can be performed elsewhere, this particular location provides just the scenery to make the practice more distinguished and surreal. Trees relentlessly break through the asphalt (and are weeded out with equal relentlessness), rupturing the structure from within. This is a kind of hyperbaric chamber, a place where we prepare to dive into the exhibition proper. We are just a few hundred meters away from Oliwska Street, where Bródno's historical, railroad- centered incarnation begins.

Title: Defunct Train Platform

Artist: PKP

Address: Between the FSO auto plant and Bródno

Date: ca. 1968

Access: Take the stairs down from the pedestrian bridge and look for an unlocked gate

## *Defunct Railway Station*



Z kładki jak na dłoni widać najróżniejsze warsztaty samochodowe, które prowadzą sekcje zwłok na autach. Bebechy niektórych ułożone są na gablotach i czekają na swoją kolej; inne poddawane są na bieżąco obróbce skrawania i spajania, która buduje kakofonię metalicznych dźwięków i zapachów.

Tytuł: Warsztat samochodowy

Autor\_ka: Właściciele przedsiębiorstw: warsztatu samochodowego i firmy Balza Zakłady Papiernicze

Adres: między FSO – Bródno

Data powstania: ok. 2003

Cytat: „Wcześniej był tutaj budynek popraw ładunków”.

Dostępność: pod kładką łączącą Bródno (od stacji PKP Warszawa Praga) z FSO

## \*Warsztat samochodowy



The pedestrian bridge offers a clear view of myriad auto shops where mechanics conduct autopsies on the corpses of cars. Some of the innards have been set out in display cases to await their turn; others are machine-turned and welded on the fly, producing a cacophony of metallic sounds and smells.

Title: Auto Shop

Artists: Owners of the auto shop and the Balza Paper Factory

Address: Between the FSO Auto Plant and Bródno

Date: ca. 2003

Quotation: "This is where they used to load the vehicles."

Access: Under the pedestrian bridge linking Bródno and the FSO Auto Plant (from the PKP Warszawa Praga train station)

## *Auto Shop*



**Budynek-widmo, który pamięta nie tylko czasy carskie, ale też świetność Kolei Nadwiślańskiej z drewnianym dworcem Warszawa Praga na czele. Budynek nie tylko z przeszłością, ale też zawsze potrzebny, zawsze użyteczny – zazwyczaj jako składowisko kolejowych akcesoriów, fragmentów szyn, zaplecze potrzebne do tego, by pociągi funkcjonowały jak należy. I chociaż XXI wiek próbował przynieść miejscu pecha okraszonego rozbiórką, budynek przetrwał i te próby, ostatecznie stając się zabytkiem.**

**Tytuł: (Byłe) Muzeum Komunikacji**

**Autor\_ka: Fundacja Heredis i grupa pasjonatów techniki**

**Adres: Garaż Drezyn, ul. Pożarowa 2**

**Data powstania: 2014**

## **\*(Byłe) Muzeum Komunikacji**



This specter of a building remembers the years of Tsarist rule and, more importantly, the former glory of the Vistula River Railroad, with its crown jewel, the wooden Warszawa Praga train station. More than just a monument to the past, the building remains in constant use today, serving an important function as storehouse for bits of rail and assorted railroad equipment, an indispensable facility that helps keep the trains running. The twenty-first century tried to jinx the storehouse, nearly tearing it down, but it survived these tribulations and was finally listed as a historic landmark.

Title: (Former) Transportation Museum

Artist: Heredis Foundation and a group of train enthusiasts

Address: Trolley Garage, 2 Pożarowa St.

## ***(Former) Transportation Museum***



Blaszana wiata przyciąga uwagę wykończeniem detali. Ażurowe ściany – jedna z ażurem horyzontalnym, przypominającym swoim kształtem cegły; druga wyglądająca jak ogrodzenie domu – przydają wiacie lekkości i oryginalności. Jednocześnie ściany te są solidną podstawą dla szeroko rozpościerającego się nań dachu, który z pewnością chroni od wiatru i deszczu lepiej, niż najnowsze modele przystanków autobusowych i tramwajowych. Możemy tylko żałować, że ta konstrukcja nie stała się wzorem projektowania wiat użyteczności publicznej.

Tytuł: Wiata rekreacyjna

Autor\_ka: Mieszkańcy okolicznych domów

Adres: wzdłuż torów kolejowych, na ścieżce od stacji PKP Warszawa Praga do Oliwskiej

## **\*\*Wiata rekreacyjna Shelter**

What's noteworthy about this sheet metal shelter is the finish. Observe the openwork walls: one with a vertical grid resembling bricks, the other similar to a home fence, both lending the shelter a light and original air. The walls also form a solid foundation for the broad roof, one that shields passengers from wind and rain better than any contemporary bus or tram shelter. We can only mourn the fact that this structure never became a model design for public transit shelters.

Title: Recreation Shelter

Artist: Residents of the nearby houses

Address: Along the train tracks, on the path from the PKP Warszawa Praga train station to Oliwska St.



Udo i przedramię. Wiszą. Czekają na resztę swojego drewnianego ciała. Gdzie się podziało? Gdzie jest drzewo, które ufundowało instalację artystyczną na ogrodzeniu w druciane romby? Matko Naturo, autorko, właścicielko – opiekuj się swoimi rzeźbami i mnoż je niczego się niespodziewającym mieszkańcom Bródna!

Tytuł: Relikty natury

Autor\_ka: Matka Natura

Adres: całe Bródno, np. na tyłach Domu Opiekuńczego przy Oliwskiej 5, ogrodzenie na Staniewickiej za stacją paliw

## \*\*\*\*Relikty natury *Natural Relics*

A thigh and a forearm, just hanging there, waiting for the rest of the wooden body. What happened to it? Where is the tree that gave rise to the artistic installation on this chain-link fence? Oh, Mother Nature, auteur and owner, watch over your sculptures! May they multiply, to the astonishment of Bródno's unsuspecting inhabitants!

Title: Natural Relics

Artist: Mother Nature

Address: All over Bródno, behind the retirement home at 5 Oliwska St., the fence behind the gas station on Staniewicka St.



Oliwska to ulica nieznaną niekiedy nawet rodowitym bródnianom. Tymczasem można pokusić się o tezę, że właśnie Oliwska najlepiej oddaje ducha Bródna – zarówno jego przeszłości, jak i przemian, które obecnie przechodzi. Nazwa ulicy być może pochodzi od oliwy, używanej w lokomotywach pociągów, a część budynków na Oliwskiej pełniła funkcje zaplecza kolei właśnie: w nich mieściły się warsztaty, składowiska, budynki mieszkalne dla pracowników. Dziś to kolejny palimpsest, na którym nadpisanych zostało co najmniej ostatnich sto lat Bródna: przechodząc wzdłuż ulicy znajdziemy i ceglaste, najstarsze domy, i bloki oraz domy jednorodzinne z ogródkami, które mają może trzydzieści, może pięćdziesiąt lat; wreszcie dostrzeżemy tajemniczy klub motocyklowy, resztki warsztatów oraz wykwitłe tam niedawno, grodzone osiedle.

Tytuł: Ulica Oliwska

Autor\_ka: Kolej Nadwiślańska

Adres: Oliwska

Data powstania: tereny zabudowywane przez kolej od końca XIX wieku (1877)

## \*Ulica Oliwska

Oliwska Street might be unfamiliar even to some Bródno natives, but you could say that it's in fact the fullest embodiment of Bródno's spirit – both its past and the transformations currently under way. One explanation for its name (“Oil Street”) could be found in the oil used to lubricate train engines: some of the buildings on Oliwska Street provided facilities for the railroad, with workshops, storehouses, and housing for the workers themselves. Today it's yet another palimpsest on which the last hundred years of Bródno's history, if not more, have been written and overwritten. As you walk down the street, you'll pass brick houses – the oldest buildings – and single-family homes with gardens, built thirty, maybe fifty, years ago. Finally, you'll reach a mysterious motorcycle club, what remains of the workshops, and a gated community that recently sprouted up next door.

Title: Oliwska Street

Artist: Vistula River Railroad

Address: Oliwska St.

Date: Construction in this neighborhood was begun by the railroad in the late late nineteenth century (1877)

## *Oliwska Street*



Kompozycje ze znalezionych rzeczy, które można zaobserwować w okolicach ulicy Oliwskiej (jak i wielu innych miejscach na całym świecie) służą konkretnym celom: wytyczeniu przestrzeni wspólnej, umeblowaniu miejsca na sąsiedzkie zgromadzenie, wspólną konsumpcję, podział terytorium między lokalsami. Przybyszowi z zewnątrz pozostaje sculpture-spotting, obserwacja form, kompozycji, układów, rytmów. Park rzeźby w skali mikro. Wszyscy mogą w to grać. Nikt nie przegrywa.

Tytuł: Aranżacje rzeźbiarskie  
Adres: wzdłuż Oliwskiej

## **\*\*Aranżacje rzeźbiarskie**

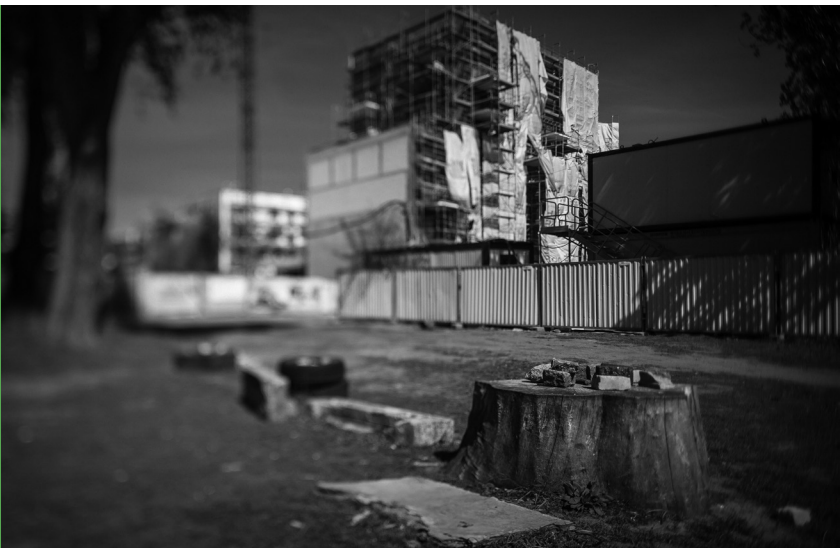


The found-object compositions seen in the vicinity of Oliwska Street (and in many other locations around the world) serve specific purposes: staking out shared spaces, providing furniture for community assemblies and shared meals, and dividing up territory among the locals. Outsiders are welcome to engage in “sculpture spotting,” observing their forms, compositions, arrangements, and rhythms. It’s a microscopic sculpture park. Everyone gets to play. No one has to lose.

Title: Sculpture Arrangements

Address: Along Oliwska St.

## *Grassroots Structures*



Kto wpadł na pomysł postawienia pompy właśnie w tym miejscu? Po co? Było tam coś, czego już tu nie zastaniemy. Bródno Kolejowe? Nie, pompa jest zbyt świeża. Dzikie działki? Może. Blaszaność kosza i kruchość pianki montażowej. Metal i polimer, a nade wszystko – składnik X, typowa bródnowska samodzielność.

Tytuł: Pompa wodna

Adres: Oliwska

Dostępność: Naprzeciwko domu Oliwska 14, na ogrodzonym terenie

## **\*\*Pompa wodna** *Faucet*

Whose idea was it to install a faucet here, of all places? What for? There was something here that can no longer be found. The railway district? No, the faucet is too new. Guerrilla gardening? Possibly. There's flimsy sheet metal and spray foam detritus, metal and polymer, but crucially, there's ingredient X: that gumption that Bródno is known for.

Title: Faucet

Address: Oliwska St.

Access: On a fenced lot across from the house at 14 Oliwska St.



Trudno stwierdzić, czy ten zaulek między Oliwską a Domem Kultury Świt ma w ogóle jakiś adres. Prowadzą do niego albo ulica dawnego Bródna Kolejarskiego, albo polna droga wzdłuż torów. Tylko najlepiej poinformowani usłyszą świergot, dochodzący z tego „osiedla dla gołębi”, którego i przeszłość, i przyszłość wydaje się niepewna. Dlaczego gołębnik powstał właśnie w tym miejscu, jakby naprędce zbudowanej konstrukcji otoczonej sztachetami płotu? Jak często – i przez kogo – jest odwiedzany? Ten nieoczekiwany gołębnik pozwala jednak spojrzeć taskawszym okiem na inne, mniej oswojone i bardziej szare gołębie z Parku Bródnowskiego i osiedlowych ulic, a nawet dostrzec i w nich – zazwyczaj irytujących towarzyszach codzienności – odłamki szlachetnego, popielatego piękna.

Tytuł: Gołębniki

Autor\_ka: Mieszkaniec z okolicy

Adres: przedłużenie Oliwskiej, róg z Syrokomli

Data powstania: ok. 1945, aktualny opiekun prowadzi je od pięćdziesięciu lat

Cytat: „Mieszkam tu niedaleko więc tak sobie przyjeżdżam tutaj i siedzę, opiekuję się nimi, mam różne rasy gołębi i ta działka jest już moja, bo ją wykupiłem”.

Pan od gołębników

Dostępność: swobodny dostęp do gołębników jest utrudniony przez ogrodzenie z napisem „teren prywatny”, wejście na własną odpowiedzialność

## \*Gołębniki

It's not clear whether this little spot tucked in between Oliwska Street and the Świt Cultural Center even has an address. It can be reached by a street that once belonged to Bródno Kolejarskie, or by taking a dirt path that follows the train tracks. Only those in the know will hear the cooing coming from the "pigeon estate," one whose future is as uncertain as its past. Why was this pigeon loft – a hastily assembled structure surrounded by fence pickets – built here, of all places? Who tends to this coop, and how frequently? This unexpected loft invites us to look more favorably upon the grayer, more feral pigeons stalking Bródno Park and the neighborhood streets, and perhaps even see these annoying companions of our everyday lives as fragments of refined, ashen beauty.

Title: Pigeon Loft

Artist: Local resident

Address: corner of Syrokomla St., extension of Oliwska St.

Date: ca. 1945. Maintained by current caretaker for fifty years

Quotation: "I live nearby, and I like to come by and sit here, take care of them. I have different breeds of pigeons, and this plot of land is mine, I bought it." —Local pigeon fancier

Access: Access to the pigeon loft is limited by a fence with a sign that reads "Private Property." Enter at your own risk

## *Pigeon Loft*



O korzyściach płynących z zagładania do głębokich dziur w ziemi można byłoby napisać opasłe tomy (ale tego nie zrobiono). W rozległej dziurze-wykopalisku znajdującym się nieopodal Domu Kultury „Świt” znajdziemy fragmenty ceglanych budowli, relikty Bródna przedwojennego. Kto wie co znaleźlibyśmy głębiej, uzbrojeni w łopatę i dynamit! Spójrzmy w stronę ulicy Piotra Wysockiego na bloki mieszkalne z lat 70. i wyłaniające się zdyscyplinowane rzędy nowych osiedli. Porzućmy teraz miarę ludzkiego życia i przyjmijmy podczas obserwacji perspektywę czasu geologicznego, potrzebnego do uformowania skał. Wyobraźmy sobie (nie tracąc z oczu okolicznych budynków), że czas od powstania planety do dziś został skompresowany do jednego roku. Pierwsze lądowe rośliny pojawią się dopiero pod koniec listopada, dinozaury wyginą 26 grudnia, a pierwsze ludzkie istoty wkroczą na scenę dziejów cztery godziny przed północą 31 grudnia.

Tytuł: Dziura w ziemi

Autor\_ka: Deweloper

Adres: na tyłach Domu Kultury Świt

Data powstania: ok. 2014

Cytat: „Już od jakiegoś czasu deweloperzy przygotowują te tereny pod kolejne osiedla, wysypali drogę z gruzu, żeby mogły wjeżdżać ciężkie samochody. Okazało się, że tam przy torach kolej wylewała/trzymała olej do lokomotyw, on był zakopany w tej ziemi i jak to rozkopali, to było jak basen. Tak zrobili i zostawili dziurę, środowiska tylko szkoda – bo zniszczyli”.

Pan od gołębników

Dostępność: teren prywatny, wejście na własną odpowiedzialność przez uchylone ogrodzenie na tyłach parkingu przy DK Świt (prowadzi wydeptana ścieżka)

\*\*\***Dziura w ziemi**

Vast volumes could be written about the benefits of peeking into deep holes in the ground (as yet, no one has done this). Part hole, part archaeological dig, the gaping pit located near the Swit Cultural Center reveals masonry fragments, relics of prewar Bródno. Who knows what you'd find if you could dig deeper with a shovel and dynamite! Look over to Piotr Wysocki Street, with its 1970s apartment blocks and neat rows of new housing developments. Setting aside our human perception of time, let's adopt a geological time frame, the kind that allows rocks to form. Now keep an eye on the nearby buildings as you imagine that the entire history of our planet, since its very creation, is compressed into a single year. The first land plants don't appear until late November, the dinosaurs go extinct on December 26, and the first human beings come onto the scene a mere four hours before midnight on December 31.

Title: A Hole in the Ground

Artist: Real estate developer

Address: Behind the Swit Culture Center

Date: ca. 2014

Quotation: "Real estate developers have been working on this lot for a while now, getting it ready for new houses. They made a road out of crushed stone so the trucks could get in and out. Then it turned out the railroad had been storing or dumping engine oil over by the tracks, buried underground, and when they started digging, the whole thing turned into a pool. That's what they did, and now we're left with this hole. It's a shame how much damage they've done to the environment."

—Local pigeon fancier

Access: Private property, enter at your own risk through the open gate at the rear of the parking lot at the Swit Culture Center (look for the worn path) midnight on December 31

## ***A Hole in the Ground***



A black and white photograph of a stone wall on a hillside. The wall is built from irregular stones and runs across the middle ground. In the background, there are several bare trees against a sky with some clouds. The foreground shows a dirt path or clearing. The entire image is set against a solid green background.

**Dziura**  
**w ziemi**  
**A Hole**  
**in the**  
**ground**





**Droga jakby poza światem: idąc nią trudno uwierzyć, że nie jesteśmy na szlaku prowadzącym do gospodarstwa agroturystycznego, a stąpamy po byłym sercu Bródna – jego rzadko widzialnym, kolejarskim dziedzictwie – a w przezwie między wysokimi blokami i torami. Uważni jednak dostrzegą obudowane drewnianymi deskami drzewa, jakby bunkry albo budy. To ochrona przed przejeżdżającymi tę drogę ciężarówkami, chociaż trudno wyobrazić sobie, jakiej wielkości ciężarówka mogłaby staranować okoliczne drzewa. Chyba, że ciężarówki te wjeżdżają na tereny tuż obok drzew: wtedy drewniane szesciany oplatające drzewa oznaczają niepokój przed nadchodzącymi tuż obok nich zmianami, zmieniającymi ten idylliczny krajobraz nie do poznania. Tak zresztą dzieje się od kilku miesięcy: obunkrowane drzewa to tylko pozostałość gęstego zagajnika, gospodarza codziennych ptasich koncertów, który za chwilę zastąpi osiedle mieszkaniowe.**

**Tytuł: Ochraniacze na drzewa**

**Autor\_ka: Deweloper**

**Adres: na tyłach Domu Kultury Świt**

**Dostępność: wejście na własną odpowiedzialność przez uchylone ogrodzenie na tyłach parkingu przy Dom Kultury Świt (prowadzi wydeptana ścieżka)**

## **\*\*Ochraniacze na drzewa**

A road seemingly beyond space and time: you'd be forgiven for thinking it was path to an agritourism farm. And yet we're walking through the heart of Bródno, its rarely-seen railroad heritage, in the gap between the high-rises and the train tracks. Perceptive visitors will notice the trees that have been reinforced with wooden planks. Resembling huts or bunkers of some sort, these reinforcements are supposed to shield the trees from passing semi trucks, though it's hard to image what sort of truck could possibly topple them. Unless the trucks are driving right up to the trees; in that case, the wooden cubes surrounding the trunks symbolize anxiety over the transformation of their immediate, bucolic landscape beyond all recognition. In fact, that's exactly what's been happening for the past few months: the wood-clad trees are the remnants of a dense grove, the host of daily bird concerts, soon to be replaced with a new real estate development.

Title: Tree Reinforcements

Artist: Real Estate Developer

Address: Behind the Swit Culture Center

Access: Enter at your own risk through the open gate at the rear of the parking lot at the Swit Culture Center (look for the worn path)

## ***Reinforced Trees***



Wystarczy zboczyć z codziennej trasy powrotnej z pracy, szkoły czy spotkania, i skręcić w jedną z pomniejszych dróg przy Rondzie Żaba, by oczom ukazała się wieża ciśnień w permanentnym stanie zagrożenia zawaleniem. Kilkanaście metrów czerwonej cegły wieńczą drewniane deski dachu wieży, która dawniej – jeszcze przed wojną – była częścią większego kompleksu fabryk. Podobno – i tylko podobno – fabryki te produkowały najpierw szpule, a potem zabawki, by od trzydziestu lat służyć jako siedziba drukarni. Wieża jednak nie może narzekać, nawet mimo swojego stanu tuż-przed-rozpadu, na brak gości: bezdomne koty wdrapują się niekiedy do jej środka w poszukiwaniu pożywienia lub wrażeń, a wokół niej wiją się gałęzie i liście drzew.

Tytuł: Wieża ciśnień

Adres: Świdnicka 11a / Oszmiańska 9

Data powstania: przełom XIX i XX wieku

Cytat: „Nieznany, w latach 30. XX wieku znajdowała się tam firma Stefan Katelbach i S-ka – Zakłady Przeróbki Drewna w Warszawie-Pradze, ale raczej wieża stała już wcześniej”.

Dostępność: wieża jest na terenie drukarni Poligrafus

Godziny otwarcia: pn.-pt. 9.00-17.00. Wieżę widać też zza bramy od Świdnieckiej

## \*\*\*Wieża ciśnień

Take a slight detour from your daily route home from work, school, or a meeting, and turn into one of the smaller streets along the Zaba Roundabout. You'll discover a water tower that's permanently on the verge of collapse: a dozen meters of red brick, crowned with a roof made of wooden planks. Long ago, before the war, this tower was part of a larger industrial complex. They say – and this is only hearsay – that these factories started out manufacturing reels, later shifting production to toys, and have housed a printing press for the last thirty years. But despite its state of impending disintegration, this tower has no shortage of guests. Homeless cats sometimes scramble into the structure in search of food or adventure, while tree branches and leaves hug its walls.

Title: Water Tower

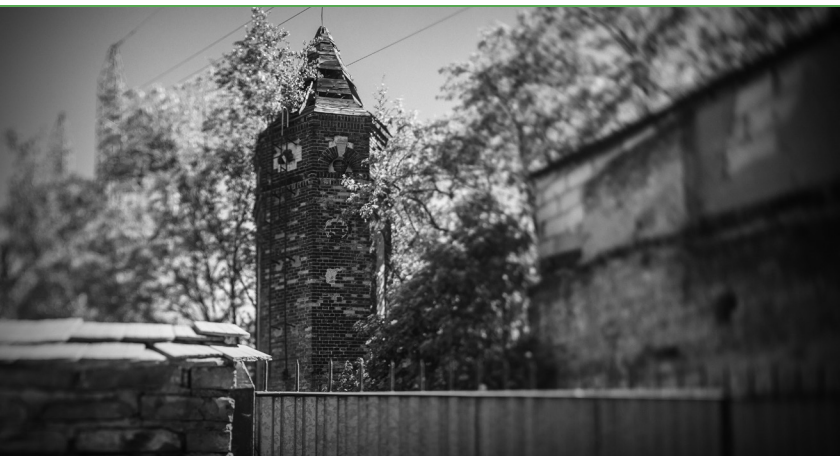
Address: 11a Świdnicka / 9 Oszmiańska St.

Date: Late nineteenth century and early twentieth century

Quotations: "Before the war, that was where the Stefan Katelbach wood processing plant was located, but the water tower must have been there earlier."

Access: The tower is located on the grounds of the Poligrafus printing house. Opening hours: Mon–Fri 9:00–17:00. The tower is also visible from the gate at Świdniecka St.

## *Water Tower*



Na wysokości działek wzdłuż Cmentarza Bródnowskiego, w niecce rozchodzących się torów kolejowych dostrzeżemy betonową, pnącą się schodkowo instalację, przypominającą zwielokrotnione skrzydła. U jej podstawy leżą usypane w równieź kilkumetrowe kopce kamienie. Chociaż inżynierowie twierdzą, że instalacja miała służyć dziesiątki lat temu budowom, teraz sama będzie podlegać prawu zastępowania jednych konstrukcji innymi: w niedalekiej przyszłości budowla – a wraz z nią liczne graffiti na betonowych skrzydłach – zostanie usunięta. Chociaż robi duże wrażenie z bliska, warto też przyjrzeć się jej (póki jeszcze jest) z daleka, jako dopełnienie całego krajobrazu, traktując ponownie schodzące się w supeł trakcje kolejowe.

Tytuł: Pomnik budownictwa i transportu

Adres: między torami, niedaleko Cmentarza Cholerycznego

Data powstania: lata 60.

Dostępność: pomnik widać z pociągu SKM 3 ruszając ze stacji Warszawa Wschodnia w trzeciej minucie jazdy. Po prawej stronie jadąc od stacji Warszawa Wschodnia. Ewentualnie: dojście na własną odpowiedzialność, ścieżką przez tory za billboardem przy ogródkach działkowych od strony Ronda Żaba.

## \*Pomnik budownictwa i transportu

On the railroad, where the tracks diverge as they pass the garden plots across from the Bródno Cemetery, there rises a concrete, stepped installation, consisting of what appear to be multiple wings. At its foot lie stones piled several meters high. Though the engineers maintain that the installation was used decades ago by construction workers, it will soon be subjected to the law that mandates the replacement of one structure with another. In the near future, this construction and the abundant graffiti on its concrete wings will be removed. While it makes a big impression up close, it's worth taking a look at it from a distance (while you still can), as a complementary feature of the broad landscape and its reconverging bundles of train tracks.

**Title:** Monument to Construction and Transportation

**Address:** Between the tracks, near the Cholera Cemetery

**Date:** 1960s

**Access:** The monument can be seen from the SKM 3 train four minutes after leaving Warszawa Wschodnia station, on the right. Optionally: approach the monument at your own risk by following the path across the tracks behind the billboard near the southeastern end of the community gardens (near the Żaba Roundabout)

## *Monument to Construction and Transportation*



Z daleka widok jest dziwny: między jednakowo skrzywionymi brzożami – czarna połać terenu, tworząca zaskakująco regularne koła. Nie jest to jednak miejsce zbiórki tajemniczego, jeszcze nieodkrytego gatunku zwierząt, ani tym bardziej neofitów, zbierających się wokół samozwańczego proroka. Po bliższym przyjrzeniu się temu obszarowi oraz specyficznym doświadczeniom olfaktorycznym okazuje się, że między brzożami odbywa się rytuał epoki metalu i plastiku: odzyskiwanie miedzi z plastikowych kabli. Pojedynczy śmiałkowie, którzy podejmują się tej nielegalnej czynności być może podobni są do poszukiwaczy złota z dziewiętnastowiecznej Kalifornii, i robią to z podobnych pobudek – nadziei na zarobienie fortuny. Rzeczywistość jednak szybko rozwiewa ich oczekiwania: miedziane resztki dopiero po przeistoczeniu się w kilogramy metalu zamieniają się w prawdziwe pieniądze, zraszają ziemię czernią stopionej izolacji, wżerając się i wypalając trawę i życie wokół.

Dostępność: miejsce trudno dostępne. Ewentualnie: dojdzie na własną odpowiedzialność kierując się od Lasu Kolejowego na południowy wschód przez tory.

## **\*Warsztat recyklingu**



Seen from afar, it's a strange view indeed: hidden in a clearing of identically-curved birch trees lies a black patch of land made up of surprisingly even circles. But this is no assembly ground for some mysterious, undiscovered animal species, much less a meeting place for neophytes congregating around a self-proclaimed prophet. A closer examination of this area – and the peculiar olfactory sensations experienced here – reveals it to be the site of a Metal and Plastic Age ritual: the burning of insulated wires to reclaim the scrap copper inside. The few intrepid individuals who take up this illegal job can be likened to the gold prospectors of nineteenth-century California, and share their dream of striking it rich. But their expectations are quickly dispelled by reality: to make real money, copper wiring has to be melted down into kilograms of scrap metal, in the process blackening the earth with charred wire insulation, contaminating the soil, and burning all the grass and wild-life within reach.

Access: Rather inaccessible, but can be reached from the Railroad Forest by heading southeast across the tracks, at your own risk

## *Recycling Workshop*



**Warsztat  
recyklingu  
Recycling  
Workshop**



Poszukiwaczy bródnowskich skarbów za torami czeka nagroda za wytrwałość: nietknięty stopą ludzką, dziewiczy las sek brzozowo-dębowo-klonowy. Regularnie przejeżdżające tuż obok niego pociągi czynią z tej okolicy potencjalną scenografię filmową – lub po prostu weekendową, sprzyjającą medytacji w rytm tętentu kół na drżących od ciężaru wagonów szynach.

Dostępność: las widać z pociągu SKM 3 ruszając ze stacji Warszawa Wschodnia dokładnie po upływie trzech i pół minuty jazdy. Po lewej stronie jadąc od stacji Warszawa Wschodnia. Ewentualnie: dojdzie na własną odpowiedzialność przez tory lub dookoła od strony Inżynierskiej.

\*\*\*\***Las Kolejowy**

Adventurers who venture past the tracks in search of Bródno's treasures can expect a reward for their perseverance: a virgin forest of birch, oak, and maple, untouched by humans. With its regular train traffic, this spot is a potential movie location – or just a weekend destination where you can meditate to the rhythmic knocking of the wheels over tracks that tremble beneath the weight of the passing railroad cars.

Access: The forest can be seen from the SKM 3 train three-and-a-half-minutes after leaving Warszawa Wschodnia, on the left. Optionally: approach at your own risk by crossing the tracks or go around from Inżynierska St.

## *Railroad Forest*



Trzeba się nieco natrudzić, żeby zza bujnej roślinności dostrzec kamienne, ubrane w mech schody. Na pierwszy rzut oka – prowadzą zupełnie nie wiadomo dokąd, prędzej do krain typu Narnia czy inna Nibylandia niż na Bródno Kolejarskie. A jednak schody prowadzą nas na wał kolejowy, pokryty brązowymi i szarymi kamieniami, a następnie – po przekroczeniu torów obok niebieskiego mostu, aż proszącego się o fotografię – na wyjątkowy taras widokowy. Nie prowadzi się nań zapisów, ale i tak warto do niego dotrzeć wczesnym porankiem lub wczesnym wieczorem: poza stałością lasu brzoźowego i krzyżem cmentarza choleryków wyteżony słuch nagrodzony zostanie symfonią ptasich dźwięków, a co bystrzejsze oczy dojrzą przebiegające przez ubitą ziemną drogę, kicające rodziny królicze.

Tytuł: taras widokowy ze schodami

Dostępność: taras jest po prawej stronie starego wiaduktu kolejowego. Można go zobaczyć z pociągu SKM 3 ruszając ze stacji Warszawa Wschodnia w czwartej minucie jazdy. Schody można oglądać kierując się od Bródna odnogą Staniewickiej w kierunku Ronda Żaba.

## \*Taras widokowy ze schodami

It takes a bit of effort to pick out the moss-grown stone steps hidden behind the lush vegetation. It seems, at first glance, like a stairway to who-knows-where, more likely to Narnia or Neverland than to Bródno's railroad past. But follow these stairs and you'll find yourself on an embankment covered in brown and gray stones. Make your way across the tracks by the blue bridge that's just begging to be photographed, and you'll end up on a unique viewing platform. There's no waiting list, but it's best to arrive early in the morning or evening: along with its views of the of the unchanging birch forest and the cross at the Cholera Cemetery, this location rewards attentive listeners with a symphony of birdsong, while the sharp-eyed will spot herds of rabbits hopping across the dirt road.

Title: Viewing Platform and Stairs

Access: The viewing platform is located to the right of the old railway viaduct. It can be seen from the SKM 3 train four minutes after leaving Warszawa Wschodnia station. The stairs can be seen by following a branch of Staniewicka St. from Bródno toward the Zaba Round about

## *Viewing Platform and Stairs*



Wystawa pod gołym niebem, w postaci katalogu form i materiałów, używanych na bródnowskich cmentarzach. Ekspozycja ma charakter czasowy, podlega powolnej, lecz konsekwentnej rekonfiguracji. Ilość kombinacji jest oszałamiająca: głowice, krzyże, płyty cokoły, ramy, granity, marmury, piaskowce, lastriko etc. Abstrakcja góruje nad figuracją. Wystawa nosi piękny i prosty tytuł „Pomniki”. Słowo pomnik pochodzi od staropolskiego „pomnieć”, czyli „pamiętać”.

Tytuł: Pomniki

Autor\_ka: Kamieniarstwo Andrzej Brzozowski

Adres: Staniewicka 28

Data powstania: 1979



**\*\*Pomniki**



An open-air exhibition showcasing the many forms and materials used at Bródno's cemeteries. This temporary show is undergoing a gradual yet consistent reconfiguration. The sheer number of combinations is mind-boggling: headstones, crosses, ledger slabs, granite, marble, sandstone, terrazzo, and more. Abstraction dominates over figuration. The exhibition bears the simple and beautiful title Pomniki, "Gravestones." The word is derived from the old-Polish *pomnieć*, meaning "to remember."

Title: Gravestones

Artist: Andrzej Brzozowski Stonemasonry

Address: 28 Staniewicka St.

Date: 1979

## *Gravestones*



Róg Matki Teresy i Odrowąza, róg Cmentarza Bródnowskiego, sprzedaż kwiatów i zniczy. Tylko czy na pewno? Po bliższym przyjrzeniu się tej swoistej architekturze stoisk, szczególnym barwom sztucznych kwiatów i najbardziej fi-nezyjnym kształtom zniczy dostrzeżemy też obcy element: cegły. Czy cegły też można kupić? Jaka jest ich rola w ekspozycji? Po godzinach handlowych, gdy namioty pustoszeją, cegły nadal zajmują – często w równych odstępach – poczesne miejsca na drewnianych i metalowych ławach. Dopiero wtedy widać też podejrzanе ogłoszenie im towarzyszące: SZYSZKI – 2,5 PLN. To jeszcze nierozwiązana tajemnica, zadanie dla kolejnych bródnowskich detektywów.

Tytuł: Ekspozycja handlowa z cegłami

Autor\_ka: Sprzedawcy zniczy i kwiatów

Adres: Matki Teresy z Kalkuty róg z Odrowąza

Data powstania: ok. 1993-94 – stanowiska bez budek, budki lata ok. 60.

## **\*\*Ekspozycja handlowa z cegłami**

The corner of Matki Teresy z Kalkuty Street and Odrowąż Streets, the corner of the Bródno Cemetery, where flowers and candles are sold. But is this the whole truth? Take a closer look at the architecture of the stalls, at the peculiar colors of the fake flowers and the sophisticated shapes of the candles, and you'll spot the odd element out: bricks. Are the bricks for sale, too? What purpose do they serve in the display? After business hours, when the tents have been deserted, the bricks – often evenly spaced – occupy a prominent place in the wood-and-metal stalls. Only upon closer inspection do we see the curious ads that accompany them: PINE CONES: 2.5 PLN. It's a mystery that remains to be solved – a challenge for Bródno's future detectives.

Title: Product Display with Bricks

Artist: Candle and flower vendors

Address: Matki Teresy z Kalkuty St. corner of Odrowąż St.

Date: ca. 1993–94 (uncovered stands), ca. 1960s (covered stalls)

## *Brick Display System*



Cmentarny mur jest granicą dwóch stref czasowych. Na zewnątrz życie biegnie według standardów czasu środkowoeuropejskiego, CETW. Ulicą św. Jacka Odrową-  
ża mkną samochody oraz tramwaje nr 1, 3, 4 i 25, jest też ścieżka rowerowa, gdzie rowerzystów spowalniają kostki Bauma i drzewa wyrastające na samym środku trasy. To czas teraźniejszy. W środku, za murem czas wyraźnie zwalnia, zamiera. To czas przeszły. Ten paradoks symbolizuje zegar słoneczny – relikw po straganach ze zniczami. Jego ramiona są alegorycznie zakrzywione.

Tytuł: Abstrakcyjny zegar słoneczny

Adres: mur Cmentarza Bródnowskiego przy Matki Teresy z Kalkuty, na wysokości skrzyżowania z Chodecką

## \*\*\* Abstrakcyjny zegar słoneczny

The cemetery wall marks the border between two time zones. Outside, life goes on according to Central European Time (CET). Cars hum along Jacek Odrowąż Street, on either side of tram numbers 1, 3, 4, and 25. There's also a bike path with concrete pavers and the occasional tree sprouting out of the middle to slow down cyclists. Inside, past the cemetery walls, time clearly slows and comes to a standstill. This is the past tense. Symbolizing this paradox is a sundial, a relic of the market stalls that once sold candles. Its arms are allegorically warped.

Title: Abstract Sundial

Address: Bródno Cemetery wall on Matki Teresy z Kalkuty St., near the intersection with Chodecka St.

## *Abstract Sundial*



Pomnik Wstęgi. Niebezpieczny dla spacerowiczów, groźnie wyłania się spod ziemi. Wstęga znajduje się w dynamicznej relacji do pnia niewielkiego drzewa, znajdującego się kilkanaście metrów dalej. Kiedy drzewo zbutwieje do końca i zniknie, pozostanie tylko jego metalowy cień – proteza.

Tytuł: Metalowa wstążka

Adres: Matki Teresy z Kalkuty, trawnik na wysokości bloku  
Balkonowa 3 i 5

## **\*\*Metalowa wstążka** *Metal Ribbon*

The ribbon monument. A hazard to pedestrians, this ribbon emerges menacingly from the ground, persisting in a dynamic relationship with the stump of a small tree a dozen meters away. It will rot away completely one day and disappear, leaving behind nothing but its metal shadow / prosthesis.

Title: Metal Ribbon

Address: Matki Teresy z Kalkuty St., lawn opposite the building at 3 and 5 Balkonowa St.



**Chodnik-zagadka matematyczna. Od 1 do 46. Bliskość cmentarza przywodzi na myśl numerację cmentarnych alei, jak i szczupłe miejsca parkingowe lub handlowe. Cyfry biegną wzdłuż prawej krawędzi chodnika, przeskakują na chwilę na jego środek, by ostatecznie trzymać się lewej krawędzi, niektóre cyfry łączą się w bliskie pary a odstępy pomiędzy nimi nie są równe. Wokół roztaczają się nonszalancko otwarte, zielone przestrzenie. Deweloperzy wciąż nie ryzykują inwestowania w osiedle z widokiem na jedną z największych nekropolii w Europie. Bilans jest więc dodatni.**

**Tytuł: Numerowany chodnik**

**Autor\_ka: Urząd dzielnicy Targówek m.st. Warszawy**

**Adres: przy cmentarzu od Chodeckiej, Matki Teresy z Kalkuty**

## **\*Numerowany chodnik**



At once a sidewalk and mathematical puzzle. From 1 to 46. The nearby cemetery brings to mind numbered rows of graves, or perhaps narrow parking spaces or market stalls. The numbers run along the right edge of the sidewalk, momentarily jumping into the middle, only to hug the left edge for its remaining length. Some of the numbers are closely paired and irregularly spaced. Green open spaces stretch out carelessly in all directions. An apartment complex with a view of one of Europe's largest graveyards is still too risky an investment for real estate developers. That's a net positive.

Title: Numbered Sidewalk

Artis: Targówek City Hall

Address: Near the cemetery, on Chodecka and Matki Teresy z Kalkuty St.

## *Numbered Sidewalk*



**Od Pekinu przez Bolesławicką aż do Wysockiego: tunele-teleportery, które pozwalają przejść z jednej strony bloku na drugą i potrafią przenosić w inne światy. Ze świata oszałamiających nieraz odgłosów ulicy do świata blokowej ciszy. Ze świata dziesięciopiętrowej studni do świata nieoczekiwanych, niskich zabudowań. Przejścia orzeźwiają i koją latem, bo stronią od słońca, zimą – chronią od wiatru i śniegu.**

**Tytuł: Tunele osiedlowe**

**Autor\_ka: Projektanci osiedla – Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski**

**Adres: bloki między Wysockiego a Rembielińską, np. Wysockiego 2 i 4, 22 i 24, Bolesławicka 22, 24**

**Data powstania: 1975**

## **\*Tunele osiedlowe**

From Pekin to Bolesławicka Street and all the way to Wysocki Street: teleportation tunnels that let you cross from one side of an apartment building to the other, and possibly into a different world altogether. From the often overwhelming din of the street to a peaceful housing estate. From the ten-story well of a courtyard into an unexpected world of low-rise housing. The tunnels are refreshing and soothing in the summer, when they offer respite from the sun, while in the winter they provide shelter from the wind and snow.

Title: Tunnels

Artist: Designers of the neighborhood: Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Address: Apartment buildings between Wysocki and Rembielińska St. (for example: 2 and 4, 22 and 24 Wysocki St.; 22, 24 Bolesławicka St.)

Date: 1975

## *Tunnels*



Matka Boska z Gwadalupy objawia się nieoczekiwanie między blokami a szkołą, za widok mając początek ulicy Nadwiślańskiej. Matkę Boską można łatwo przeoczyć, bo nie szuka poklasku, nie zwróci na siebie uwagi inaczej, niż będąc tam, gdzie jest – czasem przykryta liśćmi okolicznych drzew; innym razem mająca obstawę z samochodów. Kapliczka zmusza jednak do szczególnej uważności – bo nawet, jeśli niekoniecznie ktoś chętny jest do przystąpienia i wpatrzenia się w postać w głębi, z pewnością dostrzeże wyłom ze świata doczesnego, który sprawili sobie okoliczni mieszkańcy przed kilku laty.

Tytuł: Kaplica

Autor\_ka: Mieszkańcy osiedla

Adres: Na rogu ul. Nadwiślańskiej i Bolesławickiej

Data powstania: 2010



## \*Kaplica

Our Lady of Guadalupe appears unexpectedly between the school and the neighboring apartment buildings, with a view of the spot where Nadwiślańska Street begins. Our Lady of Guadalupe is easily missed, because she does not boast, nor does she draw attention to herself with anything but her presence, and is sometimes hidden under the leaves dropped by nearby trees or obscured by an entourage of automobiles. But her shrine encourages a special sort of mindfulness, because even if passers-by might not want to pause and peer at the figure deep inside, they're certain to notice this breach in their earthly surroundings, one opened by neighborhood residents a few years ago.

Title: Shrine

Artists: Local residents

Address: Corner of Nadwiślańska and Bolesławicka St.

Date: 2010

## *Shrine*



Potrzeba, która zamieniła się w performans; interwencja artystyczna, która przyniosła pozytywny skutek. Zaczęło się od sprzeciwu wobec likwidacji piaskownicy i ławek w imię przywrócenia spokoju ulicy. Ku powszechnemu zdumieniu okazało się, że mimo wejścia w XXI wiek bródnowskie dzieci nadal chcą bawić się na podwórzu i dotykać jak najbardziej materialnego, brudnego piachu, a następnie siadać na ławkach. Wśród mieszkańców i zarządców powstała konfuzja, którą rozwiązał artysta: ostatecznie dzięki inicjatywie Michała Mioduszewskiego dwie z letnich ławek Galerii Zachęta trafiły – po przemierzeniu na wózku całej Warszawy – pod Nadwiślańską 4. Być może to kolejny przykład na sojusz dzieci i artystów, tych dwóch plemion, dla których granice wcielania pomysłów w życie nie istnieją?

Tytuł: Ławka

Autor\_ka: Michał Mioduszewski

Adres: ogródek na tyłach bloku Nadwiślańska 6

Data powstania: 2016

Dostępność: możliwe, że bramka będzie zamknięta, wtedy można przeskoczyć albo popatrzeć z daleka

\*Ławka

A performance piece born of necessity; an artistic intervention that changed something for the better. It all started with a protest against the removal of some benches and a sandbox in the name of restoring peace and quiet to the street. To everyone's surprise, it turned out that even now, in the twenty-first century, the kids of Bródno still want to play outside, dig their hands into dirty, real-world sand, and then hang out on benches. The neighbors and administrators were confused, and finally an artist stepped in to clear things up. Thanks to the initiative of Michał Mioduszewski, the Zachęta Gallery provided two of its summer benches, which were then hauled across the city on a cart and installed at Nadwiślańska 4. Could this be yet another examples of the alliance between children and artists, two tribes that know no boundaries when it comes to carrying out their ideas?

**Title:** Bench

**Artist:** Michał Mioduszewski

**Address:** Garden behind the building at 6 Nadwiślańska St.

**Date:** 2016

**Access:** Through the gate; if closed, hop the fence or view from a distance

## *Bench*



Na bramce niewielkiego boiska pomiędzy blokami stoi drzewo. Drzewo-bramkarz. Kiedy kwitnie, płatki lądują we włosach graczy. Jest to alegoryczne przedstawienie osiedla Bródno. Zieleń budzi tu emocje: mieszkańcy podejmują walkę o ocalenie pojedynczego drzewa na terenie PGR-u, nie zgadzają się na przecinkę w Parku Bródnowskim, spędzają czas na działkach i w Lesie Bródnowskim, a nawet na zielonych dachach nowych osiedli mieszkaniowych. Jednocześnie osiedle pełne jest boisk, mniejszych i większych, z murawami, jak i popękany asfalter. Na Bródnie odbywały się m.in. mecze Etnoligi – wyjątkowej ligi piłkarskiej, gdzie w każdej drużynie zawodnicy reprezentują przynajmniej trzy narodowości.

Tytuł: Drzewo-bramkarz (herb Bródna)

Adres: podwórko pomiędzy Siedzibną 22 a Wysockiego 2

## \*\*\*\* Drzewo-bramkarz (herb Bródna)



Between the apartment blocks, in the goal of a little football field, there stands a tree. A goalie-tree. When it blooms, its petals fall into the players' hair. It's an allegorical depiction of Bródno. Greenery is a topic of heated debate: locals will rise up in defense of a single tree growing on a former collective farm. They'll protest the thinning of Bródno Park, and they enjoy spending time on their garden plots, in the Bródno Forest, and even on the green roofs of new apartment complexes. The neighborhood is also dotted with playing fields large and small, some grass-covered, others surfaced with cracking asphalt. Bródno has played host to matches of the Ethnoleague, a unique football league in which each team includes members of at least three nationalities.

Title: The Goalie-Tree (Bródno Coat of Arms)

Address: Courtyard between 22 Siedzibna and 2 Wysockiego St.

## ***The Goalie-Tree (Bródno Coat of Arms)***



Rodzina: trzepak metalowy, grupa: trzepak miejski blokowy, rodzaj: trzepak bródnowski kanciasty. Wyjątkowa konstrukcja z rezerwą nośności. Bródnowskie trzepaki stoją na rozkraczonych, nieregularnych nogach, i zwracają uwagę swoją kwadratowością (a jeśli ich kształt wydaje się mieszkańcom niedostatecznie kwadratowy, poprawiają go oni na wzór i podobieństwo ideału). Są nadal w użyciu: między pierwszym a dwudziestym pierwszym grudnia oraz przed pierwszą wiosenną pełnią księżyca, na niebieskich lub zielonych trzepakach smętnie wiszą dywany, poddawane terrorowi trzepaczki i jej miarowych uderzeń. Co uderzenie, dywany wydają ostatnie zakurzone tchnienie, ale dbający o stan swoich dróg oddechowych gospodarze dobijają pstrokate wzory – nic nie może się ostać! Latem na trzepakach – szczególnie tych pośrodku podwojek, nie po stronie parkingów, ale bliżej piaskownic i huśtawek – wisały młode bródnowskie pokolenia. Najpierw grywały w kapsle i gumę, potem w piłkę; później do zupełnie niecyfrowych zabaw doszła muzyka puszczana ku uciesze niewielu (a już z pewnością nie sąsiadów) z głośników komórek. Dziś trzepaki ustąpiły miejsca najzwyklejszym ławkom, sensorycznym lub nie placom zabaw i innym elitarnym rozrywkom. A jednocześnie trzepaki mają w sobie szlachetną prostotę przedziwnego kształtu metalu, stoją dumnie między blokami i pokazują, jak niewiele potrzeba, by dobrze się bawić.

Tytuł: Trzepak

Autor\_ka: Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa Praga

Adres: całe Bródno

Data powstania: lata 70.

Cytat: „Widać, że ma trochę rezerwy nośności”.

Przemo Łukasik, architekt, badacz śląskiej klopsztangi (trzepaka)

**\*Trzepak**

**Order: Metal Carpet Rack. Family: Neighborhood Carpet Rack, Urban. Genus: Oblique Bródno Carpet Rack. This extraordinary piece of equipment boasts surplus load capacity. Standing astride on uneven legs, these carpet racks are strikingly square (and if the locals find them insufficiently so, they tend to improve the racks in the image and likeness of the geometric ideal). They're still in use: between December 1 and 21, and ahead of the first full moon of the spring, carpets are slung over the green and blue racks and thrashed with measured strikes of a carpet beater. With each clap the carpets give up their final, dusty sighs, but their owners are relentless: it's a matter of pulmonary health. They beat the final heaves out of the motley patterns. Not a speck of dust can remain! In the summer it's Bródno's younger generation that hangs out on the carpet racks—especially the ones standing in courtyards, near sandboxes and swing sets, not alongside parking lots. Games of bottle caps and elastics gave way to football; these entirely non-digital forms of entertainment were later expanded to include music blasted from cell phone loudspeakers, to the amusement of few (and certain not the neighbors). Nowadays carpet racks have been replaced by ordinary benches, playgrounds (sensory or otherwise), and other elite pastimes. And yet carpet racks retain the refined simplicity of a bizarre metal shape, one that stands proudly amid apartment blocks and testifies to how little is really needed to have fun.**

**Title: Carpet Rack**

**Artist: Praga Workers Housing Cooperative**

**Address: All over Bródno**

**Date: 1970s**

**Quotation: "You can see it has surplus load capacity." Przemio Łukasik, architect, researcher of the Silesian kłopsztanga (carpet rack)**

## ***Carpet Rack***



**Trzepak**  
**Carpet**  
**Rack**



I Bródno dorobiło się przez dziesięciolecia własnej legendy miejskiej. Kilka pokoleń mieszkańców – szczególnie tych z okolic Pekinu i Poborzańskiej – od zawsze wiedziało, nie wiadomo skąd, że tak naprawdę okoliczne góry kryją w sobie zakopane czołgi. Przecież widać ich fragmenty! A ci zawsze lepiej wiedzący, którzy mówią, że to tylko hydrofornia i ziemia z wykopów pod fundamenty bloków, niech lepiej naprawią sobie wyobraźnię.

Tytuł: Czołg (legenda miejska)

Autor\_ka: Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa Praga

Adres: całe osiedle, np. między blokami w okolicach Poborzańskiej

Data powstania: lata 70.

## **\*\*Czołg (legenda miejska)**

Over the decades, Bródno came up with an urban legend of its own. Several generations of residents, particularly those living in the area around Pekin and Poborzańska Street, have “always” known, who knows where from, that there are battle tanks buried in the nearby hills. You can even see bits and pieces them with your own eyes! Then there are the people who always know better, who say they’re actually hydrophore tanks buried under earth dug up for the foundations of the apartment buildings: they’d better get their imaginations checked!

Title: Tank (Urban Legend)

Artists: Praga Workers Housing Cooperative

Address: All over Bródno; for example: between the buildings near Poborzańska St.

Date: 1970s

## *Tank (Urban Legend)*



Każda górką to środek świata, choćby nie była najwyższym punktem okolicy. Górkę na obrzeżach Pekinu przewyższa sam Pekin – osiedlowy hegemon – ale to z górką dopiero widać, jak bliższe i dalsze budynki układają się w bródnowski horyzont. Zarysy wielopiętrowców zaskakująco harmonijnie komponują się z dachami pojedynczych domów jednorodzinnych; samochody i parkingi przypominają relaksujące linie fal. Drzewa dopełniają całości, ujmując Bródno listną ramą. I do pełni szczęścia brakuje tylko widoku z lotu ptaka na górkę i prowadzące do niej linie ścieżek, które układają się w jakąś, niedostrzegalną z tej perspektywy, wiadomość dla świata.

Tytuł: Górką z widokiem

Autor\_ka: Pracownicy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Praga

Adres: między Bolesławicką a Ogińskiego

Data powstania: lata 70.

Cytat: „Takie górką są bardzo częste też na innych osiedlach, to po prostu ziemia, co została z wykopów pod fundamenty.

Czasami była rozprowadzana po terenie a czasami zostawała jak górką”.

Pracownik działu technicznego Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Praga

## \*Górką z widokiem



Every hill is the center of the world, even if it's not the most prominent point in the area. The hill on the outskirts of Pekin is dwarfed by Pekin itself, the neighborhood hegemon, but it's the hill that offers a view of the near and distant buildings that make up the Bródno horizon. The contours of the tower blocks and the roofs of single-family homes form a surprisingly harmonious composition; the cars and parking lots resemble a relaxing wavemark. Rounding it all out are the trees, flanking Bródno in a leafy frame. All that's missing is a bird's-eye view of the hill and the lines of the trails leading up to it, arranged—imperceptibly at ground level—into some message to the world.

Title: Hill with a View

Artists: Praga Workers Housing Cooperative Staff

Address: Between Bolesławicka and Ogiński St.

Date: 1970s

Quotation: "You see hills like these at lots of housing complexes. It's just the earth they dug up for the foundations. Sometimes they spread it around, and sometimes they leave it in a mound." Unknown

## *Hill with a View*



Ceglasty dom ugina się pod falą zieleni. Budynek i ogród: wehikuł innego czasu i porządku – trudno uwierzyć, że to jeden z najbliższych sąsiadów Pekinu. Nieuczესane rośliny wylewają się zza ogradzającej je siatki, kuszą zapachami, kolorami kwiatów, kwitnieniem drzew. Co działo się w tym domu i ogrodzie? Kto tu mieszka, kto opiekuje się tym terenem? Tajemnica obok tajemnicy. I niech tak zostanie. Niespodziewany ogród okalający czerwony budynek obiecuje wyłącznie ciekawe historie – ale każe je wymyślać tym, którzy przechodzą obok niego.

Tytuł: Tajemniczy ogród

Autor\_ka: Rodzina Sosnowskich

Adres:Bolesławicka 36

Data powstania: 1927

Cytat: „Mieszkali tam moi dziadkowie, później urodziłem się ja i też tam mieszkałem. Przez lata mieszkała tam moja rodzina, teraz ja już tam nie mieszkam, ale staram się dbać o ogród w miarę możliwości chociaż już zarósł przez te wszystkie lata”.

Maciej Leszek Sosnowski

## \*\*\*\*Tajemniczy ogród

The brick house sags under a wave of green. A building and a garden: an alternative time machine with its dials set to a different natural order. It's hard to imagine that we're just a stone's throw away from Peking. Unruly vegetation pours over the encircling fence, tempting us with rich scents, colorful flowers, and blooming trees. What went on in this house and garden? Does anyone live here or look after this plot of land? A mystery next to another mystery. And let's leave it at that. The unexpected garden wrapped around the red brick house promises nothing but interesting stories, but it's up to passersby to conjure up these tales for themselves.

Title: Secret Garden

Artists: The Sosnowski Family

Address: 36 Bolesławicka St.

Date: 1927

Quotation: "My grandparents once lived there, then I was born, and I lived there, too. My family lived there for years, but I don't live there anymore, though I try to look after the garden as much as I can. Still, it's pretty overgrown after all these years." — Maciej Leszek Sosnowski

## *Secret Garden*



**Pekin jest już w sile wieku: ma czterdzieści pięć lat. Setki okien, niezliczone drzwi – od klatek schodowych, do gabinetu lekarskiego, schowka narowery; wreszcie, domino zdziesięciopiętrowych bloków. Osiem klatek. I cztery numery dwóch ulic: Rembielińska 15, 17, 19, Bazylińska 18. Jak na czterdziestolatka przystało, Pekin wiele już przeszedł: chodziły o nim pogłoski, że niebezpieczny, że lepiej trzymać się od niego z daleka i że przytłacza liczbą mieszkańców (to około dwa i pół tysiąca osób!). Ale bez przesady: pilnie obrządzane ogródki na parterze, którymi zajmowały się kiedyś panie pracujące na portierniach (służyły temu składki ze specjalnej puszk), grupki sąsiedzkie przy bramach, uprzyjemnianie przestrzeni podwórka i klatek schodowych, wystawione krzesła, które zachęcają do pogaduszek. W Pekinie zawiera się wszystko, co bródnowskie: wielu ludzi w jednym miejscu, którzy uczą się ze sobą żyć, ufać, wreszcie – współpracować. Pekin napawa też nadzieją, że współpraca, na którą czasem patrzymy krzywym okiem, ma sens: to dzięki niej podwórko z betonowiska zamienia się właśnie w teren dla mieszkańców.**

**Tytuł: „Pekin”**

**Autor\_ka: Projektanci osiedla – Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski**

**Adres: Rembielińska, numery 15, 17, 19, Bazylińska 18**

**Data powstania: 1973**

**\* „Pekin”**

At 45, Pekin (“Beijing”) is in the prime of its life. It has hundreds of windows and innumerable doors that open onto its many stairwells, a doctor’s office, and bike storage rooms. It’s a row of ten-story apartment blocks lined up like dominoes, with eight entrances and four street addresses: Rembielińska 15, 17, 19 and Bazyliańska 18. Like any other fortysomething, Pekin has been through a lot: it was rumored that the buildings were dangerous and best avoided, and that the sheer number of occupants (about two and a half thousand people!) was overwhelming. An exaggeration, for sure, and one that ignored the neat garden plots diligently tended to by the doorwomen (with dues deposited in a special can), the neighborly get-togethers by the gates, the welcoming decorations in the yards and stairwells, and the chairs set out to encourage chatting. Pekin embodies everything that makes Bródno Bródno: lots of people in one place, learning to live together, trust one another, and cooperate. Pekin offers hope that the oft-maligned notion of cooperation is worth pursuing: cooperation, after all, is what turned this concrete yard into a welcoming community space.

Title: “Pekin”

Artists: Designers of the neighborhood: Janina Szulecka,

Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Address: 15, 17 and 19 Rembielińska St. and Bazyliańska St.

Date: 1973

**„Pekin”**







**Pekin**  
**Pekin**

**Obręcz niebieska, drabinkowa rzeźba. Czy cumują przy niej mieszkańcy Rembielińskiej 21a? Czy o drabinkę opierają się rowery i hulajnogi, dzieci w wieku od 0 do 99+? Czy z racji swojej wyjątkowej okrągłości błękitna drabinka może być podwórkowym centrum świata, w którego środku doznamy bródnowskiego oświecenia?**

**Tytuł: Drabinka**

**Autor\_ka: Administracja**

**Adres: podwórko przy bloku Rembielińska 21a**

**Data powstania: lata 80. / 90.**

**Cytat: „To już ma ze 30 lat i to jest zabawka dla dzieci, tutaj obok powstał ten nowy plac zabaw, a to zostało, bo jakoś nikt tego nie zdemontował, może zapomnieli?”.**

**Mieszkancki bloku przy Rembielińskiej 21a**

**\*\*Drabinka**



A blue-rimmed ladder-like sculpture. Does it provide mooring to the residents of Rembielińska 21a? Do bikes and hand scooters lean against the ladder? What about children aged zero to 99 and up? Does its extraordinary roundness make this blue ladder a neighborhood center of the world, inviting us in to achieve Bródnovian enlightenment?

Title: Ladder

Artist: Building Administration

Address: Courtyard at 21a Rembielińska St.

Date: 1980s/90s

Quotation: "It's been here for thirty-some years, and kids still play on it. They built this new playground right over here, but the ladder stayed. Nobody thought to take it down. Maybe they just forgot about it?" — Residents of the building at 21a Rembielińska St.

## *Ladder*



Brzegi piaskownic pochłapane są nieco odklejającą się farbą. Żółty, niebieski, zielony, pomarańczowy, czerwony. Wyblakłe i rozwarstwione kolory pokazują, że piaskownice do dziś służą celowi, z myślą o którym zostały wybudowane. Nie ma miejsca na narzekactwo na pokolenia przyklejone do smartfonów! Tu słychać i śmiech, i płacz dzieci (odwieczne problemy: piasek w oku, ukradziona zabawka). Dobierają się one w grupy, duety, trójki i być może znajdują przyjaciół, o których powiedzą za dwadzieścia-trzydzieści lat: „znamy się z piaskownicy”. Bródnowskiej piaskownicy.

Tytuł: Piaskownica

Autor\_ka: Dozorcy budynków we współpracy z Administracją

Adres: całe Bródno (kolorowe w kwartale między Bazyliańską a trasą Toruńską, w innych miejscach wykorzystywane są jako klomby na rabaty)

Data powstania: lata 70.

Cytat: „My je malujemy raz na jakiś czas farbami, które daje nam administracja, więc nie mamy na nie wpływu, co dadzą, to malujemy”.  
Dozorcy budynków



\*\*\*Piaskownica

The sides of the sandboxes are splashed with paint that's beginning to flake. Yellow, blue, green, orange, red: the faded, peeling layers of color are a sign that the sandboxes still serve their original purpose. No grumbling about a generation of kids glued to their smartphones! You hear the children laughing and crying (one got sand in his eye, others are fighting over toys: problems as old as sandboxes themselves). They huddle in small groups, duos and trios, sometimes making friends about whom they'll say, twenty or thirty years down the road, "Oh, we go way back." All the way back to a sandbox in Bródno.

Title: Sandbox

Artists: Building superintendents, in cooperation with the administration Address: All over Bródno (colored sandboxes in the quarter bounded by Bazyliańska St.and the Toruń Highway; in other locations, the boxes are used as flower planters)

Date: 1970s

Quotation: "Every once in a while we paint them with whatever the administration gives us. We don't have any say in it. Whatever paint we get, we use." — Building superintendents

## *Sandbox*



**Piaskownica**  
**Sandbox**



Szczególna wystawa, dostępna tylko tym najbardziej spostrzegawczym. Tam, gdzie Słubicka miesza się z Wybrańską, do jednej ze starszych, ceglanych kamienic z podwórkiem przyciągającym tajemnice, przylega drobny trawiasty plac, otoczony kratą z wieńczącą ją furtką, która umożliwia przedostanie się doń. Co zrobić z kuszącą wolną przestrzenią, aż proszącą się, by ją zagospodarować? Jakiś pomysłowy mieszkaniec najwyraźniej nie zastanawiał się długo i powiesił na ogrodzeniu tablicę z koszem do gry. Po obręczy nie ma już ani śladu. Może na bieżąco wymyślane są gry na tę przestrzeń? A może to instalacja, która zachęca nas, byśmy wypełnili ją pomysłami?

Tytuł: Boisko do koszykówki

Autor\_ka: Mieszkańcy i użytkownicy budynku przy Słubickiej 2a

Adres: pomiędzy Słubicką 2a i Słubicką 4

## **\*\*Boisko do koszykówki**

A curious exhibition accessible only to the most perceptive viewers. Near the place where Wybrańska Street meets Słubicka, next to one of the older brick houses with a courtyard, there lies a tiny grass-covered lot, surrounded by a fence and accessible through a narrow gate. What do we do with this tempting, unused plot of land, one that's just begging for an application? Likely not giving it a second thought, some ingenious resident hung a backboard and basketball hoop over the fence. No sign remains of the hoop. Could it be that ad-hoc games are invented to fit this space? Or could it be an installation that encourages us to fill it with ideas of our own?

Title: Basketball Court

Artists: Residents and patrons of the building at 2a Słubicka St.

Address: Between 2a and 4 Słubicka St.

## ***Basketball Court***



Są takie chwile, w których to, co jest, przestaje wystarczać, i wtedy społeczność staje przed decyzją: wziąć sprawy w swoje ręce i poprawić komfort codziennego życia, czy zobojętnieć i narzekać? Ogródki z ulicy Skrajnej przy Trasie Toruńskiej pokazują, jak wiele pożytku i przyjemności pojawia się, gdy przejmujemy inicjatywę. Nieuporządkowana trawa bloków przy Skrajnej zmobilizowała sąsiadów, którzy zaczęli uprawiać mikrosamorządność pod własnym domem. Efekt? Nie tylko nagła estetyzacja przyległych do bloku terenów, które teraz przykuwają wzrok przechodniów peoniami chińskimi, tulipanami i innymi kwiatami, ale przede wszystkim – sąsiedzka integracja, wymiany sadzonek i życzliwości.

Tytuł: Ogródki przyblokowe

Autor\_ka: Mieszkańcy z parteru bloków

Adres: Toruńska 54, 56, 58

Cytat: „Robimy to my, mieszkańcy, głównie parteru, tacy jak ja. Administracja raczej w to nie ingeruje, to my o to dbamy i staramy się, żeby tak wyglądało”.

Mieszkanka parteru

## \*\*\*\* Ogródki przyblokowe



There comes a moment when the status quo just doesn't cut it anymore, and a community must make a decision: do they take matters into their own hands and improve their lot, or do they grow indifferent and bitter? The gardens on Skrajna Street near the Toruń Highway are proof of the pleasure and benefit that can come from taking the initiative. Sick of looking at the unkempt grass in their apartment complex, local residents embarked on an exercise in micro-scale self-governance in front of their own buildings. The result? A sudden improvement in the aesthetic qualities of the grounds, where passers-by can feast their eyes on Chinese peonies, tulips, and other flowers, as well as a more integrated community, where neighbors share both pleasantries and plant cuttings.

Title: Front Gardens

Artists: Ground-floor residents of the apartment buildings

Address: 54, 56, 58 Toruńska St.

Quotation: "It's mostly ground-floor residents like me who tend these gardens. The administration stays out of it, so we take care of the grounds and make sure they're presentable."

Ground-floor resident

## *Front Gardens*



Na Bródnie odnaleźć można parcele wyłączone (do czasu) z użytkowania: nieczynny parking okryty dywanem mchów czy łąkę pełną dzikich roślin pomiędzy gęsto zabudowanymi posesjami. Wydzielanie fragmentów ziemi i pozostawianie ich własnemu losowi ma bogatą tradycję w historii sztuki XX i XXI wieku: Gordon Matta-Clark, Herman de Vries, Lara Almarcegui, Maria Eichorn i wielu innych. Odcięte niskim ogrodzeniem kilkadziesiąt metrów kwadratowych ziemi pomiędzy blokami przy ulicy Toruńskiej nie ma wyraźnej funkcji, ale skłania nas do refleksji wokół własności wspólnej i prywatnej, jednostek miary, jak i postrzegania rzeczy, które zostały wyabstrahowane z otoczenia.

Tytuł: Parcela

Autor\_ka: Administracja osiedla

Adres: w okolicy budynku Toruńska 58

Data powstania: ok. 2010

Cytat: „Jakieś siedem lat temu administracja wydzieliła ten teren i pojawiły się tam zabawki dla dzieci, później po jakiejś kontroli zostały zdemontowane, ale ogrodzenie zostało i teraz ludzie wyprowadzają tam psy”.

Mieszkanca bloku przy ul. Toruńskiej

**\*\*Parcela**

In many parts of Bródno, parcels of land can be found that have been (temporarily) put out of use: defunct parking lots blanketed in moss, or fields of wildflowers tucked between rows of tightly-spaced buildings. The act of setting aside pieces of land and leaving them to their own devices has a rich tradition that spans the history of twentieth and twenty-first century art: Gordon Matta-Clark, Herman de Vries, Lara Almarcegui, Maria Eichorn, and many more. Encircled by a low fence, the plot of a few dozen square meters of land on Toruń Street serves no clear purpose, yet it encourages us to reflect on the subjects of public and private property, units of measurement, and our perceptions of things that have been abstracted from their surroundings.

Title: Lot

Artist: Housing Estate Administration

Address: near the apartment building at 58 Toruńska St.

Date: ca. 2010

Quotation: "About seven years ago, the administration set aside this lot for a playground, but the equipment had to be dismantled after some inspection. The fence stayed up, though, and now people use the lot to walk their dogs." — Housing Estate Administration

## *Lot*



Nic nie pozostało z poprzedniej nazwy ulicy Skrajnej – Księcia Jaremy. Skrajna stała się Skrajną dopiero w 1951 roku. A może właśnie wbite w ziemię kocie łby przypominają o tej przeszłości i same ją pamiętają? Przecież to od tych okolic rozpoczęła się budowa osiedla Bródno.

Tytuł: Kocie łby

Adres: między Skrajną a Trasą Toruńską, niedaleko bloków przy Toruńskiej 54, 56, 58, 60



\*\*\*Kocie łby

There's nothing left of Skrajna Street's previous name: Prince Jeremi Street. Skrajna only became Skrajna in 1951. Perhaps the cobblestones pounded into the earth remind us of the past — and remember it themselves. After all, this was the neighborhood where the construction of the Bródno housing complex began.

Cobblestones:

Address: between Skrajna St. and the Toruń Highway, near the apartment buildings at 54, 56, 58 and 60 Toruńska St..

## ***Cobblestones***



Deski dykty stanowią słabe odgrózenie ciekawości eksploratorów, szczególnie wobec tak interesującego obiektu: ruin jednego ze starszych budynków na tym obszarze Bródna. Przez bezszybne drewniane okiennice przesiara niebo – bo tylko niewielkie części dachu trzymają się budynku; nawet, gdyby zagrożenie zawaleniem było mniejsze, chyba i tak nikomu nie udałooby się wejść na piętro, bo nie istnieją już ani schody, ani strop. A jednak ruina przyciąga wzrok na dłużej. Może to przez metalowe wygięcia balkonu, które nadal przypominają, że przedtem – długo przedtem – ktoś na nim wystawał i oczekiwał bliskich. Nic dziwnego, że dom okrażają resztki śmieci i śladów stóp, jakby kolejni pielgrzymi znajdowali w okolicznym zawalisku coś drogiego ich sercom.

Tytuł: Ruiny domu

Adres: Toruńska 62

Data powstania: przedwojenna, dokładna data nieznaną

Dostępność: liczne dziury w ogrodzeniu, wejście na własną odpowiedzialność

## \*\*\*Ruiny domu

Plywood is little match for the curiosity of urban explorers, especially when it comes to a site as interesting as this one: the ruins of one of the oldest buildings in this part of Bródno. The sky peeks through the windowless wooden shutters; very little of the roof is still intact. Even if the risk of collapse weren't so great, no one could climb onto the second floor, what with the missing stairs and ceiling. And yet the ruins grab more than a fleeting moment of our attention. Maybe it's the curved shape of the metal balcony, which reminds us that someone must have stood there long ago, waiting for her loved ones to come home. No wonder the house is ringed with bits of garbage and footprints, as if wave after wave of pilgrims had found in the decrepit local landmark something dear to their hearts.

Title: Ruins of a House

Address: 62 Toruńska St.

Date: Pre-World War II, exact date unknown

Access: Several holes in the fence, enter at your own risk

## ***Ruins of a House***



Aaaaaaby umilić sobie życie, mieszkańcu, zaopiekuj się niepozornym podwórkiem. Wybierz elementy, które lubisz. Stwórz własny świat i połącz go z istniejącym. Zajrzyj do studni, przejdź pod bramą, dotknij bociana na szczęście. Nie słysz hałasu okolicznej Trasy Toruńskiej. Uśmiechnij się.

Tytuł: Skansen

Autor\_ka: Mieszkaniec bloku przy Hieronima 9 z trzeciego piętra

Adres: między Skrajną a Trasą Toruńską

Cytat: „Te rzeczy, jak ta brama robił taki Pan tutaj z bloku z trzeciego piętra, żeby było ładniej, ale on już nie żyje”.

Mieszkanca bloku przy ul. Toruńskiej



## **\*\*Skansen *Open-Air Museum***

**NOTICE: Seeking a local to adopt an inconspicuous courtyard. Pick out some elements you like. Create your own world and combine it with this one. Peek into the well, walk through the gate, touch the stork on the wall for good luck. Block out the sound of the nearby Toruń Highway. Smile.**

**Title: Open-Air Museum**

**Artist: Third-floor resident of the apartment building at 9 Hieronim St.**

**Address: Between Skrajna and the Toruń Highway**

**Quotation: “There was a man who lived on the third floor of that building who made things like this gate, to make things prettier around here, but he passed away.” —Resident of the building next door**





Przejście kładką nad Trasą Toruńską to doświadczenie mistyczne. Z pełnego bloków Podgrodzia przechodzimy nią do domków jednorodzinnych już-nie-Bródna, ale obszaru, który z Bródna się narodził i który z Bródnem łączy od dziesiątek lat bardzo wiele. Dźwięki hurtowo przejeżdżających pod kładką aut robią z niej przejście graniczne. Z jednego świata do drugiego. Z domu do pracy, z pracy do domu, z autobusu na nogi, z ziemi nad ziemię. Warto zatrzymać się i narazić na kilka sekund wdychania smogu, by zapatrzeć się w punkty kończącej gdzieś poza granicami oczu Trasy Toruńskiej, która prowadzi do miejsc dużo dalszych, niż krańce Warszawy.

Tytuł: Kładka „odkurzacz”

Autor\_ka: Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

Adres: Rembielińska – Annopol

Data powstania: 1994

Cytat: „Kiedy Trasa Toruńska nie była jeszcze oddana, to wjeżdżaliśmy na kładkę maluchami i ścigaliśmy się po niej razem z chłopakami, to były wczesne lata 90”.

Mieszkaniec Bródna/osiedla

## \*Kładka „odkurzacz”

Crossing the bridge over the Toruń Highway is a mystical experience. You start from Podgrodzie, tightly packed with apartment blocks, and walk over to a neighborhood of single-family homes, not-quite-Bródno but born of Bródno and with strong ties that go back decades. A deluge of cars flows below the footbridge, producing a sound that turns the bridge into a border crossing. From one world into another: from home to work, from work to home, from bus to sidewalk, from earth to earth. It's worth stopping and suffering a few lungfuls of exhaust to gaze at the distant dots traveling the Toruń Highway as it disappears beyond the reach of our sight, heading off to locations much farther than the Warsaw city limits.

Title: "Vacuum Cleaner" Bridge

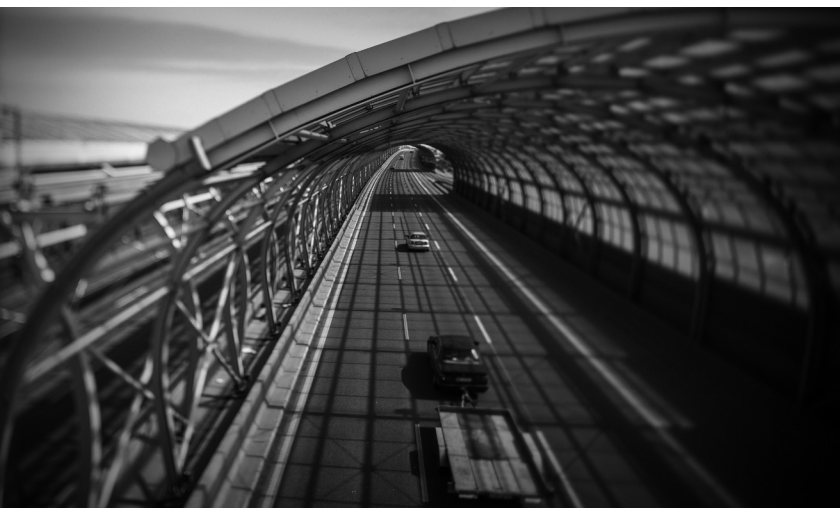
Artist: General Director for National Roads and Motorways

Address: Rembielińska and Annopol St.

Date: 1994

Quotation: "Back in the early nineties, before they finished the Toruń Highway, me and the guys used to drive up on the bridge and race our Fiat 126s." — Resident of Housing Estate

## ***„Vacuum Cleaner” Bridge***



Gdzie kończy się Bródno? Czy Bródno to stan umysłu i znajduje się tam, gdzie jego mieszkańcy? Co jest Nie-Bródnem i dlaczego? Dziś Nie-Bródno należy do Białołęki i zawsze było „tą gorszą okolicą”. Pod zaborami – jeden z fortów Twierdzy Warszawa; po 1923 roku osiedle dla najbiedniejszych i bezrobotnych warszawiaków, „Aleksandrówek” (nazwa, która funkcjonuje już tylko w lokalnej pamięci); po wojnie – fabryki, magazyny, dziś też biura, hotele pracownicze. A przecież Nie-Bródno to wehikuł, w którym dostrzec można refleksy całej dawnej Warszawy, Powiśla czy Mokotowa. Ząb czasu traktuje wszystkie stare budynki z jednakową surową sprawiedliwością, a jednocześnie próbuje wymazać naszą pamięć o tym miejscu, które nigdy do końca nie było nasze. Dostrzeżmy trudne piękno Nie-Bródna: kamienice i drewniane budynki, ciszę jakby z innego miasta, beton przeplatany zielenią, nawet intensywną niebieskość hotelu, nazwy ulic – Wenecką, Bałtycką. Przyjmijmy je i weźmy jako swoje.

Tytuł: Nie-Bródno

Adres: obszar pomiędzy ulicami: Marywilską, Inowłodzką a Trasą Toruńską

Cytat: „W latach 1925-33 stanęło tu 113 drewnianych baraków, do których eksmitowano ubogich za niepłacenie czynszu. W 1938 mieszkało tu ok. 10 tys. osób. W latach 1945-6 baraki rozebrano na opał”.

Cytat pochodzi ze strony: <https://iutm.pl/ulica/wenecka>

**\*Nie-Bródno**

Where does Bródno end? Is Bródno a state of mind, one that follows its inhabitants wherever they might be? What is non-Bródno, and why? Today, non-Bródno falls within Białołęka and has always been the “wrong side of the tracks.” Under the Russian Empire, it was one of the forts comprising the Warsaw Fortress. In 1923 it was set aside to house the city’s poor and unemployed and renamed “Aleksandrówek” (a name that survives only in local lore). After the war, it was taken over by factories and warehouses, now replaced by office buildings and workers’ accommodation. And yet non-Bródno is a medium that reflects features found throughout the Warsaw of old, from Powiśle to Mokotów. No old building is spared the ravages of time, which also seeks to erase our memories of a place that was never truly ours to begin with. Take a moment to appreciate the challenging beauty of non-Bródno: its tenements and wooden buildings, the un-Warsaw-like silence, the concrete interspersed with trees and shrubs, even the intense blueness of its hotel, and the place names: Venice and Baltic streets. Let’s welcome them and make them our own.

Title: Non-Bródno

Address: The area between Marywilska and Inowłodzka St. and the Toruń Highway

Quotation: “113 wooden barracks were built here between 1925 and 1933 to house tenants evicted for not paying their rent. There were around ten thousand people living here in 1938. In 1945–46, the barracks were torn down and used for firewood.”

# *Non-Bródno*





**Nie-Bródno**  
**Non-Bródno**



Ogródki działkowe z okolic Toruńskiej i Marywilskiej nie są oczywistym kierunkiem spacerów, ale wybór tej drogi sownie nagrodzi śmiałków: oto tamtejsze zabudowania odkrywają przed nami nieoczekiwaną przestrzeń zabawy, kolorów, najdziwniejszych połączeń zwierząt i artefaktów. Na dachu wielokolorowej budki dojrzymy precyzyjny układ złożony z pluszowych tygrysów, plastikowych samochodów, ogródkowych figur – a poniżej nie mniej interesujące obrazy, których tematyka ogranicza się chyba do widoków brzegu morza. A może znajdziemy na nich nie tylko plażę, a są one przez lokalnego ogródkowego artystę regularnie zmieniane? Dowiemy się wtedy, gdy będziemy regularnie składać temu swoistemu Disneylandowi wizytę.

Tytuł: Ogród rzeczy

Autor\_ka: Działkowiec

Adres: ROD Pelcowizna, róg Toruńskiej i Marywilskiej, na tyłach tych ulic, naprzeciwko Zespołu Szkół Ogólnokształcących STO „TORUNSKA” (Toruńska 23)

Data powstania: po 2014

## **\*\*Ogród rzeczy**



When it comes to leisurely strolls, the garden plots near the Toruń Highway and Marywilka Street aren't an obvious destination, but generous rewards await the bold walkers who choose this route. The local structures reveal an unexpected world of fun, colors, and bizarre juxtapositions of animals and artifacts. Notice the multi-colored hut topped with a meticulous arrangement of stuffed tigers, plastic cars, and lawn ornaments, as well as the equally interesting paintings, all of which appear to be seascapes. Or maybe this garden artist rotates his or her display, and you'll spot a canvas that doesn't depict a beach. The only way to find out is to pay regular visits to this peculiar Disneyland.

Title: Garden of Things

Artist: Gardener

Address: Pelcowizna Community Gardens, corner of Marywilka St. and the Toruń Highway, away from the street, opposite the Toruńska Schools (at 23 Toruń Highway)

Date: After 2014

## *Garden of Things*



Betonowy model rzeki znajduje się pomiędzy cztero-piętrowymi budynkami przy ulicy Toruńskiej. Pierwsze rozlewisko (za blokiem nr 78) jest spokojne – to dwa akwenty połączone płytkim korytem. Druga rzeka jest bardziej gwałtowna i rozrzeźbiona, meandruje, jej brzegi są poszarpane, tworzy ujścia typu deltowego. Oba rozlewiska łączy chodnik a oddziela podwórko-tama. Kontemplacja modelu rzeki to rozrywka dla hydrologów-amatorów, obserwujących stan wody i proces wylaniania się tarasów zalewowych. Jako figura stylistyczna miejsce to jest synekdochą. Tak jak piaskownica może być „cytatem” z pustyni, tak betonowe rozlewisko jest projekcją tropikalnej rzeki, wydierającej kawałki lądu i grożącej zalaniem okolicznych piwnic. Szum rozlewiska imituje, starannie wyregulowany za pomocą ekranów akustycznych, dźwięk Trasy Toruńskiej.

Tytuł: Model rzeki

Autor\_ka: Kolaboracja spółdzielni mieszkaniowej z Matką Naturą

Adres: Toruńska, pomiędzy budynkami nr 78 i 80, oraz 82 i 84

## **\*\*Model rzeki**

This concrete mockup of a river is located between five-story apartment buildings along the Toruń Highway. The first basin (behind building no. 78) is still: it comprises two pools linked by a shallow channel. The other river is more turbulent, its shapes more defined: it meanders around a ragged bank and flows into a delta. The two bodies of water are connected by a sidewalk and divided by a courtyard/dam. Amateur hydrologists find entertainment in contemplating this river mockup, observing the changing water level and the emerging floodplains. As a rhetorical figure, this place is a synecdoche. Just as a sandbox can be a “quotation” from a desert, so this concrete basin is a projection of a tropical river carving out a scrap of land and threatening to flood nearby basements. The burbling of the water imitates the drone of the Toruń Highway, carefully mitigated by soundwalls.

Title: River Mockup

Artists: Collaborative effort by the housing cooperative and Mother Nature

Address: Between 78 and 80, and 82 and 84 Toruńska St.

## *River Mockup*



**Model  
rzeki  
River  
Mockup**



Solidne, wolno stojące ścianki (z pewnością można się zza nich ostrzeliwać) były kiedyś nośnikami osiedlowych ogłoszeń. Zaginął kot albinos, komórka do wynajęcia, potrzebna opiekunka do niesfornego dziecka, oddam zakwas, sprzedam żółwia razem z terrarium. Dziś tablice straciły swą pierwotną funkcję, nie zyskały też nowej. Obiekt ten jest abstrakcyjnym obrazem, zakamuflowanym i doskonale bezużytecznym. Przykład nie-nie-sztuki.

Tytuł: Tablica ogłoszeniowa

Autor\_ka: Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa

Adres: na całym osiedlu, np. w okolicach bloku Suwalska 9

Data powstania: lata 70.

## \*\*\***Tablica ogłoszeniowa** *Bulletin Board*

These sturdy, freestanding boards (probably solid enough to provide cover in a shootout) were once used to post neighborhood announcements. MISSING ALBINO CAT, STORAGE SPACE FOR RENT, NANNY NEEDED FOR UNRULY KID, FREE SOURDOUGH STARTER, TURTLE FOR SALE, TANK INCLUDED. Bulletin boards no longer serve their initial purpose, nor have they acquired a new function. The exhibit is an abstract painting, camouflaged and perfectly useless. A fitting example of non-non-art.

Title: Bulletin Board

Artists: Praga Workers Housing Cooperative

Address: 9 Suwalska St. and elsewhere in the neighborhood

Date: 1970s



**Parkingi na Bródnie nie są „niczyje”. Najbardziej zainteresowani mieszkańcy stają się, w obliczu wyznaczania terenu na parkingi i dbania o nie, wzorami samorządności: zarządzane są składki na dzierżawę i ochronę terenu, wyznacza się dyżury. Ale sam parking to nie, tylko przestrzeń wyłącznie dla aut: to jakby płótno, na którym znajduje się miejsce dla najrozmaitszych interwencji artystycznych. Za takie interwencje uznać możemy i różnorodność budek dla ochroniarzy – ich kształty, kolory, tworzywa, z jakich są zrobione; i siatki ogrodzeń, na których nierzadko wiszą drobne artefakty pozostawione przez przechodzących tamtędy ludzi; i wreszcie ogródki, które czasami włączane są w ogrodzony teren. Palimpsesty nowoczesności, parkingi zmieniają się przez lata w zależności od potrzeb mieszkańców i nadpisują kolejne użycia przestrzeni Bródna.**

**Tytuł: Parkingi społeczne**

**Autor\_ka: Mieszkańcy osiedla**

**Adres: całe osiedle, np. Toruńska 86, Łojewska 8**

**Data powstania: przełom XX i XXI wieku**

**Cytat: „Opiekują się tym parkingiem mieszkańcy z dwóch bloków, jak trzeba coś odnowić czy pomalować raz na jakiś czas, to bierzemy farbę, pędzel i robimy. Z pilnowaniem jest podobnie, zmieniamy się”.**

**Mieszkańcy osiedla**

## **\*Parkingi społeczne**



Bródno's parking lots are not "no one's" property. The locals with the most skin in the game become paragons of self-governance when tasked with staking out and managing the plots, drawing up schedules and collecting dues to cover the lease and security costs. But parking lots are spaces for more than just cars. They are like canvases that provide a surface for all sorts of artistic interventions. These include the guard booths, with their myriad shapes, colors, and building materials; the fences, frequently festooned with minor artifacts left by passing pedestrians; and gardens, which are sometimes incorporated into the enclosed area. Like palimpsests of modernity, parking lots evolve over the years to meet the needs of the neighborhood, overwriting previous applications of Bródno's public space.

Title: Cooperative Parking Lots

Artists: Local residents

Address: All over Bródno; for example: 86 Toruńska St., 8 Łojewska St.

Date: Late 20th and early 21st centuries

Quotation: "The residents of two buildings look after this parking lot. If something needs to be painted or spruced up now and then, we get a can of paint and a brush and do it. It's the same thing with watch duty. We have shifts." — Residents of the apartment complex

## *Cooperative Parking Lots*



Z zewnątrz wygląda jak rzeźba: wijący się wokół dwóch betonowych kolumn, kilkunastometrowy wąż w kolorze żółtym, gdzieniegdzie z czerwonymi pręgami. Być może w ten sposób przybysz z innej planety zinterpretowałby tę dziwną budowlę, dla mieszkańców Bródna i okolic będącą po prostu największą atrakcją basenu OSiR-u, zwanego zwyczajowo Polonezem: studwudziestometrową zjeżdżalnię, która upstrzona jest zakrętami. Czy dla nas, przejeżdżających i przechodzących obok, wodna ślizgawka też może zamienić się w żółtego węża?

Tytuł: Zjeżdżalnia

Autor\_ka: Ośrodek Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy w dzielnicy Targówek

Adres: Łabiszyńska 20

Data powstania: 2003

## \*Zjeżdżalnia

From the outside, it looks like some sort of sculpture: a yellow snake with a few stray red stripes, some twenty meters long, wrapped around two concrete pillars. Perhaps that's what a visitor from outer space would make of this bizarre structure, one that's known to the inhabitants of Bródno and its environs as the main attraction of the OSiR pool, better known as Polonez: a one-hundred-twenty meter slide featuring several twists and turns. Can this water slide become a yellow snake to us passersby, too?

Title: Water Slide

Artists: Sports and Recreation Center in Targówek (OSiR)

Address: 20 Łabiszyńska

Date: 2003

## *Water Slide*



Ośrodek Sportu i Rekreacji na Bródnie oferuje wiele doświadczeń, także dla osób stroniących od wysiłku fizycznego. Teren wokół przestronnego boiska-areny zachęca do leniwych wędrowek oraz biernej kontemplacji gier zespołowych, jak i elementów nowej infrastruktury sportowej. Na pierwszym piętrze nowego budynku Ośrodka, tuż przy Trasie Toruńskiej, znajduje się punkt, z którego podglądać możemy aktywności pływackie na basenie. Jest to udana symulacja dżungli: duszna, tropikalna i syntetyczna. Tropicalia w wersji instant. Pomieszczenie nagrzewa się przez szyby, woda paruje z basenu, dorodne rośliny doniczkowe podbijają iluzję, chlor utrwala wspomnienia.

Tytuł: Palmiarnia

Autor\_ka: Ośrodek Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy w dzielnicy Targówek

Adres: Łabiszyńska 20, główny budynek OSiR-u, Pływalnia Polonez, 1. piętro

Data powstania: 2003

## \*Palmiarnia *Palm House*

Bródno's Sports and Recreation Center offers a range of experiences that can even be enjoyed by the less athletically inclined. The grounds surrounding the pitch and arena encourage lazy strolls and passive contemplation of team sports and recreational infrastructure. On the second floor of the center's new building, right next to the Toruń Highway, there's a spot from which to spy on the swimming activity going on in the pool below. As far as jungle simulations go, this one's quite successful: it's stuffy, tropical, and synthetic. Instant tropicalia. Heat seeps in through the glass, steam wafts up from the pool, and leafy potted plants amplify the illusion, while the chlorine preserves the memory.

Title: Palm House

Artists: Sports and Recreation Center in Targówek (OSiR)

Address: 20 Łabiszyńska St., OSiR Main Building, Polonez Pool, 1st floor

Date: 2003



Tylko sokole oko wypatrzy szczególnego modelu portretu Brunona Althamera. Spod zielonej czapki liści, która przykrywa betonowe ogrodzenie OSiRu, wyziera błękitna postać. Jezus. Czy to nieformalny patron kompleksu sportowego?

Tytuł: Jezus z OSiR-u

Autor\_ka: Bruno Althamer

Adres: mur Osiru na wysokości bloku przy Turmonckiej 15

Data powstania: 2004



## **\*\* Jezus z OSiR-u *Jesus at the Sports and Recreation Center***

It takes an eagle eye to spot the extraordinary model that appears in a portrait by Bruno Althamer. A blue figure peeks out from below the green canopy of leaves covering the concrete fence around the Sports and Recreation Center. Is he the informal patron of this sports facility?

Title: Jesus at the Sports and Recreation Center

Artist: Bruno Althamer

Address: Wall of the Sports and Recreation Center (OSiR), opposite the building at 15 Turmocka St.

Date: 2004



Stań przed warsztatem, między autami, na jednym z placów wjazdowych. Zapomnij na chwilę o samochodach i napędzanych kołami mechanicznymi dźwiękach silników. Usłysz naturalny, letni świergot ptaków, a potem wyodrębnij jeden z dźwięków: regularny ni to świergot, ni to krzyk. Podejrzany. Zbyt regularny. Metaliczny jastrząb? Sztuczny sokół? Mechanicznych koni pilnuje ptasia instalacja dźwiękowa, ptasio-szponiasty fantom sztucznego zagrożenia dla nadmiernie panoszących się ptaków.

Tytuł: Instalacja dźwiękowa

Autor\_ka: Centrum Motoryzacyjne Toruńska

Adres: Krasnobrodzka 5

## **\*\*Instalacja dźwiękowa**



Go to the auto repair shop and stand between the cars on one of the driveways. Forget about the vehicles and the sound of their horsepower engines for a moment. Hear the natural summer chirping of the birds, and then pick out a single sound: a regular thrum that's neither cry nor warble. Suspicious, isn't it? Almost too regular. A metal hawk? A fake falcon? Guarding this mechanical horsepower is an avian sound installation, the taloned phantom of a fake threat to birds that get too comfortable.

Title: Audio Installation

Artists: Toruńska Automotive Center

Address: 5 Krasnobrodzka St.

## ***Audio Installation***



Krasnobrodzka 5: jeden adres, który równie dobrze mógłby znajdować się w Detroit, Monachium, Kioto czy Billancourt. Bramy, a za nimi – samochody, części, serwisy; tylko salony odwracają się plecami do osiedla, jakby się nim nie przejmowały. Wiele marek aut. Układ samochodów imituje sąsiednie bloki: jedne na drugich, piwnica, parter, piętra. Wszystkie błyszczące, gotowe do wyjazdu na sąsiednią trasę, na drugi koniec Polski – do Białegostoku albo do Wrocławia. Krasnobrodzka – zaplecze motoryzacyjne miasta. Krasnobrodzka – FSO XXI wieku. Już nie fabryka, ale realizacja marzeń o prędkości i wygodzie w skali hurtowej – za cenę zagarniania przestrzeni życiowej. Bo jak inaczej nazwać to, że jeden budynek otoczyły maszyny, pozbawiając go mieszkańców, a drugi obity został billboardami? Życie osiedla za życie maszyn i spełnione marzenia.

Tytuł: Centrum Motoryzacji

Autor\_ka: Centrum Motoryzacyjne Toruńska

Adres: Krasnobrodzka 5

Data powstania: ok.1998

## \*Centrum Motoryzacji

5 Krasnobrodzka Street: One address that could just as easily be in Detroit, Munich, Kyoto, or Billancourt. Pass the gates to witness an array of cars, parts, and service centers. Only the dealerships themselves face away from the neighborhood, as if giving Bródno the cold shoulder. Lots of makes and models. Their arrangement mimics the neighboring apartment buildings: stacked one on top of the other, basement, first floor, second story. All of them shiny and new, ready to roll out onto the nearby highway and drive to Białystok or Wrocław. Krasnobrodzka, the city's automotive storeroom. No longer a factory, it embodies dreams of speed and convenience at a warehouse scale, all at the cost of living space. What else do you call it when one building is surrounded by a sea of machines, devoid of residents, and another is plastered with billboards? The life of the neighborhood exchanged for the lives of machines and the fulfillment of dreams.

Title: Automotive Pavilion

Artists: Toruńska Automotive Center

Address: 5 Krasnobrodzka St.

Date: ca. 1998

## *Automotive Pavilion*



Warto tę lokalizację zostawić sobie na deser zwiedzania, gdyż jak żadna inna umieszcza Bródno – z całą jego zielenią, przeplataną pastelowością szeregu bloków – we właściwym kontekście: kontekście Warszawy. Widok, który rozpościera się z jedenastego piętra bloku przy Turmonckiej 22, jest zaiste zachwycający. W zależności od wybranego zespołu okien, dostrzec możemy zupełnie inny zespół widoków i znanych już nam obiektów: albo Trasę Toruńską z przelewającym się przez nią nie-Bródnem; albo znacznie pomniejszony przez salony samochodowe bazar – sąsiada pętli Bródno-Podgrodzie. Wreszcie można wyjść na taras agencji reklamowej, by doznać rzadkiego uczucia otwierania się nad nami nieba, a następnie ostatecznie dostrzec linię wieżowców centrum Warszawy.

Tytuł: Widok z okna

Autor\_ka: Biuro Podróży Reklamy

Adres: Turmoncka 22/1101

Data powstania: biuro w tym miejscu jest od ok. 2012

Dostępność: Uwaga! BRP można odwiedzać tylko w dni robocze w godzinach 15.30-16.30

## \*Widok z okna

When planning your itinerary, its best to leave this location for dessert. Perhaps more than any other site in Bródno, this one truly contextualizes the neighborhood, with all it's green spaces and the rows of pastel tower blocks arranged in between. That context is Warsaw. The view from the eleventh floor of the apartment building at 22 Turmoncka Street is truly breathtaking. You'll see a completely different set of views and familiar landmarks depending on which set of windows you choose: the Toruń Highway and, pouring past it, non-Bródno; or the market, much of its area now surrendered to car dealerships, and the neighboring Bródno-Podgrodzie tram loop. Alternatively, head onto the terrace of the ad agency to experience the rare sensation of the sky opening up overhead, and look out at the line of skyscrapers in downtown Warsaw.

Title: Window View

Artists: Ad Travel Agency

Address: 22/1101 Turmoncka St.

Date: This office was opened around 2012

Access: Note: The Ad Travel Agency can only be visited Monday through Friday, from 3:30 to 4:30 pm.

## *Window View*



**„Abram i Buruś” to propozycja nie-pomnika dla miasta pełnego monumentów z patosem upamiętniających dziejowe wydarzenia. Lokalny artysta, mieszkaniec osiedla, kwestionuje istotę rzeźby monumentalnej: jej skalę, pozorną ponadczasowość i społeczne znaczenie. Poddając się hipnozie, artysta zobaczył siebie jako małego żydowskiego chłopca, błędzącego ze swoim psem po zgliszczach spalonej Warszawy. Jego praca jest nietypowa ze względu na swój rozmiar (niecałe 120 cm wysokości), materiał (brąz, zwyczajowo zarezerwowany dla obiektów na publicznych placach) i lokalizację (trawnik przy osiedlowym sklepie, gdzie ludzie wyprowadzają psy).**

**Tytuł: Abram i Buruś  
Autor\_ka: Paweł Althamer  
Adres: Krasnobrodzka 13  
Data powstania: 2008**

## **\*Abram i Buruś**

Abram and Buruś is a proposed “nonument” for a city full of monuments that have been erected in solemn remembrance of historic events. One neighborhood artist challenges the very nature of the monumental sculpture, its scale, ostensible timelessness, and social significance. Voluntarily submitting to hypnosis, the artist saw himself as a young Jewish boy wandering the smoldering ruins of Warsaw. What makes this piece unusual is its format (less than 120 cm tall), medium (bronze, typically reserved for sculptures displayed in public squares), and location (the grass in front of a neighborhood store, a popular place for dog-walking).

Title: Abram and Buruś

Artist: Paweł Althamer

Address: 13 Krasnobrodzka St.

Date: 2008

## *Abram and Buruś*



Ulice i uliczki Bródna są jedyne w swoim rodzaju, o czym wiedzą i lokalsi, i nowo przybyli. Ci pierwsi znają na pamięć wszelkie zakamarki osiedla i przemieszczają się po nim nawet bez znajomości adresów: wiedzą, gdzie jest ulubiony sklep, gdzie mieszka koleżanka z podstawówki, a gdzie mama dawno niewidzianego kolegi z ławki. Specyficzny układ krwionośny chodników i bloków – bródnowskie elipsy, prostokąty, ikisy i wieloboki – do tego stopnia jest zapisany w pamięci ciała, że gdy nagle ktoś pyta bródnianina o konkretną ulicę, numer – musi on poświęcić (czasem dłuższą) chwilę na skonfrontowanie tej pamięci ścieżek z właściwą topografią nazewnictw. Z kolei ci, którzy pierwszy raz bywają na Bródnie, potrzebują na początku przewodników: tak pozornie niejasna wydaje się ta gęstwina chodników i trawników, a przede wszystkim bloków, które z daleka wydają się identyczne. My jednak, którzy jesteśmy stąd, wiemy, że każdy ma swoją specyfikę i osobowość, a niekiedy nawet osobiwie odstaje od reszty.

Tytuł: Rysunek urbanistyczny

Autor\_ka: Projektanci osiedla (Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski) i Spółdzielnia Mieszkaniowa

Adres: Pomiędzy Krasnobrodzką 4 a 6

Data powstania: lata 70.

## \*Rysunek urbanistyczny



Everyone here, native or newcomer, knows that Bródno's streets and alleyways are unlike any others. Locals have a mental map of all the neighborhood's nooks and crannies, and navigate them without even knowing the addresses: they know the location of their favorite store, where a childhood friend lives, and where to find the mother of a classmate they haven't seen in ages. The peculiar cardiovascular system of sidewalks and apartment blocks – Bródno's many ellipses, rectangles, X's, and polygons – is so ingrained in their corporeal memories that if you were suddenly to ask a Bródnoan about a specific street or address, she would pause for a moment (or even longer) while confronting her mental map of local paths with the official toponyms and their arrangement. Conversely, first-time visitors need guides to make their way through Bródno's seemingly inscrutable tangle of sidewalks, lawns, and apartment blocks, all of which seem identical from a distance. But those of us who grew up here know that each building has a unique personality, and some are even curiously different from the rest.

Title: Urban Drawing

Artists: Designers of the neighborhood (Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski) and the Housing Cooperative

Address: Between 4 and 6 Krasnobrodzka St.

Date: 1970s

## *Urban Drawing*







**Rysunek  
urbanistyczny  
Urban  
Drawing**

Rok 1975, informuje tablica z rogu Chodeckiej i Krasicyńskiej, szósty rok działalności spółdzielni mieszkaniowej i już 20 000 mieszkańców. To więcej niż dwadzieścia tysięcy osób. To i rodziny, i duety, i jednostki. To 20 000 historii, przeprowadzek, meblowania mieszkań, zapoznań z sąsiadami. Dziś, gdy Bródno zasilone jest pięciokrotnie większą liczbą mieszkańców łatwo zapomnieć o tych początkach: wtedy jednak bloki mieszały się z polami uprawnymi, nowo przyjezdni ze starymi warszawiakami i aspiracje ze strachem i niepewnością. Warto o tym pamiętać.

Tytuł: 20 000 mieszkanie

Autor\_ka: Projektanci osiedla – Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Adres: Krasnobrodzka 2

Data powstania: lipiec 1974

Cytat: „Mieszkam tu od samego początku, pamiętam jak to było.

Zaprosili nas na szampana, a to mieszkanie, ono jest chyba na pierwszym piętrze było za darmo i już umeblowane. No i ta tablica, nie wiem czy ona wisi jeszcze, może już zdjęli?”.

Mieszkanca bloku przy Krasicyńskiej



## **\*20 000. mieszkanie**

The sign at the corner of Chodecka and Krasiczyńska Streets announces that in 1975, six years after it was established, the Bródno Housing Cooperative had 20,000 flats. That's more than 20,000 people. It's families, couples, and single residents. It's 20,000 personal stories, moving days, and first chats with the neighbors. Today, when Bródno buzzes with a population ten times that size, it's easy to forget its modest beginnings, when apartment blocks mixed with farmland, newcomers with native Varsovians, and aspirations with fear and uncertainty. It's worth keeping that in mind.

**Title:** Twenty-Thousandth Flat

**Artists:** Designers of the neighborhood: Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

**Address:** 2 Krasnobrodzka St.

**Date:** July 1974

**Quotation:** "I've lived here since the very beginning, and I remember how it happened. They invited us over for champagne, and that apartment was furnished and free — I think it's on the first floor. And there was this sign. Is it still there, or did they take it down? I'm not sure."

- Local resident

## ***Twenty-Thousandth Flat***



**20 000.**  
**mieszkanie**  
**Twenty-**  
**-Thousandth**  
**Flat**



Bez Pelcowizny Bródno nie byłoby Bródnem przynajmniej przez ostatnich 26 lat: na sieci spożywczaaków, oplatającej osiedle, wychowują się kolejne pokolenia mieszkańców. Weekendowe zakupy na tydzień dla rodziny, równoległe przesiadywanie na murkach przed sklepami grup dzieci z rowerami jedzących lody i – nie okłamujemy się – panów z piwem, którzy zawsze proszą choćby o 50 groszy. Prawie każdy ze sklepów Pelcowizny mieści się w pawilonie usługowym, których budowa odbywała się równoległe z budową budynków mieszkalnych. Nic więc dziwnego, że sklepy te są częścią szerszego pojęcia domu: domu jako obszaru, w którym czujemy się jak u siebie.

Tytuł: Pelcowizna

Autor\_ka: „Pelcowizna” Wiesław Giler Spółka Jawna

Adres: przy Bazyleiańskiej 1, Łojewskiej 11, Kondratowicza 27

Data powstania: w 1992 roku rozpoczął działalność Dom Handlowy przy ulicy Bazyleiańskiej 1

Dostępność: w godzinach pracy sklepów

**\*Pelcowizna**



For at least the past 26 years, Pelcowizna has been a part of what makes Bródno Bródno: a couple generations of local residents have grown up on this chain of grocery stores ringing the neighborhood. Weekend shopping trips to stock up for the whole week were a formative experience, as was loitering on the low walls outside the stores, where groups of kids on bikes would eat ice cream while (let's be real) guys with bottles of beer would hit them up for small change. Nearly every Pelcowizna store is located in one of the low-slung service buildings erected during the construction of the local apartment blocks. It's no wonder the stores are part of a broader concept of the home: it's anywhere you feel "at home."

Title: Pelcowizna

Artist: "Pelcowizna" Wiesław Giler Spółka Jawna

Address: 1 Bazyliańska St., 11 Łojewska St., 27 Kondratowicz St.

Date: The first location opened in 1992 at 1 Bazyliańska St.

Access: During business hours

## ***Pelcowizna***



**A w Spółdzielni Mieszkaniowej Bródno – samolot. Nie, nie jest to urzędniczy kaprys i nadużycie pieniędzy podatników: to twórcze wykorzystanie kreatywności Domu Kultury Lira, który prowadzi zajęcia w modelarni. I tak wystarczy tuż po wejściu zdrzeć nieco głowę, by zobaczyć lekki samolot (chyba model Piper J3) i powrócić do marzeń o przemierzaniu przestworzy – a potem, grzecznie zapłacić czynsz.**

**Tytuł: Wystawa modelarstwa lotniczego**

**Autor\_ka: Uczestnicy warsztatów w Klubie Lira**

**Adres: Chodecka 13**

**Data powstania: ok. 2015**

**Dostępność: w godzinach pracy urzędu: poniedziałek: 12.00-17.00, wtorek 8.00-12.30, środa 8.00-12.00, czwartek 12.00-17.00, piątek 12:00-17.00**

# **\*\*Wystawa modelarstwa lotniczego**

Inside the offices of the Bródno Housing Cooperative there's an airplane. And no, it's not just a whim on the part of the office staff. It's an imaginative application of the creativity of the Lira Cultural Center, which offers classes in it's model-building studio. As you walk through the door, tilt your head back a bit to see a light aircraft (a Piper J-3, by the looks of it) and revisit your dreams of soaring through the skies. And don't forget to pay your rent.

Title: Model Plane Exhibition

Artists: Participants of a workshop at the Lira Club

Address: 13 Chodecka St.

Date: ca. 2015

Access: During office hours: Monday 12:00–5:00, Tuesday 8:00–12:30, Wednesday 8:00–12:00, Thursday 12:00–5:00, Friday 12:00–5:00

## *Model Plane Exhibition*



Niby klatka, jakich wiele – może wyróżniać ją tylko świetlik nad wejściem. A jednak po wejściu okazuje się, że spiralne schody pną się w górę niczym w paryskich kamienicach, budowanych pod auspicjami barona Hausmanna. Schody pilnują dobrej kondycji mieszkańców i odwiedzających blok, po to by ostatecznie nagrodzić podwójnie. Najpierw satysfakcją, gdy po zdobyciu szczytu budynku spogląda się w dół i przygląda spiralnej symetrii, która wydaje się nieskończona; potem wreszcie – nasze oczy kierują się w górę i, ku ich zaskoczeniu, zobaczą ogród: wewnętrzną instalację przyrodniczą, świadectwo pracy mieszkańców na rzecz lepszego samopoczucia ogółu. O ilu jeszcze podobnych klatkach nie mamy pojęcia?

Tytuł: Spiralna klatka schodowa

Autor\_ka: Projektanci osiedla – Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Adres: Łojewska 1, 5, 9

Data powstania: 1970

Cytat: „Praktycznie te wszystkie bloki czteropiętrowe, które mają świetliki na dachach mają te spiralne klatki schodowe, one zostały wybudowane trochę wcześniej”.

Pracownik działu technicznego SM

Dostępność: O otworzenie drzwi do bloku możemy poprosić przez domofon

## \*Spiralna klatka schodowa

At first glance, this stairwell looks like any other. Perhaps the light over the entrance is a bit different. But step inside, and you'll discover a spiral staircase that curves upwards like the steps of a Parisian apartment building erected under the auspices of Baron Haussmann. The stairs keep the residents and visitors fit, and, in the end, reward their efforts twofold: first, with the satisfaction of summiting the building and admiring from above the spiral symmetry and apparent endlessness; and second, by drawing our eyes upwards and revealing, to our surprise, a garden – an indoor nature installation testifying to the residents' efforts for the greater well-being of all. How many stairwells like these are waiting to be discovered?

Title: Spiral Staircase

Artists: Designers of the neighborhood: Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Address: 1, 5 and 9 Łojewska St.

Date: 1970

Quotation: "Practically all of these five-story buildings with skylights on top have spiral staircases inside. They were built a bit earlier." — Technical Department Employee

Access: Call a resident over the intercom and request to be let in

## *Spiral Staircase*



**Spiralna**

**klatka**

**schodowa**

**Spiral**

**Staircase**



IV



Modernizm bródnowski, który powstał wtedy, gdy miał na to szansę, czyli w latach 70.: betonowe pawilony, rozrzucone po osiedlu, kryjące w sobie najrozmaitsze usługi i spółdzielcze domy kultury, którym nadano imiona. „Jowisz”, „Junona”, „Lira”. Jaki stał za tym zamysł? Jeden z pawilonów jednak wyróżnia się i z tyłu, i z przodu. Łojewska 3, w którym mieści się Lira: od frontu lekko wystające, chyba blaszane płyciny; z drugiej strony budynku – ażurowa ściana, jak gdyby nigdy nic, ukryta osobliwość dizajnu bródnowskiego. Że świecą znaleźć drugą taką!

Tytuł: Pawilon usługowo-handlowy

Autor\_ka: Projektanci osiedla – Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Adres: Łojewska 3

Data powstania: 1973

# \*Pawilon usługowo-handlowy



A Bródno style of Modernism that emerged when it still could, in the 1970s: two-story concrete buildings scattered around the neighborhood, venues for myriad services and cooperative-run cultural centers with names like “Jupiter,” “Juno,” and “Lyre.” What was the idea behind this project? One of the buildings is notable for both its front and rear. Łojewska 3, home of the Lira Cultural Center: note the raised panels in the front, probably made of sheet metal; in the back of the building, there’s an unexpected open-work wall, a hidden curio of Bródno design. Specimens like these are few and far in between!

Title: Shopping and Service Center

Artists: Designers of the neighborhood: Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Address: Łojewska 3

Date: 1973

## *Shopping and Service Center*



Wbrew nazwie sala taneczna nie służy tylko tańcowi, ale organizuje mikrożycie spółdzielczego domu kultury. Przez ostatnich 40 lat widziała niejedno: potańcówki i dansingi, szkolne bale i studniówki, bale sylwestrowe, karnawałowe. Zebrania w sprawach poważnych i tych mniej. Kiermasze i konkursy. Występy i koncerty. Doświadczyła kilku remontów. Wreszcie – była świadkiem transformacji ustrojowej. Mimo to, pozostaje nadal energicznym ośrodkiem dla części Bródna.

Tytuł: Sala balowa

Autor\_ka: Pracownicy i użytkownicy SDK Lira

Adres: Łojewska 3

Data powstania: 1973

Dostępność: w godzinach otwarcia SDK Lira pn.-pt. 12:00-20:00

## \*Sala balowa

Despite its name, Lira is more than just a place to dance: it's also a tiny social hub for the local housing co-op's cultural center. Founded forty years ago, this venue has seen it all, from shindigs and discos, school dances and proms, to New Year's parties and carnival balls. Various meetings—some urgent, others more frivolous. Holiday fairs and contests. Concerts and performances. A remodeling every few years. And, of course, it witnessed the country's systemic transformation. Today, Lira remains the vibrant heart of this part of Bródno.

Title: Dance Hall

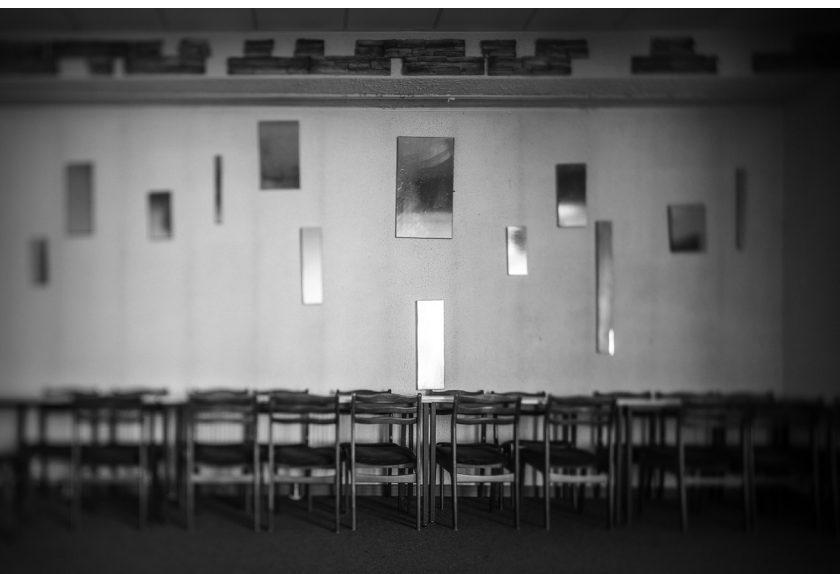
Artists: Staff and patrons of the Lira Cultural Center

Address: 3 Łojewska St.

Date: 1973

Access: During Lira opening hours, Mon–Fri, 12:00–8:00

## *Dance Hall*



Na mapie jawi się jako wąska nitka. Tymczasem Rohatyńska to warta uwagi ulica-deptak w środku osiedla, która daje odpór bródnowskiej powszechności aut. Zachęca do tego, by zmienić sposób poruszania się i postrzegania: włączyć nogi i oczy. Na ścieżce rozpoczynającej się przy Kondratowicza, a kończącej w okolicach OSiR-u czekają na nas: rozbuchana zieleń, staw-zen – oprószone kwieciami oczko wodne, które wygląda jak żywcem wyjęty fragment „Raju” Pawła Althamera z Parku. Woda, która skłania do medytacji i refleksji. Następnie przechodzimy obok Klubu Lira i jego zaskakująco szczegółowo dopracowanej architektury, by za chwilę już wejść do innej, wodno-sportowej krainy ulicy Łabiszyńskiej.

Tytuł: Deptak spacerowy

Autor\_ka: Projektanci osiedla – Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Adres: zaczyna się od Kondratowicza – prostopadle do przystanku, przy pawilonach, ma formę chodnika. Przecina go Łojewska z Klubem Lira, deptak biegnie wzdłuż klubu i biegnie aż do Turmockiej,

Data powstania: 1969



## \*Deptak spacerowy

Thought it appears as a thin thread on the map, Rohatyńska is a noteworthy promenade that passes through the center of the neighborhood, a pedestrian street that staves off Bródno's ubiquitous automobile traffic. It encourages residents to choose alternative modes of transportation and perception: to switch on their legs and eyes. As we follow the path from Kondratowicz Street to the Sports and Recreation Center, we encounter lush greenery and a zen pond – a pool of water sprinkled with flowers, resembling Paweł Althamer's Garden of Eden in the Park; water that encourages meditation and reflection. Next, we pass the Lira Club and its surprisingly meticulous architecture, before finally emerging near another realm of water sports on Łabiszyńska Street.

Title: Promenade

Artists: Designers of the neighborhood: Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Address: Starts at Kondratowicz St. and runs perpendicularly to the bus stop, near the shopping strip. Intersects Łojewska St., where the Lira Club is located. The promenade runs past the club, all the way to Turmocka St.

Date: 1969

## *Promenade*



**Deptak  
spacerowy  
Promenade**



Gra dla czujnych i dociekliwych. Codziennie w oknach na drugim piętrze pawilonu pojawia się nowa kompozycja z dużych, niebieskich piłek. Od czasu do czasu piłki znikają. Bardziej niż sam układ, istotna jest liczba piłek. Najlepsza wróżba to kompozycja złożona z 12 elementów, symbolizująca harmonię między ludźmi i rzeczami (tzw. reżim podtrzymujący) oraz ład przestrzenny.

Tytuł: Witryna z piłkami

Autor\_ka: Osoby korzystające z Flex Gym

Adres: Kondratowicza 27

Data powstania: codziennie inny układ

## **\*\*Witryna z piłkami**



A game for the vigilant and inquisitive. Every day a new composition of big blue balls appears in the third-floor window of this building. Every once in a while, the balls disappear altogether. More than their arrangement, it is the number of balls that matters. The most auspicious composition features twelve elements, symbolizing harmony among people and objects (a “regime of sustenance”) as well as spatial order.

Title: Balls Displayed in Window

Artists: Flex Gym members

Address: 27 Kondratowicz St.

Date: New arrangement created daily

## ***Balls Displayed in Window***



Na rogu najbliższego ulicy Chodeckiej pawilonu, od którego rozpoczyna się ich ciąg na Kondratowicza, znajduje się kiosk. Nie mają w nim jednak większego znaczenia magazyny i gazety, bilety komunikacji miejskiej: żółte ściany stały się przestrzenią wystawienniczą galerii, pieczołowicie przygotowywanej przez sprzedawczynię-miłośniczkę najróżniejszych fantów. Na podstawie różnorodności figurek, które zajmują wszelkie poziome powierzchnie, można by napisać bestiariusz: są tam i parawierzące pluszaki, i porcelanowe quasi-ludzkie figurki; spod dzienników wylewają się zegarki i przybory, których przeznaczenie być może zna wyłącznie kuratorka tej dziwnej wystawy. Gość tego kiosku z łatwością zatopić się może w nadmiarze tutejszych eksponatów, co zresztą polecamy zrobić.

Tytuł: Kiosk

Autor\_ka: Właścicielka kolekcji i kiosku

Adres: Kondratowicza 27a/b

Data powstania: w tym miejscu około 7 lat, cała kolekcja od ok. 30 lat

Cytat: „Handluje się tym, co się lubi”.

Właścicielka kolekcji i kiosku

Dostępność: kiosk jest otwarty w godzinach: pn.-pt. 9.00-16.00,  
sb. 8.00-14.00

**\*\*Kiosk**

In the shopping strip that runs along Kondratowicz Street, in the corner of the building closest to Chodecka, where the stores begin, there is a kiosk. It stocks the usual assortment of magazines, newspapers, and bus tickets, but that's not why we're here. The yellow walls of this kiosk have become a gallery space painstakingly curated by the vendor, an amateur of knickknacks of all kinds. A veritable bestiary of figurines occupies every bit of horizontal real estate: there are stuffed para-animals and quasi-human porcelain statuettes; daily papers are stacked on a flood of watches and implements whose use is possibly known only to the curator of this bizarre exhibition. Visitors to this kiosk are likely (and in fact encouraged) to immerse themselves the surplus of exhibits.

Title: Kiosk

Artist: Owner of the kiosk and collection

Address: 27a/b Kondratowicz St.

Date: 7 years at current location; the collection itself is around 30 years old

Quotation: "You sell what you like." — Owner of the kiosk and collection

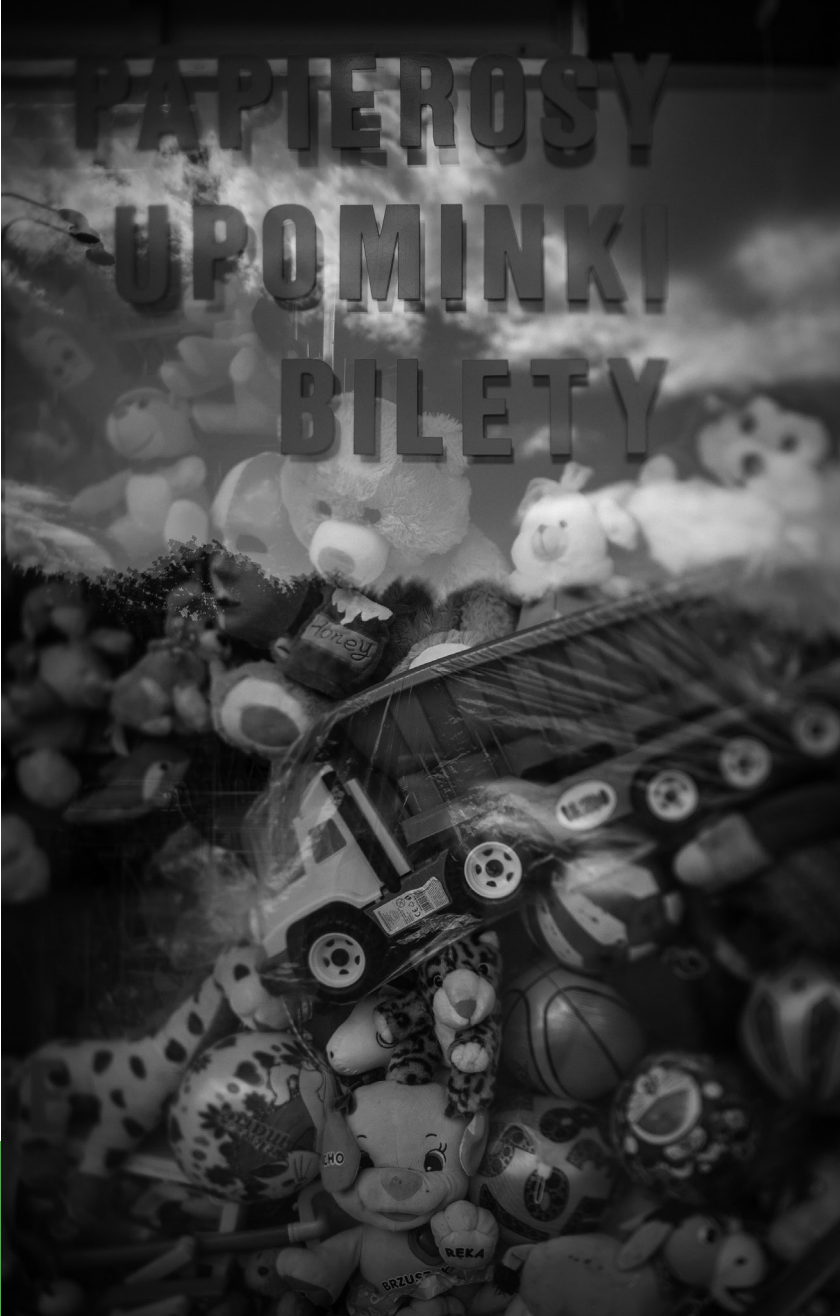
Access: Open Mon–Fri 9:00–4:00, Saturdays 8:00–2:00

# *Kiosk*



**Kiosk**  
**Kiosk**

# PAPTEROSY UPOMINKI BILETY



Roślinno-sportowa instalacja miejska: hula-hoop na gałęzi. Nie zawsze patrzący dostąpią przywileju dostrzeżenia go. Najpierw trzeba zlokalizować właściwe drzewo: między blokami a pawilonami. Następnie należy zadrzeć głowę i spojrzeć wysoko w górę, zmrużyć oczy w poszukiwaniu zakamuflowanego okręgu. Hula-hoop na wysokości piętego piętra budynku. Jaki to rodzaj przypadku, w wyniku którego hula-hoop wisi piętnaście metrów nad ziemią? Zawody na balkonie? Budowanie wyrzutni hula hop ziemia-powietrze? A może to po prostu projekt artystyczny?

Tytuł: Hula-hoop

Adres: między blokami, na tyłach pawilonów przy Kondratowicza, okolice Suwalskiej 24

## \*\*\*Hula-hoop *Hula-Hoop*

A botanical-cum-recreational urban installation: a Hula-Hoop on a tree. This view is a privilege not afforded to just any passerby. To start, you have to find the right tree: the one between the apartment blocks and the row of shops. Then tilt your head back and look up high, squinting your eyes as you pick out the camouflaged circle. Six stories up, there's a Hula-Hoop hanging in the tree. What confluence of circumstances left this Hula-Hoop suspended from a branch, fifteen meters in the air? Was it some sort of contest held on a nearby balcony? Did someone construct a surface-to-air Hula-Hoop launcher? Or is this simply an art project?

Title: Hula Hoop

Address: Between the apartment buildings, behind the shopping strip on Kondratowicz St., near 24 Suwalska St.



Trudno znaleźć cień, gdy się idzie wzdłuż kolejnych pawilonów. Pęknięte połączenie płyt chodnikowych i samochodowych każe dzieciom przeskakiwać z jednej na drugą i ciągnąć rodziców za ręce, by kupić im lody w sklepie pod schodami, które prowadzą na górę budynku. Bramy zajmują czerwiec i lipiec: z otwartych bagażników samochodów wysypują się truskawki, czereśnie i porzeczki, które stanowią przeciwwagę dla ciągu barów mlecznych, w którym królują Kefirek i Stokrotka, integrując lokalną społeczność. W sierpniu dzieci znowu ciągną rodziców za ręce – tym razem do sklepu papierniczego i obuwniczego, a wieczory snułyby się bardziej leniwie, gdyby nie Amrit otwarty do późna: lokalny dom kultury, zajęcia praktyczne z życia i rozwiązywania problemów przez przegadywanie przy piwie. Jesienią – obstawianie Bundesligi i przyglądanie się bibelotom, omijanie deszczu pod solidnym, choć mało twarzowym betonem; zimą – nerwowe przechodzenie od jednego krańca pawilonu do drugiego, bo przecież zakupy, bo przecież święta. Pawilony – to jest świat.

Tytuł: Centrum Lokalne Kondratowicza

Autor\_ka: Projektanci osiedla – Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski, właściciele sklepów, Spółdzielnia Mieszkaniowa

Adres: Kondratowicza 23-27

Data powstania: 1973

## \*Centrum Lokalne Kondratowicza



Shade is hard to come by as you walk along this shopping strip. Kids leap between patches of buckling sidewalk and parking lot, dragging their parents off by the hand to the ice cream stand under the stairs that lead up to the second floor. June and July take over the passageways: open car trunks burst with cherries, strawberries, and blackcurrants, integrating the local community and offering a counterweight to the row of milk bars dominated by Kefirek and Stokrotka. In August, kids resume their parent-dragging, this time to the stationery store and the shoe shop. The evenings would be lazier were it not for Amrit Kebab, open till late. This local cultural center offers practical classes in life and solving its problems over a few pints of beer. In the fall, bets are made on the Bundesliga; people window-shop for trinkets and take shelter from the rain beneath the sturdy, if unflattering, concrete eaves. In the winter, shoppers anxiously race from one end of the building to the other; hurry up, Christmas is coming, the holidays are almost here. The shopping strip is a world of its own.

Title: Neighborhood Center on Kondratowicz Street

Artists: Designers of the neighborhood: Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Address: 23–27 Kondratowicz St.

Date: 1973

## *Neighborhood Center on Kondratowicz Street*



Po obu stronach ciągu pawilonów usługowych przy ulicy Kondratowicza stoi przysadzisty, dość nieforemny postument zbudowany z okrągłych kamieni, połączonych zaprawą murarską. Niegdyś służyły one jako podstawy tablic reklamowych. W 2015 roku na postumencie znajdującym się przy skrzyżowaniu z ulicą Chodecką, zainstalowana została dwuipółmetrowa rzeźba „Ufo” Remigiusza Bąka. Bąk jest artystą-outsiderem, członkiem Grupy Nowolipie, a jego rzeźba wykonana została z elektrośmieci. Półtora roku później rzeźba została zdemontowana, a grupa odpowiedzialna za jej zainstalowanie ukarana grzywną przez Wydział Kontroli Pasa Drogi Zarządu Dróg Miejskich za „nielegalne zajmowanie pasa drogowego”. Ufo z Bródna, nie zapomnimy!

Tytuł: Fantomowy pomnik

Autor\_ka: Spółdzielnia Mieszkaniowa Bródno

Adres: Kondratowicza 23 i Kondratowicza 33

## \*\*\*Fantomowy pomnik *The Phantom Monuments*

On either end of the shopping strip that runs along Kondratowicz Street stand two squat, shapeless plinths made of round stones bound with mortar. In the past, the structures were used to mount billboards. In 2015 a two-and-a-half meter sculpture titled UFO, by Remigiusz Bąk, was installed on the pedestal at the corner of Chodecka Street. An outsider artist and member of the Nowolipie Group, Bąk made the sculpture out of electronic waste. The piece was dismantled a year and a half later, and the group responsible for installing it was fined by the Municipal Road Authority's Lane Inspection Department for the "unlawful occupation of a traffic lane." Never forget the Bródno UFO!

Title: Phantom Monument

Artist: Bródno Housing Cooperative

Address: 23 and 33 Kondratowicz St.



Park Bródnowski to nie tylko płuca osiedla, ale też miejsca do zaszcucia się i zapomnienia, że otaczają nas bloki. Taki jest na przykład mikrolas parkowy, który szerokim zielonym pasem oddziela nas od ulicy Kondratowicza. Gęsty pas dębów o zaokrąglonych końcach liści koi zmęczonych rowerzystów i spacerowiczów swoim cieniem. Liczna obecność drzew: naturalny ekran akustyczny, który zamiast dźwięków koni mechanicznych niedalekiej ulicy proponuje śpiew ptaków i zamienia widmo obowiązków w rozleniwiającą przyjemność.

Tytuł: Las-filtr

Autor\_ka: Park według projektu Stefanii Traczyńskiej

Adres: Kondratowicza, od skrzyżowania z Chodecką do skrzyżowania z Łojewską

Data powstania: 1976



\*\*\*\*Las-filtr

Bródno Park is more than just the lungs of the neighborhood: it's also a place to hide away and forget about the surrounding high-rises. Take, for instance, the tiny wooded park that obscures Kondratowicz Street behind a broad strip of green. The dense belt of round-leaved oak trees casts a soothing shadow over weary cyclists and walkers. The numerous trees form a natural noise barrier, blocking the hum of automobile engines from the nearby street and replacing it with birdsong, and offering an indolent pleasure that keeps the specter of chores and duties at bay.

Title: Filter-Forest

Artist: Based on a design by Stefania Traczyńska

Address: Kondratowicz St., from the corner of Chodecka to the intersection of Łojewska St.

Date: 1976

## ***Filter-Forest***



Kilka metrów kwadratowych, które zaświadcza o tym, jak łatwo można zamienić neutralną przestrzeń w pożyteczne dobro: niepotrzebne nikomu drzewka iglaste, które były choinkami może półtora roku temu, może wcześniej, nie zostały wyrzucone gdzieś do kontenera. Zamiast tego okoliczni mieszkańcy znaleźli im nowe miejsce. Zamiast drzewnych wyrzutków stały się pełnoprawnymi drzewami; zamiast smętnie zwisających igieł widać mikro-las mijany przez bródniaków i bródniaków w drodze na bazar. Bródnowska interwencja ekologiczna w praktyce.

Tytuł: Azyl dla choinek

Autor\_ka: Mieszkańcy okolicznych bloków

Adres: przy parkingu przy bloku Kondratowicza 4

Data powstania: ok. 2010

## \*\*\*\* Azyl dla choinek *Christmas Tree Refuge*

Just a couple of square meters that prove how easy it is to transform a neutral space into something beneficial: a refuge for unwanted conifers. These were Christmas trees eighteen months ago, maybe earlier, but they didn't wind up in some garbage can after the holidays. Instead of throwing them away, neighborhood residents found them a new home. Instead of becoming wooden rejects, they are now trees in their own right. Instead of wistfully drooping needles, we see a micro-forest that Bródnowans pass on their way to the market. An environmental intervention, Bródno style.

Title: Christmas Tree Refuge

Artists: Residents of the nearby apartment buildings

Address: By the parking lot in front of the building at 4 Kondratowicz St.

Date: ca. 2010



Na rogu Rembielińskiej i Kondratowicza, u podnóży bazaru bródnowskiego już od przejścia dla pieszych rozpościerają się połacie materiału, a na nich – wystawione do sprzedaży fanty. Charakterystyczne przekupki, które wpisują się w najlepsze warszawskie tradyckie Różyca i Stadionu Dziesięciolecia oferują zmienny asortyment, często zależny od pory roku: jeśli wiosna, to kwiaty (szczególnie tulipany i konwalie); jeśli lato – wszelkie borówki, wiśnie, czereśnie, agresty, porzeczki; jesień to czas jabłek i śliwek, zima wreszcie – jemioly. Sezonowe targowisko chodnikowe uzupełnia asortyment bazaru, który (doskonale zaopatrzone, na tyle dobrze, że można by go podzielić na sektory pieczywa, mięs, owoców, słodczy i tym podobne) ma przewidywalną strukturę. Na chodniku natomiast odbywa się to, o czym często zapominamy poddając się konsumpcji: wymiana produktów jest też wymianą ludzką.

Tytu: Sezonowe targowisko  
Autor\_ka: Handlarze, przedsiębiorcy  
Adres: Kondratowicza 4  
Data powstania: lata 90.



## \*Sezonowe targowisko



At the corner of Rembielińska and Kondratowicz Streets, at the foot of the Bródno Market, swaths of fabric covered in bric-à-brac and trinkets stretch from the very edge of the crosswalk, waiting for buyers. Upholding the finest traditions of the Różycki Market and the Stadium Market, peddlers hawk a varying, seasonal assortment of goods: flowers in the spring (particularly tulips and lilies-of-the-valley), berries in the summer (bilberries, sweet and sour cherries, gooseberries), apples and plums in the fall, and mistletoe in the winter. The seasonal sidewalk market complements the assortment of goods sold at the Bródno Market, whose well-stocked stalls (so well stocked that they form separate departments with baked goods, meats, fruit, sweets, and so on) have a predictable structure. Meanwhile, what happens on the sidewalk reminds us of something we often forget when engaging in consumerism: the exchange of merchandise is also an exchange between people.

Title: Seasonal Market

Artists: Salespeople, business owners

Address: 4 Kondratowicz St.

Date: 1990s

## *Seasonal Market*



**Sezonowe  
targowisko**  
**Seasonal**  
**Market**



Zieleń, którą dostrzec mogą bardzo nieliczni: kolor dachu Poborzańskiej 8. Hołd złożony przez nowe mieszkalnictwo najbliższemu sąsiadowi – Parkowi Bródnowskiemu. Z lotu ptaka internetowych map zieleń dachu zlewa się z zielenią Parku, ale niech was nie zwiedzie paleta kolorów Pantone! Bo w rzeczywistości doświadczamy zasadniczej różnicy koloru: zieleń blokowa i zieleń parkowa; zieleń naturalna, roślinna i zieleń syntetyczna.

Tytuł: Zielony dach

Autor\_ka: Wspólnota mieszkaniowa Poborzańska

Adres: Poborzańska 8

Data powstania: 2008

Dostępność: Zadzwoń pod dowolny numer mieszkania i poprosić o dostęp. Gdy to się nie powiedzie, poprosić ochroniarza, który zatelefonuje do administracji, by uzyskać zgodę na wejście. Potrzebny nr dowodu osobistego.

## \*Zielony dach *Green Roof*

The roof of the apartment building at Poborzańska 8 boasts a patch of green visible to a select few. It is an homage paid by this new housing development to Bródno Park, its closest neighbor. Seen from the bird's-eye view of online maps, the rooftop greenery might blend into that of the park, but don't be fooled by the Pantone color palette! In reality, these are substantially different hues: a building green and a park green; a natural, arboreal green and a synthetic green.

Title: Green Roof

Artists: Poborzańska Homeowners' Association

Address: 8 Poborzańska St.

Date: 2008

Access: Ring the bell to any apartment and ask to be let in. If that fails, ask the guard to call the administration for permission to let you in. You will need to provide your ID number.



Bródnowskie blokowiska stereotypowo nie kojarzą się z komfortem. Tymczasem ten, kto kiedykolwiek mieszkał na linii od ulicy Rembielińskiej do św. Wincentego, doświadczył osiedlowego mikroklimatu bliskości, który tak chętnie przywoływany jest przy okazji choćby Żoliborza. Z Bródna wcale nie trzeba wyjeżdżać w poszukiwaniu niezbędnych do życia miejsc, instytucji i usług. Bazar przy Rembielińskiej kusi obfitością świeżych warzyw i owoców w sezonie, a sąsiednia administracja nie pozwoli zapomnieć o koniecznych remontach czy zmianach. W razie potrzeby własnej lub kogoś z rodziny – przychodnia. Dalej rekreacja i nauka: biblioteki dla dzieci i dorosłych, ogólnodostępny basen i integracyjna podstawówka (patronuje jej poeta piszący o tym, dlaczego ogórek nie śpiewa). Wreszcie kościół i liceum, a całą drogę zwieńczają czytelnia naukowa i bar Kacperek. A wszystko oblepione zielenią roślin.

Tytuł: Pasaż dla pieszych

Autor\_ka: Projektanci osiedla – Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Adres: Rembielińska – św. Wincentego

Data powstania: ok. 1973

## \*Pasaż dla pieszych

Bródno's high-rises aren't exactly a model of comfort and convenience. But anyone who's ever lived in the neighborhood bookended by Rembielińska and Sw. Wincety Streets has experienced the local microclimate of intimacy that's so often lauded in conversations about Zoliborz. All the facilities, institutions, and services you need on an everyday basis can be found right here in Bródno. The market on Rembielińska Street tempts shoppers with its abundant seasonal fruits and vegetables, and the local housing administration keeps residents informed of upcoming renovations and amendments, without fail. There's a clinic, if you or a loved one need to see a doctor. Then there's education and recreation: a library for adults and children, a public pool, and an integrated elementary school (named after the poet who answered the question: "Why Does the Pickle Never Sing?"). Finally, there's a church and a high school, and the street ends with an academic reading room and the Kacperek cafeteria. All of this wrapped in verdant foliage.

Title: Pedestrian Avenue

Artists: Designers of the neighborhood: Janina Szulecka, Tadeusz Szulecki, Jerzy Stanisławski

Address: Rembielińska St. — Sw. Wincenty St.

Date: ca. 1973

## ***Pedestrian Avenue***









Pasaż  
dla pieszych  
Pedestrian  
Avenue

Podwórko wyróżnia się zupełnie niczym: kałuże na betonie, resztki kredowych malowideł, gdzieś tam papierki. Cztery strony świata określają cztery pastelowe kolory dziesięciopiętrowych bloków. W tle – skrzywienie huśtawki z małego placzyku zabaw, tramwaje, szelest plastikowych torebek z warzywami i owocami z okolicznego bazaru, stukot obcasów wracających z pracy dorosłych. Trzeba się na nowo zanurzyć w pozornie znajomym krajobrazie, rozpocząć świadomą praktykę uważności, żeby na podwórku dostrzec nagle białe kształty, układające się w litery S.O.S. Save Our Souls – ratujcie nasze dusze przed klątwą przyzwyczajenia! Być może w ten sposób można odczytać pomysł organizatorów konferencji ReBlok w roku 2011, która próbowała na nowo spojrzeć na blokowiska i możliwości, jakie kryje w sobie ich przestrzeń. S.O.S, mówi ziemal, Save Our Skins, ratujcie naszą skórę przed zszarzeniem i zniechęceniem. I nagle niewyróżniające się podwórko jest dziełem sztuki.

Tytuł: S.O.S.

Autor\_ka: Mariusz Libel

Adres: między blokami Rembielińska 8a a Balkonowa 1

Data powstania: 2016



**\*\*S.O.S.**

What's remarkable about this courtyard is absolutely nothing: puddles in the concrete, faded chalk drawings, stray candy wrappers. The four pastel colors of the surrounding ten-story high-rises mark the cardinal directions. In the distance: the creaking of a swing on a small playground, the hum of passing trams, the rustle of shopping bags filled with fruits and vegetables from the neighborhood market, the clacking heels of grownups on their way home from work. It is only once we re-immerselves in this ostensibly familiar landscape and become mindful of our surroundings that we suddenly spot the white figures forming the letters S.O.S. Save our souls from the curse of habit! Maybe that's the way to interpret the idea behind the 2011 ReBlok conference, which attempted to reexamine high-rise housing estates and the opportunities to be found within them. S.O.S., Ziemal says, Save Our Skins from dreariness and ennui. And, just like that, an entirely unremarkable courtyard becomes a work of art.

Title: S.O.S.

Artist: Mariusz Libel

Address: Between the apartment buildings at 8a Rembielińska and 1 Balkonowa St.

Date: 2016

# S.O.S.







**S.O.S.**  
**S.O.S.**

Już od połowy lat 70., gdy szkołę podstawową nr 42 przeniesiono z ulicy Toruńskiej na Żuromińską 4, dzieci mijają sklep „U Pawlaka”. Zieleniak prowadzony na początku przez Pawlaka z szyldu zamienił się później, pod pieczęią innych właścicieli, w spożywczo-monopolowy. Był i jest on otwarty zawsze, kiedy wszystkie okoliczne sklepy są zamknięte. „Stanie pod sklepem” nabiera w tym przypadku zupełnie innego sensu, bo który inny sklep miałby własny ogródek? Przy sztachetach niskiego płotku na właścicieli oczekują psy, hulajnogi i rowery, a klienci z Wyszogrodzkiej, Rembielińskiej czy Balkonowej niespiesznie opuszczają to miejsce, które czasami wygląda jak okoliczny punkt integracyjny.

Tytuł: Sklep u Pawlaka

Autor\_ka: Pierwszy właściciel sklepu

Adres: Rembielińska 6b

Data powstania: 1982



## \*Sklep u Pawlaka

Ever since the mid-1970s, when Public School 42 was moved from Toruńska Street to Żuromińska 4, children would pass by Pawlak's store on their way to and from school. What started out as a produce shop run by Mr. Pawlak eventually became, under new management, a grocery and liquor store. Pawlak's has always been open when every other shop in the neighborhood is closed. "Hanging out in front of the store" acquires a whole new meaning when the establishment in question has its own garden. Dogs, scooters and bikes stand along the low fence, awaiting their owners' return, while customers from Wyszogrodzka, Rembielińska and Balkonowa Streets unhurriedly head home from a place that often resembles a community gathering spot as much as it does a grocery store.

Title: Pawlak's

Artist: The original proprietor

Address: 6b Rembielińska St.

Date: 1982

***Pawlak's***



**Sklep  
u Pawlaka  
Pawlak's**





Lokalna praktyka uważności: najpierw szereg donic w zaskakująco równych odstępach, które wyglądają prawie, jak starochińska gra planszowa go. Później – kolorowa instalacja z pomalowanych na żółto i niebiesko donic (czy nie były niegdyś piaskownicami? Dlaczego zmieniły swoją funkcję?). Wreszcie – kreatywne użycie zaskakująco trwałych plastikowych reklamówek, czyli ruchoma rzeźba na drzewie, którą porusza wiatr. Co przedstawia? Czy czasem układa się – tak, jak układają się chmury albo roztopiony wosk na Andrzejki – w znajome kształty, pozwalające odczytać przyszłość? Czy da się z niej wyczytać przyszłość Bródna?

Tytuł: Plac osiedlowy

Autor\_ka: Administracja Osiedla

Adres: w „trójkącie” bloków Żuromińska 3, 7, 11 na asfaltowym placu  
Cytat: „Nie wiem kiedy dokładnie to powstało, ale to po to, żeby nie grali tu w piłkę”.

Mieszkaniec sąsiedniego bloku

## \*Plac osiedlowy

A local exercise in mindfulness: first, a row of flower planters spaced at surprising regular intervals, an arrangement that almost resembles the ancient Chinese game of go. Then, a colorful installation comprising planters painted yellow and blue. (Were they not sandboxes in a previous life? Why was their function changed?) And finally, a creative application of surprisingly sturdy plastic shopping bags, or a mobile sculpture installed in a tree, set in motion by the wind. What does it depict? Does it ever assume familiar shapes, like clouds in the sky or candle wax dripped into a bowl on the eve of St. Andrew's, allowing one to divine the future? Can it be used to augur the future of Bródno?

Title: Neighborhood Square

Artists: Bródno Housing Cooperative Administration

Address: The asphalt surface in the "triangle" formed by the buildings at 3, 7 and 11 Zuromińska St.

Quotation: "I don't know when they made this, but it was to keep people from playing football." — Resident of Housing Estate

## *Neighborhood Square*



Zen oznacza medytację. Skupienie się na tu i teraz. Z myślą o spokoju ducha buduje się całe ogrody służące medytacji i uspokojeniu: żadnych nadmiernie jaskrawych barw, wiele naturalnej zieleni, umożliwienie medytacji w ruchu. Kontemplacja. Zrozumienie. Akceptacja otaczającego nas świata. Okolice Żuromińskiej, Bolívara i Chodeckiej niezadko wyglądają – szczególnie latem – jak jeden z ogrodów zen.auta, schowane na parkingach, przykryte są i tak wszędzie panoszącymi się drzewami. Aleje kasztanowców wzdłuż ulic. Cień, który dają ich liście. Przybłokowe krzaki chowające miauczące koty. Wystarczy skupić się na ciszy – główne ulice są daleko – i iść przed siebie.

Tytuł: Kompleks parkowo-ogrodowy

Autor\_ka: Projektanci osiedla i Spółdzielnia Mieszkaniowa

Adres: bloki między Bolívara, Wysockiego a Żuromińską

Data powstania: 1971

## \*Kompleks parkowo-ogrodowy

Zen means meditation. Focusing on the here and now. There are entire gardens designed for the sole purpose of encouraging meditation and spiritual calmness: no garish colors, plenty of natural greenery, and a setting that permits meditation in motion. Contemplation. Understanding. Acceptance of the world around us. Often, especially in the summertime, the area around Zuromińska, Bolivar, and Chodecka Streets looks like zen garden. Tucked away in parking lots, the cars remain unseen and are covered by the abundant foliage of the trees. The rows of chestnuts growing along the streets. The shade cast by their leaves. The foundation shrubs sheltering meowing cats. Just focus on the silence (you're far away from the main streets) and go wherever your feet take you.

Title: Park and Garden Complex

Artists: Designers of the neighborhood, and the housing cooperative

Address: Buildings between Bolivar, Wysocki and Zuromińska St.

Date: 1971

## ***Park and Garden Complex***



Okolice Szpitala Bródnowskiego nie są z pewnością miejscem, gdzie szukać będziemy pocieszenia. Trafic tu można albo w chorobie, albo w roztargnieniu, popychając niewłaściwą furtkę. W tym drugim wypadku, szybko poczujemy się intruzami. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka unikalnych elementów, będących częścią szpitalnej infrastruktury. Są to m.in. fragmenty układu wentylacyjnego budynku zakończone betonowymi spodkami, służącymi za donice dla roślin, samosiejek. Znajduje się tam również brutalistyczna struktura z początku lat 80., jedna z najbardziej monumentalnych abstrakcyjnych form na Bródnie. Miała być częścią klimatyzacji (ponoć niechciany dar z Niemiec Zachodnich), ale system pochłaniał zbyt wiele prądu. Budowla została zamieszкана przez gromadę kotów, najwyraźniej przy wydatnej pomocy człowieka. Michał Mioduszewski, miejscowy artysta i aktywista, powtarza, że z dachu szpitala widać jak latarnie w Parku Bródnowskim układają się w kształt serca. Nigdy nie można tracić nadziei.

Tytuł: Zaplecze Szpitala Bródnowskiego

Autor\_ka: Szpital Bródnowski

Adres: Kondratowicza 8.

Data powstania: 1981

Cytat: „To była instalacja à la klimatyzacja, którą szpital dostał w prezencie od NRD – w środku były silniki, a dookoła cieki wodne. To miało działać, jak teraz klimatyzacje, ale po pierwszym uruchomieniu okazało się, że instalacja zużywa olbrzymie ilości prądu i chyba już nigdy tego nie użyto. Taki prezent kukułcze jajko. Teraz faktycznie jest tam wylęgarnia kotów”.

Pracownik działu technicznego Szpitala Bródnowskiego

Dostępność: na teren szpitalnego parku można wejść przez szpital kierując się do „depozytu”.

## \*\*\*Zaplecze Szpitala Bródnowskiego

If you're looking for consolation, you've come to the wrong place. The Bródno Hospital is where you wind up if you fall ill or absentmindedly open the wrong gate. In the latter event, you'll quickly feel out of place. But as long as you're here, take a moment to consider a few unique features of the hospital's infrastructure. These include parts of the facility's ventilation system, capped with concrete saucers that double as pots for self-seeding plants. There's also a Brutalist structure dating back to the early 1980s, one of the most monumental abstract forms in Bródno. Originally built as part of the hospital's air conditioning system, this white elephant (supposedly an unwanted gift from West Germany) consumed too much electricity to be of practical use. The structure is now inhabited by a family of cats, with no apparent help from humans.

Local artist and activist Michał Mioduszewski likes to say that, when viewed from the roof of the hospital, the lights in Bródno park form the shape of a heart. Hope is never lost.

Title: Bródno Hospital Infrastructure

Artist: Bródno Hospital

Address: 8 Kondratowicz St.

Date: 1981

Quotations: "This was an AC-type installation that was donated to the hospital by East Germany: there were these motors inside, with water flowing around it. It was supposed to work like a modern-day air conditioner, but as soon as they powered it up they discovered it needed a ton of electricity, and I think they never ended up using it. Kind of a white elephant. Nowadays it's a breeding ground for cats."

Access: The hospital park can be reached from inside the hospital.

Look

# *Bródno Hospital Infrastructure*









Zaplecze  
Szpitala  
Bródnowskiego  
Bródno  
Hospital  
Infrastructure

PGR nie jest już PGR-em w dawnym rozumieniu Państwowego Gospodarstwa Rolnego, ale jego przeszłość miesza się tu z teraźniejszością, zapytując o to, w jaki sposób o niej pamiętamy i ją wykorzystujemy. Przestrzeń PGR-u, wokół której rozrosły się całe osiedla, służy teraz rozmaitym celom. Okoliczny ośrodek jeździecki to jedna z niewielu stadnin działających w stolicy; Folwark Bródno zapoznaje „miastowe” dzieci ze zwierzętami gospodarskimi – krowami, kozami, owcami, indykami – nie tylko przy okazji wycieczek, ale też dzięki przedszkolu. No i przestrzeń: przestrzeń PGR-u, chociaż okrojona w porównaniu ze stanem niegdysiejszym nadal cieszy oczy okolicznych mieszkańców, będąc chwilowym, zazielenionym wytchnieniem od szeregu balkonów i okien.

Tytuł: PGR

Autor\_ka: Państwo polskie

Adres: św. Wincentego 92

Data powstania: 1952

\*\*\*\*PGR

This PGR, or state agricultural farm, is no longer an actual state agricultural farm as it existed under the previous system. Here its past and present mix, raising questions about how we remember this history and what we do with it. The grounds of the PGR, around which entire housing complexes have been erected, are now used for various other purposes. The local riding club is among Warsaw's few equestrian facilities. The Bródno Farm offers tours and a preschool program, letting city kids get acquainted with farm animals such as cows, goats, sheep, and turkeys. And then there's the space itself: though it's been trimmed since the PGR shuttered, the space left over from the farm still soothes the eyes of neighborhood residents, who enjoy a fleeting, verdant respite from the rows of windows and balconies.

Title: State Agricultural Farm (PGR)

Artist: The Polish State

Address: 92 Sw. Wincenty St.

Date: 1952

## *State Agricultural Farm*



Kiedyś kojarzył się przede wszystkim z rdzawą barwą wody i nierzadko nazywany był po prostu „smródka”. Przez ostatnią dekadę kanał i jego okolice powróciły do łask mieszkańców: w dużej mierze dzięki wijącym się ścieżkom pieszym i rowerowym oraz mostom, które prowadzą nad wodę, zachęcając do obserwacji ptaków i innych zwierząt. Zmiany dotyczące kanału objęły też okoliczne skwery i tereny: w roku 2013 jednemu z placyków nad wodą (na skrzyżowaniu Kondratowicza ze św. Wincentego) nadano imię mieszkającego na Targówku Grzegorza Ciechowskiego. Kilka lat trwała też budowa zbiornika retencyjnego, zwanego Zalewem Bardowskiego: chociaż mieści się on nieco dalej, bo za Targówkiem Fabrycznym, już można przewidzieć, gdzie upalne dni spędzać będą przynajmniej niektórzy mieszkańcy Bródna.

Tytuł: Kanał

Data powstania: II połowa XIX wieku

**\*Kanał**

More than for anything else, the Bródno Canal was once known for the rusty color of its water, and was often referred to by its nickname, “Stinky.” Over the past decade, the canal and its surroundings have enjoyed renewed popularity among the locals, in large part due to the walking and cycling paths that wind their way along the water, and the footbridges that span its surface, offering great vantage points for watching birds and other wildlife. These changes have also affected the broader neighborhood: in 2013 one of the waterside squares (at the corner of Kondratowicz and St. Vincent’s Streets) was renamed after the late musician and Bródnoan Grzegorz Ciechowski. And after several years of construction, the reservoir know as Bardowski Lake was recently opened to residents. Though located somewhat out of the way, past Targówek Fabryczny, it’s sure to become a favorite spot for some Bródno residents during the sweltering summer months.

Title: Canal

Date: Late 19th century

## *Canal*



**Energia elektryczna jest niewidzialna, ale czasami materializuje się w spektakularny sposób. Tak jak podczas akcji w bloku przy ulicy Krasnobrodzkiej 13, kiedy mieszkańcy podążając za instrukcją artysty Pawła Althamera zapalili światło w swoich mieszkaniach, tworząc na fasadzie świetlny napis „2000”. Tuż przy ulicy Aleksandra Kowalskiego możemy oglądać stację elektroenergetyczną – strukturę służącą przetwarzaniu i rozdziałowi energii elektrycznej. Zespół form i kształtów: transformator mocy, nastawnia, szyny zbiorcze, przekładnia napięciowa i inne elementy, z których istnienia na co dzień nie zdajemy sobie sprawy. Oto pulsujące podbrzusze osiedla, jego elektryczne trzewia.**

**Tytuł: Pole elektryczne  
Autor\_ka: RWE Stoen / innogy  
Adres: Kowalskiego 9**

## **\*Pole elektryczne**

Electricity may be invisible, but it is known to materialize in spectacular ways. One example is an event that took place in the apartment block at 13 Krasnobrodzka Street, whose inhabitants, following instructions provided by the artist Paweł Althamer, switched on the lights in their apartments to display the number 2000 in illuminated digits on the side of their building. On Aleksander Kowalski Street you can view an electrical substation used to transform and distribute electricity. It's a complex of forms and shapes: a main transformer, control building, busbars, a current transformer, and other elements whose existence rarely crosses our minds. Here lies the throbbing underbelly of the housing complex, its electric entrails.

Title: Electric Field

Artist: RWE Stoen / innogy

Address: 9 Kowalski St.

## *Electric Field*



Czy ktoś z Państwa wie, że być może mieszka na terenie Głodnej (lub Gaciej) Wsi? To niezbyt chwalebna nazwa przedwojennych okolic dzisiejszej części Starego Bródna: na obszarze obecnie przekreślonym grubą kreską Trasy Toruńskiej ciągnęła się ulica Ostródzka – aż do dzisiejszego zbiegu Kondratowicza i Malborskiej. Rama ze sztachet wykrawa obraz dawno zapomnianego miejsca, a sam płot zakreśla granicę między Bródnem a tym, co z Głodnej Wsi pozostało: pojedyncze murowane lub tynkowane, jedno-piętrowe domy, przydomowe ogródki, ubite, nie zawsze asfaltowe drogi. Kadr przypomina, podobnie jak klatka staro-filmu, o tym, co po części należy już do przeszłości, a czego nie dostrzegamy w miejscu, które pozornie doskonale znamy.

Tytuł: Kadr z Głodnej Wsi  
Adres: Ostródzka

## \*\*\*\*Kadr z Głodnej Wsi



Though they might not know it, some residents of Bródno live in what used to be called Głodna Wieś (Hungry Village) or Gacia Wieś (Underpants Village). Before the Second World War, these rather ignominious names referred to part of what is now Old Bródno, the neighborhood struck through by the thick line of the Toruń Highway, where Ostródzka Street ran all the way to today's intersection of Kondratowicz and Malborska Streets. The picket frame crops a picture of a long-forgotten place, while the fence itself sketches the border between Bródno and what's left of Głodna Wieś: unsealed dirt roads and a handful of two-story houses with brick or plaster-covered walls. Like the frames of an old film, the picture reminds of things that belong partly to the past, things we fail to notice in our seemingly familiar surroundings.

Title: View of Głodna Wieś  
Address: Ostródzka St.

## ***View of Głodna Wieś***



Wzdłuż ogródków działkowych znajduje się wąska kieszeń bioróżnorodności, miniaturowy park krajobrazowy. Pas ten, biegnący wzdłuż wąskiego kanału z zaskakującą ilością mostków, wciśnięty jest pomiędzy ogrodzenia parceli działkowych a tyły Leroy Merlin. Z jednej strony oglądamy zaplecza altan, opuszczone parcele, skalniaki oraz imponujące przykłady oddolnego projektowania, przedsiębiorczości i recyklingu. Z drugiej strony wyłaniają się minimalistyczne klocki centrów handlowych. Pośrodku zagnieździł się tętniący życiem ekosystem. Znajdziemy tu liczne ślady bytowania bobrów, mieszkają tu też bażanty, lisy i zające. Wiosną kanał wypełniają roje kijanek a nad powierzchnią roją się ważki. Ścieżka kończy się równie niespodziewanie, co zaczyna, zamknięta ekranem akustycznym trasy Toruńskiej.

Tytuł: Ścieżka przyrodnicza

Adres: zaplecze Rodzinnych Ogródków Działkowych „Malborska”

Data powstania: 1977

Dostępność: łatwo dostać się przez zaplecze centrum handlowego Marki M1 albo znajdując odpowiednią ścieżkę od Polany przez skraj Lasu Bródnowskiego

## \*\*\*\*Ścieżka przyrodnicza

Parallel to the garden plots runs a slender pocket of biodiversity, a miniature landscape park. This strip follows a narrow channel spanned by a surprisingly large number of bridges, and is hemmed in on either side by the garden plot fences and the rear of the Leroy Merlin store. Turn to one side and you'll see the backyards hidden from view by garden sheds, abandoned plots of land, rock gardens, and impressive examples of grassroots design, entrepreneurship, and recycling. Turn the other way to see the minimalist cubes of the nearby shopping centers. Nestled between the two is an ecosystem that's teeming with life. There are many traces of the beaver population, and look out for pheasants, foxes, and hares, as well. In the spring, the canal swarms with tadpoles, while dragonflies hover over the surface. The path ends as suddenly as it begins, cut off by the sound barrier lining the Toruń Highway.

Title: Nature Walk

Address: Behind the Malborska Community Gardens

Date: 1977

Access: Easily reached from the rear of the Marki M1 shopping center, or take the path leading from the clearing through the edge of the Bródno Forest

## *Nature Walk*



Jedna z największych polan w Warszawie, bujna i pełna dzikiego ptactwa. Przed wojną znajdowały się tu pola z łanami zbóż, była to część dawnego folwarku Lewicpol, należącego do rosyjskiego generała Michaił Iwanowicz Lewickiego. Polana tętni wieloma formami życia. Miejsce to przyciąga obserwatorów ptaków, legenda miejska głosi, że to także miejsce spotkań kochanków. Z osoby obserwującej można stać się również obserwowaną.

Tytuł: Carska łąka

Autor\_ka: granica Lasu Bródnowskiego od strony Radzywińskiej

Dostępność: prowadzą wydeptane ścieżki od strony Kanału Zaciszań-  
skiego oraz od przystanku Bystra 01

\*\*\*\***Carska łąka**

This is one of the largest forest clearings in Warsaw, lush and teeming with wild birds. Before World War II, this land was covered in fields of grain, and was formerly part of the Lewicpol farm, owned by the Russian General Mikhail Ivanovich Levitsky. The clearing is full of wildlife of all sorts, and is a favorite with birdwatchers. Urban legend has it that it's a popular spot for lovers.

Title: Tsar's Clearing

Address: Edge of the Bródno Forest, near Radzywińskiej St.

Access: Follow the paths that start near the Zacisze Canal and the Bystra 01 bus stop

## *Tsar's Clearing*



Na łące pod Lasem Bródnowskim znajdziemy stary dom, zredukowany do materiałów budowlanych, pokruszonych i usypanych w niewielkie pagórki. Działanie wydaje się być zamierzone, gotowe do badań dla archeologów zainteresowanych nieznośnie bliską nam przeszłością. Znajdziemy tu przede wszystkim cegły (jeden z najbardziej rozpoznawalnych lokalnych materiałów, do czego nawiązuje rzeźba Jensa Haaninga w Parku Bródnowskim) oraz fragmenty łazienki a może i kuchni, w postaci białych i błękitnych kafelków. Z niektórych fragmentów wystają pręty. W wyobraźni możemy próbować zrekonstruować ten budynek. Kto w nim mieszkał? Gdzie stał? Czy był wysoki? Dlaczego się tu znalazł? Czy patrzymy na resztki jednego domu czy było ich więcej? Romantyczna ruina przyciąga spacerowiczów i rowerzystów, kontemplujących efekty urbanistycznego metabolizmu.

Tytuł: Zdekonstruowany dom

Adres: granica Lasu Bródnowskiego od strony Radzymińskiej

Dostępność: Prowadzą wydeptane ścieżki od strony Kanału

Zaciszańskiego oraz od przystanku Bystra 01

## \*\*\*Zdekonstruowany dom

In a field near the Bródno Forest lies an old house that has been reduced to its constituent construction materials, all crumbled up and piled into small heaps. This appears to be the result of a deliberate act, perhaps in preparation for an archaeological study of the unbearably recent past. Most of what we see here is bricks — one of the most characteristic construction materials used locally, a fact referenced by Jens Haaning's sculpture in Bródno Park — with pieces of a bathroom, or perhaps a kitchen, in the form of white and blue tiles. Some of the pieces have metal rods sticking out. We can attempt to reconstruct this building with our imaginations. Who lived in this house? Where was it? Was it tall? Why did it end up here? Are we looking at the rubble of a single house, or were there more of them? This romantic ruin attracts walkers and cyclists, who come to contemplate the effects of the urban metabolism.

Title: Deconstructed House

Address: Edge of the Bródno Forest, near Radzymińskiej St.

Access: Follow the paths that start near the Zacisze Canal and the Bystra 01 bus stop

## *Deconstructed House*



Tworzenie kulistych gniazd ze znalezionych materiałów jest cechą wspólną wielu, odległych od siebie ewolucyjnie form życia. Struktura znajdująca się na granicy Lasu Bródnowskiego (nie jest w tej okolicy jedyna, choć najokazalsza) służyła ucieczce i przetrwaniu. Powstała poprzez gromadzenie materiałów budowlanych – co ułatwia oferta znajdujących się kilkaset metrów dalej centrów handlowych, jak i elementów organicznych. Gniazdo ma spiralną formę, zagęszcza się ku centrum, w jego środku znajduje się jądro-schron. Opuszczone gniazdo w Lesie Bródnowskim to Pomnik Przejścia, upamiętniający moment opuszczenia przez jednostkę świata, z jego kodeksami i porządkiem rzeczy.

Tytuł: Gniazdo

Adres: Las Bródnowski

Data powstania: ok. 2013



**\*\*\*Gniazdo**



The practice of building round nests out of whatever material is available has been observed among many phylogenetically distant life forms. The structure located at the edge of the Bródno Forest (not the only specimen in the area, but certainly the most impressive) was a place of escape and survival. It was assembled from various construction materials, easily collected from the nearby shopping malls, and from assorted organic supplies. Spiral in form, the nest grows denser towards the center, where the nucleus/shelter is located. The abandoned nest in the Bródno Forest is a Monument to Transition, commemorating the moment in which an individual leaves this world, its order, and its codices.

Title: Nest

Address: Bródno Forest

Date: ca. 2013

## *Nest*



Park Rzeźby na Bródnie powstał w 2009 roku, jako wspólna inicjatywa artysty Pawła Althamera, Urzędu Dzielnicy Targówek i Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Prace artystów rozsiane są w Parku Bródnowskim, zaprojektowanym na terenie dawnych upraw rolnych i ogrodniczych przez inżynier Stefanię Traczyńską w latach 1976-1978. Projekt ten został podzielony na „rozdziały” – raz do roku w parku pojawia się nowa rzeźba. Nie wszystkie realizacje artystów mają charakter stały czy materialny. Park Rzeźby pełni funkcję ewoluującej wystawy sztuki współczesnej, prezentowanej pod gołym niebem i dostępnej dla widzów przez 24 godziny na dobę.

The Bródno Sculpture Park was established in 2009 as a joint initiative by the artist Paweł Althamer, the Bródno District, and the Museum of Modern Art in Warsaw. The art works are scattered throughout Bródno Park, which was designed by the engineer Stefania Traczyńska in 1976–1978 and occupies land formerly used for agriculture and gardening. This project is designed to unfold as a series of installations, with one new piece added each year. Not all of the artists’ contributions are permanent and tangible. The Sculpture Park serves as an evolving contemporary art exhibition, an open-air display that welcomes viewers twenty-four hours a day.



## Paweł Althamer, *Raj*

Rok powstania: 2009

Technika: rzeźba-ogród, otwarte założenie ogrodowe w wydzielonej przestrzeni Parku Bródnowskiego; różne gatunki drzew, kwitnących krzewów i kwiatów; zmienia się z czasem i pod wpływem warunków zewnętrznych

Wymiary: zmienne

*Raj* to rzeźba-ogród, stworzona przez Pawła Althamera we współpracy z sąsiadami z Bródna, m.in. z dziećmi ze Szkoły Podstawowej nr 285. Rajski zakątek w Parku Bródnowskim powstał z różnych gatunków drzew i krzewów. Ogród każdego roku zmienia swój kształt. Wykonane w *Raju* zdjęcie mieszkańców podarowane zostało w 2010 roku parafii Chrystusa Króla na Targówku jako „święty obraz”, celebrujący rajski pierwiastek życia na betonowym osiedlu.

### *The Garden of Eden*

Year: 2009

Medium: garden sculpture, open garden layout in a separated space of Park Bródnowski; various tree species, blooming shrubs and flowers, changing over time and as a result of external conditions

Format: variable

*The Garden of Eden* is a garden/sculpture created with the cooperation of Bródno residents, including children from local elementary school no. 285. The paradise corner was created with diverse tree and shrub species. Each year the garden changes its shape. In 2010 a photograph of local residents in *The Garden of Eden* was given to the nearby Christ the King Church as a “holy picture” celebrating the paradisiacal element of life in a concrete neighbourhood.

## Paweł Althamer & Grupa Nowolipie, *Sylwia*

Rok powstania: 2010

Technika: rzeźba odlew w brązie, obiekt zainstalowany w zbiorniku wodnym, pełniący funkcję fontanny

Wymiary: 325×100×70 cm

Rzeźba Sylwia jest efektem współpracy Pawła Althamera z Grupą Nowolipie. Od 1995 roku artysta prowadzi warsztaty ceramiczne z grupą osób chorych na stwardnienie rozsiane, dla których sztuka jest formą terapii i rehabilitacji. Wspólnie wykonali fontannę parkową w postaci węzłowej kobiety leżącej na wodzie. Sylwia to imię pozującej im modelki. Każdą część chimery zaprojektował inny członek grupy.

## Sylwia

Year: 2010

Medium: sculpture – bronze cast, facility installed in water reservoir, functioning as a fountain

Format: 325x100x70 cm

The Sylwia sculpture was a project of Paweł Althamer and the Nowolipie group. In 1995 the artist started pottery workshops with a group of people with multiple sclerosis for whom art was a form of therapy and rehabilitation. Together they created a park fountain in the form of a snakehaired woman lying on the water. Sylwia was the name of the model who posed for it. Each part of the sculpture was designed by a different member of the group.

Rirkrit Tiravanija, *Bez tytuły* (przwrócony domek herbaciany z ekspresem do kawy)

Rok powstania: 2009

Technika: instalacja, stal polerowana, konstrukcja, obiekt przestrzenny stanowiący funkcjonalne dzieło sztuki, latem bywa adaptowane na kawiarnię

Wymiary: 280x280x280 cm

Rzeźba Rirkrita Tiravaniji to pawilon, przywodzący na myśl statek kosmiczny – jego powierzchnia działa jak lustro, w którym odbijają się okoliczne drzewa i trawa. Obiekt ten jest zachętą do spotkania z sąsiadami, a także kreatywnego użycia dzieła sztuki. W 2010 roku oryginalny domek herbaciany wrócił do Niemiec, zastąpiła go kopia zaprojektowana przez Pawła Althamera. Działa tu najmniejszy

w Warszawie dom kultury, zainicjowany przez Michała Mioduszeńskiego i prowadzony przez okolicznych mieszkańców.

### Untitled (overturned tea house with the coffee maker)

Date: 2009

Medium: Installation, polished steel, structure, a three-dimensional object constituting a functional artwork, occasionally repurposed as a café in the summer

Dimensions: 280x280x280 cm

Residents of the Targówek Center for Foreigners

Tiravanija's sculpture is a pavilion resembling a spaceship. Its exterior reflects the nearby trees and grass. The object encourages meetings between neighbours, but also the creative use of a work of art. In 2010 the original teahouse returned to Germany and was replaced by a copy designed by Paweł Althamer. Today it hosts the smallest cultural centre in Warsaw, initiated by artist Michał Mioduszeński and run by local residents.

### Roman Stańczak, *Anioł Stróż*

Rok: 2013

Technika: rzeźba; drewno, złoto płatkowe, rdzeń stalowy, betonowy fundament

Wymiary: 390 x 270 x 60 cm, wys. cokołu: 460 cm

Stańczak jest artystą z kręgu pracowni rzeźby prof. Grzegorza Kowalskiego na warszawskiej ASP. Jego przesyciona duchowością sztuka stanowi próbę wydobycia głosu z martwych przedmiotów. Pokryta płatkami złota figura anioła stoi na straży Raju – ogrodu zasadzonego przez Pawła Althamera, z liczną grupą współpracowników, w Parku Bródnowskim w 2009 roku. Anioł jest świadectwem mocowania się z życiem i materią, ważnych spotkań z ludźmi, a także prywatnym egzorcyzmem.

### Guardian Angel

Year: 2013

Medium: sculpture; wood, gold leaf, steel core, concrete foundations  
Format: 390 x 270 x 60 cm, height of the pedestal: 460 cm

Stańczak is an artist from the circle of prof. Grzegorz Kowalski's sculpture studio at the Warsaw Academy of Fine Arts. His art, permeated with spirituality, attempts to elicit the voice of dead objects. The figure of an angel covered in gold leaf stands guard over the Garden of Eden planted by Paweł Althamer and his many coworkers in Park Bródnowski in 2009. The Guardian Angel is testimony to the struggle with life and matter, serious encounters with people, and a private exorcism.

**Monika Sosnowska, *Krata***

Rok powstania: 2009

Technika: rzeźba, pręty zbrojeniowe, warstwa malarska (farba przemysłowa), żelbetowy fundament

Wymiary: 400x400x400 cm

Praca odnosi się do lokalnej, polskiej tradycji rzeźby w przestrzeni publicznej, co jest konsekwencją zainteresowań artystki modernistycznym dziedzictwem, ale też budowlanymi pomyłkami i amatorskim, oddolnym kształtowaniem przestrzeni wspólnej i prywatnej przez mieszkańców osiedli z wielkiej płyty. Rzeźba Sosnowskiej to zainstalowana bezpośrednio na ziemi kula „ulepiona” z ornamentalnie ukształtowanych prętów zbrojeniowych. Powstała jako rezultat obserwacji kształtów i wzorów krat montowanych przez mieszkańców Bródna, które zabezpieczają mieszkania na parterze, kioski i sklepy przed włamaniem.

***Grating***

Year: 2009

Medium: sculpture, rebars, paint layer (industrial paint), reinforced concrete foundations

Format: 400x400x400 cm

The sculpture is a reference to the local Polish tradition of public space sculptures, a consequence of the artist's

interest in the modernist heritage, but also construction mistakes and amateur, grassroots shaping of common and private spaces by residents of prefabricated blocks of flats. Sosnowska's work is a sphere attached to the ground made of ornamentally shaped reinforcement bars, alluding to shapes and patterns of gratings installed by residents in Bródno to protect ground-floor apartments, kiosks and shops from burglary.

Susan Philipsz, *Nie jesteś sam (Czy Ziemia istniałaby bez Słońca?)*

Rok powstania: 2010

Technika: instalacja dźwiękowa

Instalacja Susan Philipsz to „niewidzialny” zegar, który bije, podobnie jak zegar wahadłowy, co kwadrans. Artystka przyporządkowała poszczególnym godzinom sygnały rozgłośni radiowych, które wykonała na wibrafonie. Zegar jest rodzajem ścieżki dźwiękowej dla parku, odnosi się również do polskiej tradycji opozycyjnej. Tytuł zaczerpnięty jest z wypowiedzi Lecha Wałęsy, który zapytany o rolę radia w działaniach Solidarności, odparł zdziwiony: „Czy Ziemia istniałaby bez Słońca?”.

*You Are Not Alone (Would There Be Earth Without the Sun?)*

Year: 2010

Medium: sound installation

The installation by Scottish artist Susan Philipsz is an invisible sound clock that strikes, just like a pendulum clock, every 15 minutes. Philipsz assigned each hour a signal from a radio station. The artist played all the signals on a vibraphone. The clock serves as a soundtrack for the park, while also referring to the Polish opposition tradition. The title comes from an interview with Lech Wałęsa. Asked about the influence that radio had on the opposition activities of Solidarity, he replied, “Would there be Earth without



## the Sun?"

Youssouf Dara, Paweł Althamer, *Toguna*

Rok powstania: 2011

Technika: rzeźba: drewno, słoma

Wymiary: zmienne

*Toguna* to projekt będący efektem wieloletniej fascynacji Pawła Althamera kulturą Dogonów, afrykańskiego ludu zamieszkującego południowo-środkowe Mali w Afryce Zachodniej. Althamer zaprosił dogońskiego rzeźbiarza Youssoufa Darę do Warszawy ze specjalną misją – wzniesienia „społecznej architektury” w oparciu o afrykańską tradycję. Istotnym miejscem dla ludów dogońskich jest bowiem toguna – drewniana wiata o grubym dachu, oparta na rzeźbionych kolumnach, miejsce spotkań i narad męskich mieszkańców wioski.

## Toguna

Year: 2011

Medium: wood, straw

Format: variable

*Toguna* is a consequence of Paweł Althamer's long fascination with the culture of Dogon, a tribe in Mali, western Africa. Althamer invited Dogon sculptor Youssouf Dara to Warsaw with the mission of erecting "social architecture" based on the African tradition. The most important place for the tribe is the toguna, a wooden shelter with a thick roof, supported with sculpted columns, where men's assemblies and council meetings are held.

Jens Haaning, *Bródno*

Rok: 2012

Technika: rzeźba, cegły, zaprawa, pręty zbrojeniowe, żelbetowy fundament

Wymiary: 323,5 x 1591,5 x 51 cm

Duński artysta w swojej twórczości zajmuje się tematyką tożsamości narodowej, imigracji, rasizmu, relacji pomiędzy językiem a polityką. Jego projekty są wynikiem badań nad specyfiką danego miasta czy dzielnicy. Artysta stworzył masywną instalację rzeźbiarską: napis BRÓDNO wznoszący się na parkowym pagórku. Jak mówi: „Dla mnie ważny jest fakt, że rzeźba wyprodukowana jest z cegieł. Postrzegam Polskę przez pryzmat wspólnej pracy i wysiłku, które stoją u podstaw powstania „raju” na Bródnie.

### Bródno

Year: 2012

Medium: sculpture, bricks, mortar, rebars, reinforced concrete foundations

Format: 323,5 x 1591,5 x 51 cm

The Danish artist Jens Haaning usually tackles issues of national identity, immigration, racism, and the relations between language and politics. He creates his projects in the context of the site, researching the specificity of the city or neighbourhood. This time the artist came up with a massive sculpture installation. As Haaning said, “It’s important to me that the sculpture in Bródno is made of bricks. I see Poland in relation to a celebration of collective work and effort that underlies the creation of a ‘paradise’ in Bródno.”

### *Ai Weiwei, Do odnalezienia*

Rok: 2014

Rzeźba chińskiego artysty składa się z trzech cylindrycznych dołów wypełnionych rozbitymi naczyniami, ziemią i torfem. Doły oddalone są od siebie o 100 metrów, tworząc trójkąt równoramienny. Naczynia zakopane w ziemi są replikami słynnej chińskiej świątynnej wazy z połowy XIV wieku, przedstawiającej stratega i nauczyciela Wang Yi, siedzącego na wozie ciągniętym przez tygrysa i pantezę. Projekt ten, mimo że materiałny, mający swoją objętość i wagę (ponad 300 kilogramów), jest niewidzialny i niedo-

stępny dla widza. W zamyśle artysty funkcjonować ma jako konceptualny mit, rodzaj miejskiej legendy.

### To Be Found

Year: 2014

Ai Weiwei's sculpture is composed of three cylindrical pits filled with broken crockery, soil and peat. The pits are 100 metres long, forming an isosceles triangle. The crockery buried in the ground is a replica of a famous Chinese temple vase from the 14th century, depicting strategist and teacher Wang Yi seated on a chariot drawn by a tiger and a panther. Despite being clearly material, with volume and weight (over 300 kg), the project is invisible and inaccessible to the viewer. The idea was for the artwork to function as a conceptual myth, a sort of urban legend.

### Honorata Martin, *Zadomowienie*

Rok: 2015

Latem 2015 roku artystka na kilka tygodni zamieszkała w Parku Rzeźby na Bródnie. Było to spełnienie postulatu rzeźby społecznej, której najważniejszym materiałem są relacje międzyludzkie. Martin wskazała na możliwość używania plastyki jako formy komunikacji – malarstwo, rzeźba i rysunek stały się fundamentem budowania wspólnoty z mieszkańcami Bródna, którzy wzięli udział w jej performansie. Po ulotnej akcji pozostały dwa materialne ślady: rzeźba *Twarz* (stworzona we współpracy z rzeźbiarzem Michałem Znojkiem), zainstalowana w miejscu, gdzie stał namiot artystki oraz namalowane na chodnikach wiersze lokalnego poety Andrzeja Przybysza.

### Make Yourself At Home

Year: 2015

In the summer of 2015, Honorata Martin moved into the

Bródno Sculpture Park for several weeks. It was the realization of the idea of a social sculpture using interpersonal relations as the primary material. She identified the need to use visual arts as a form of communication. Painting, sculpture and drawing became the foundation for a community of Bródno residents who participated in her performance. Two material traces are left from this elusive activity: the sculpture *Face* (in cooperation with sculptor Michał Znojek) installed where her tent was set up, and pavement paintings of texts by local poet Andrzej Przybysz

Katarzyna Przeważńska, *Bez tytułu (Interwencje malarskie)*

Rok powstania: 2010

Technika: malarstwo, farba przemysłowa, kilkanaście „interwencji” malarskich w przestrzeni parku

Wymiary: zmienne

Katarzyna Przeważńska wykonała w Parku Bródnowskim kilkanaście interwencji malarskich, korzystając z naturalnych fenomenów tego miejsca. Jej abstrakcyjne malarstwo pojawia się w relacji do pęknięć w chodnikach, ścieżek z betonowych płyt, ubytków w asfalcie oraz zastanej infrastruktury parkowej: donic, zbiorników wodnych, ławek. Artystka zwróciła uwagę na zużycie materiałów budowlanych i wykorzystała znalezione obiekty o właściwościach rzeźbiarskich. Kolory użyte przez artystkę zapożyczone zostały z fasad okolicznych bloków mieszkalnych.

*Untitled (Painting Interventions)*

Year: 2010

Medium: painting, industrial paint, more than ten painting “interventions” within the area of a park

Format: variable

Przeważńska performed a dozen painting interventions in Park Bródnowski using the area’s “natural” features. Her abstract painting appears in relation to cracks in the sidewalk, concrete pathways, asphalt holes and found park in-

frastructure: pots, reservoirs, benches. She noticed worn construction materials and used found objects with sculptural properties. The colours are mostly borrowed from the façades of nearby buildings.

Nik Kosmas, *Drabinka*

Rok powstania: 2016

Technika: rzeźba/obiekt

Wymiary: 250x90x100 cm

Drabinki gimnastyczne należą do najbardziej podstawowych sprzętów do treningu siłowego. Ich historia sięga początku XIX wieku, gdy Pehr Henrik Ling – szwedzki prekursor wychowania fizycznego – skonstruował przyrząd do ćwiczeń na dręczący go artretyzm. Dzięki wsparciu króla Szwecji, Ling założył państwowy instytut, gdzie gimnastyka nauczana była jak sztuka. Kosmasa zafascynowała otwartość formy i wielofunkcyjność drabinek – jak mówi, oprócz niezliczonej ilości ćwiczeń, mogą się one przydać także w innych sferach życia.

*Stall Bar*

Year: 2016

Medium: sculpture/object

Format: 250x90x100 cm

Stall bars are one of the most basic and universal pieces of strength and stretching exercise equipment. They go back to the early 19th century when Swedish physical education pioneer Pehr Henrik Ling created an exercise device to help with his arthritis. With the support of the King of Sweden, he founded a national institute teaching gymnastics as an art. Nik Kosmas is fascinated by the open form and multi-functionality of the devices. He maintains they can be used for an endless range of exercises.

Bogumiła Pakieło , Bogumiła Zawadzka, Hanna Stanisławska, Zofia Tobik, Jadwiga Kalinowska, Ewa Kowalska, Zofia Piraszewska, Barbara Dąbrowska, Hanna Piątkowska, Barbara Rostkońska, Danuta Wróblewska, Joanna Chrościcka, Roman Stańczak, Hanna Konador, Tadeusz Podgórski, Małgorzata Podgórska-Manowska, Michał Mioduszewski, Honorata Martin, Andrzej Przybysz, Krzysztof Mioduszewski, Milena Jaworska, Mateusz Kowalczyk, Marek Rąbiński, Maksymilian Podleśny, Diana Grabowska, Bruno Althmer, Tomek Borecki, Kamil Szalaj, Szymon Althamer, Michał Oleksiak, Mateusz Chmura, Krzysztof Ostrzeszewicz, Paweł Chmielewski, mieszkańcy Ośrodka dla Cudzoziemców na Targówku, Norbert Delman, Jerzy Bohdan Szumczyk, Jędrzej Rogoziński, Jerzy Płusa, Iwona Płusa, Jędrzej Rogoziński, Tadeusz Głupczyk, Marzena Klimkiewicz, Dominik Klimkiewicz, Verdiana Čalía, Mattia Montemezzani, Paweł Althamer, Rafał Żwirek, Katarzyna Górską-Manczenko, Jolanta Miśkiewicz, Iwona Wujastyk, Krzysztof Miszewski, Paweł Michalec, Monika Szambelan, Kamila Szczubeł, Otylka Woszczyk, Ola Woszczyk, Monika Jaczewska, Ewa Sobocińska, Marzena Kamtarska, Marianka Althamer, Łukasz Babut, Elżbieta Rozwadowska, Tomasz Akacki, Małgorzata Staszewska, Adrian, Klara, Laura, Helena Hruszwicka, Basia Hruszwicka, Adaś Beck

*Mieszczanie z Bródna*  
Rok powstania: 2016-2017

Pomnik stanowi rzeźbiarski autoportret współczesnych mieszkańców Bródna – formy poszczególnych figur powstały podczas warsztatów z artystami, w których udział wzięli: seniorzy z Domu Kultury „Lira”, urzędnicy, mieszkańcy ośrodka dla cudzoziemców, parafianie kościoła pw. św. Marii Magdaleny, dzieci z pracowni ceramiki „Umbrą”, młodzież, użytkownicy siłowni i biegacze z inicjatywy Park Run, aktywiści prowadzący Domek Herbaciany czy bywalcy włoskiej restauracji. Pomysłodawcą powstania pomnika jest Paweł Althamer, który zainspirował się słynną rzeźbą Mieszczanie z Calais Augusta Rodina, honorującą bohaterskich mieszkańców tego miasta. Odlew wykonało Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.

*The Burghers of Bródno*  
Year: 2016-2017

The monument is a sculptural self-portrait of the current inhabitants of the Bródno district. The figures were created during a series of sculpture workshops held by artists, who were joined by members of the local seniors' club Lira, district councilors, refugees from the Centre for Foreigners, parishioners at St Mary Magdalene Church, teenagers, children from the Umbrą ceramic workshop, members of a local gym, runners from the Parkrun club, activists running the teahouse in the park, and patrons of a local Italian restaurant. The idea for the sculpture was proposed by Paweł Althamer. Its title was inspired by Auguste Rodin's famous The Burghers of Calais, which depicts heroic inhabitants of the city. Cast by the Polish Sculpture Centre in Orońsko.

Miejsce, w którym się bywa. Siedzi się, sieje, grzebie w ziemi, zbiera rukolę i pomidory, podlewa rośliny. Miejsce spotkań. Miejsce rozmów. Miejsce poznawania się z sąsiadami. Miejsce produkowania dóbr wspólnych: warzyw i kwiatów, ale też praktykowania życzliwości, (wspólnego) robienia i nie-robienia, uprawy i doglądania nowych pomysłów.

Tytuł: Oranżeria

Autor\_ka: Fundacja Transformacja

Adres: wejście do Parku Bródnowskiego od strony bloków przy Kondratowicza 4c i Poborzańskiej 45

Data powstania: 2018

# Oranżeria *Orangery*

A place to be. A place to sit, sow, dig in the soil, harvest arugula and tomatoes, a place to water plants. A place for encounters. A place for conversations. A place to meet your neighbors. A place to produce shared goods: flower and vegetables, and a place to practice kindness, doing and idling (together), farming, and tending to new ideas.

Title: Orangery

Artist: Transformation Foundation

Address: Bródno Park entrance near the buildings at 4c Kondratowicz and 45 Poborzańska St.

Date: 2018





**Teksty / Texts:**  
Olga Byrska  
Sebastian Cichocki

**Kwerenda / Research:**  
Aniela Trojanowska

**Przekład / Translation:**  
Arthur Barys

**Redakcja i korekta / Copyediting and proofreading:**  
Zespół Muzeum / Museum Team

**Projekt graficzny wnętrza i okładki / Graphic design:**  
Ola Jasionowska

**Zdjęcia / Photographs:**  
Wojciech Radwański

**Druk i oprawa / Printing and binding:**  
Petit Skład Druk Oprawa

All texts © Museum of Modern Art. In Warsaw and Authors, 2018

ISBN 978-83-64177-54-5

Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie /  
Museum of Modern Art in Warsaw  
ul. Pańska 3, 00-124 Warszawa / Warsaw  
[www.artmuseum.pl](http://www.artmuseum.pl)

Publikacja towarzyszy 10. edycji Park Rzeźby na Bródnie  
Paweł Althamer, Goshka Macuga, Weneckie Biennale na Bródnie  
23 czerwca – 1 lipca, 2018 /  
Exhibition catalogue Bródno Sculpture Park. Chapter 10  
Paweł Althamer, Goshka Macuga, The Venice Biennale in Bródno  
June 23 – July 1, 2018

Strona internetowa / Exhibition website:  
[park.artmuseum.pl](http://park.artmuseum.pl)

Partnerzy wystawy / Partners of the exhibition:  
Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

Organizatorzy / Organizers:



Partnerzy edycji / Partners of edition:



Działalność Muzeum i wybrane projekty finansuje / The Museum is funded by the Ministry of Culture and National Heritage:

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Siedzibę Muzeum oraz wybrane projekty finansuje m.st. Warszawa / The premises and selected projects are funded by the City of Warsaw:



Mecenas Muzeum i kolekcji / Patron of the Museum and the collection:



Partner Strategiczny Muzeum / Strategic Partner of the Museum:



Partner Muzeum / Partner of the Museum:



Partner prawny Muzeum / Legal advisor:



Partnerzy medialni / Media Partners:



**WENECKIE BIENNALE NA BRÓDNIE,  
10. EDYCJA PARKU RZEŻBY NA BRÓDNIE /  
VENICE BIENNALE IN BRÓDNO  
10TH EDITION OF THE BRÓDNO SCULPTURE PARK**

**Artyści / Artists:**  
Paweł Althamer  
Goshka Macuga

**Kuratorzy / Curators:**  
Sebastian Cichocki  
Iza Kaszyńska

**Współpraca / In cooperation with:**  
Michał Mioduszewski

**Pawilon Centralny, architektura / Central Pavilion, architecture:**  
Tomasz Swietlik

**Produkcja / Production:**  
Aleksandra Nasiorowska  
Aniela Trojanowska

**Kierownik projektu / Project manager:**  
Julia Kern-Protassewicz

**Identyfikacja wizualna / Visual identity:**  
Ola Jasionowska

**Program edukacyjny „Park Rzeźby jest na Bródnie” /  
“The Sculpture Park is in Bródno” Education Program:**  
Iza Kaszyńska  
Marta Maliszewska  
Marta Skowrońska-Markiewicz

**Wolontariat – koordynacja / Volunteer coordinator:**  
Dominika Jagiełło

Selekcja miejsc Weneckiego Biennale na Bródnie, spacer-y-wizje lokalne oraz słuchanie historii lokalnych przewodników w okresie luty-maj 2018 roku:  
Okolice kładki łączącej FSO z Bródnem i okolice ulicy Gołędzinowskiej:  
Michał Mioduszewski

Bródno kolejarskie: Bartosz Wieczorek

Kwartal między Trasą Toruńską a ul. Matki Teresy z Kalkuty, osiedle Toruńska i osiedle Kondratowicza: Jolanta Zientek-Varga

Obszar za Trasą Toruńską, osiedle Toruńska: Paweł Sky

Pekin i jego okolice: Robert Goliński

Osiedle Podgrodzie, Las Bródnowski, osiedle Boliwara: Filip Popiółkowski

Dzikie tereny Bródna Kolejarskiego: Mateusz Kowalczyk /

The following people were involved in selecting locations for the Venice Biennale in Bródno, conducting tours/site-visits, and collecting stories from local guides in February–May 2018:

Vicinity of the pedestrian bridge between the FSO Auto Plant and Bródno, and the neighborhood of Gołędzinowska Street: Michał Mioduszewski

“Railside” Bródno: Bartosz Wieczorek

Quarter bounded by the Toruń Highway and Mother Teresa of Calcutta Street;

Toruńska and Kondratowicz housing complexes: Jolanta Zientek-Varga

Pekin and the surrounding area: Robert Goliński

Podgrodzie housing complex, Bródno Forest, Bolivar housing complex:

Filip Popiółkowski

Wild parts of “Railside” Bródno: Mateusz Kowalczyk

Promocja i komunikacja / Promotion and communication:

Iga Winczakiewicz

Anna Tryc

Fotografia / Photography:

Wojtek Radwański

Tomasz Kaczor

Realizacja / Installation:

Oranżeria, animacja sąsiedzka / Orangery, community animator:

Iza Kaszyńska

Oranżeria, wykonawca / Orangery, production:

Fundacja Transformacja

**Podziękowania:**

Magdalena Anyszewska (Urząd Miasta Targówek), Ewa Ayton (British Council),  
Mirosław Wróbel, Bogdan Zieliński, Dariusz Żukowski (AG Complex)

oraz:

współpraca przy programie Park Rzeźby jest na Bródnie:

Czytelnia Naukowa nr1 przy Bibliotece Publicznej na Targówku, Dom Kultury  
Świt, Pub Pizza Cafe Camelot, Świetlica Matejki

uczestnicy programu Park Rzeźby jest na Bródnie:

Agnieszka Jaglarska, Mateusz Kowalczyk, Małgorzata Olejniczak, Małgorzata  
Podgórska Manowska, Paulina Śledziak, Bernard Wnuk, Piotr Zająć, Jolanta  
Zientek-Varga;

zgłoszenia i propozycje „Pokaż Bródno światu”:

Bruno Althamer, Diana Grabowska, Michał Mioduszeński, Bartosz Wieczorek,  
Monika i Marcin Zambrzycki, Dariusz Żukowski

pawilony wystawiennicze:

Pawilon Bangladeszu | Diana Campbell Betancourt, Nadia i Rajeeb Samdani  
(Samdani Art Foundation)

Pawilon Białorusi | Julia Matea Petelska-Athamer, Dariusz Żukowski /

Acknowledgements:

Magdalena Anyszewska (Targówek City Hall), Ewa Ayton (British Council),  
Mirosław Wróbel, Bogdan Zieliński, Dariusz Żukowski (AG Complex)

and:

for their contributions to “The Sculpture Park is in Bródno” program:

Academic Reading Room No. 1 at the Targówek Public Library, Świt Cultural  
Center, the Pizza Cafe Camelot Pub, the Matejko Youth Club

participants of “The Sculpture Park is in Bródno” program:

Agnieszka Jaglarska, Mateusz Kowalczyk, Małgorzata Olejniczak, Małgorzata  
Podgórska Manowska, Paulina Śledziak, Bernard Wnuk, Piotr Zająć, Jolanta  
Zientek-Varga;

”Show Bródno to the World” ideas and proposals:

Bruno Althamer, Diana Grabowska, Michał Mioduszeński, Bartosz Wieczorek,  
Monika and Marcin Zambrzycki, Dariusz Żukowski

exhibition pavilions:

Bangladesh Pavilion | Diana Campbell Betancourt, Nadia and Rajeeb Samdani  
(Samdani Art Foundation)

Belarus Pavilion | Julia Matea Petelska-Athamer, Dariusz Żukowski

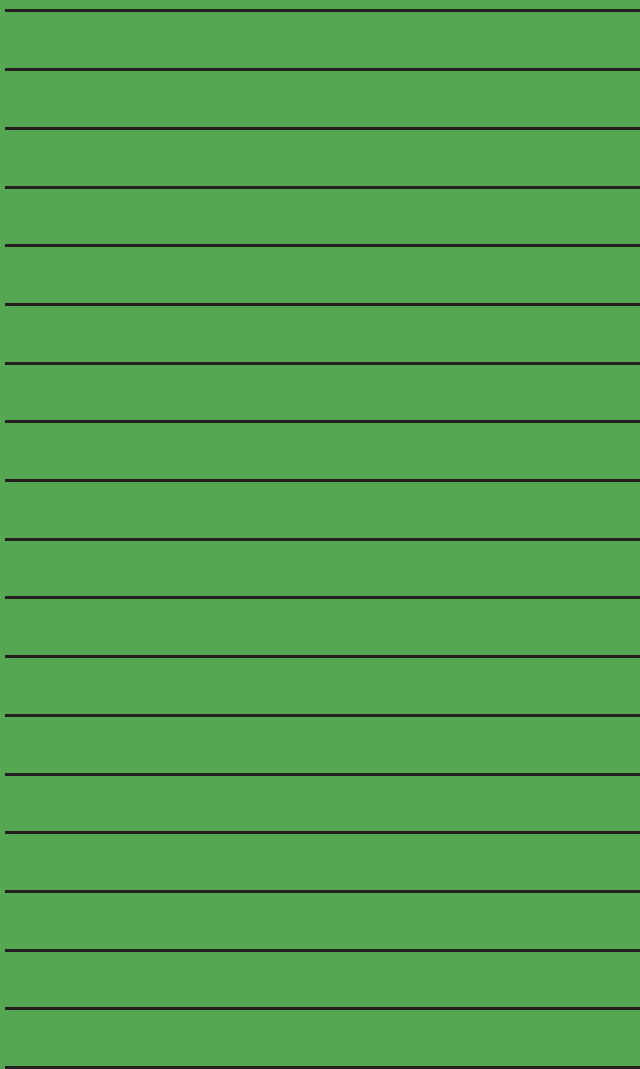
















**MUZEUUM**  
sztuki  
nowoczesnej  
w warszawie

